

Za 1 wiersz minimeu. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Słowo Polskie

Biblioteka Jagiellońska

z przesyłką poczt. za granicą . . . zł. . .

Numer pojedyncozy we Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.560. — Telefon Redakcji między miastowy 22. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Bez kontaktu z rzeczywistością.

=□=

Każdy, kto sine ira et studio, to znaczy przedewszystkiem bez okularów partyjnicztwa, śledzi rozwój państwowego życia europejskich społeczeństw powojennych, stwierdzić musi bezstronnie, że ewolucja ta idzie w kierunku od przestarzałych i zamierających ustrojowych form demoliberalnych ku nowym koncepcjom prawnopolitycznym, opierającym pomysłowość Państwa na zasadzie silnej władzy rządowej, utworzonej w drodze selekcji elitarniej.

Zanim jednak jako typ nowoczesnego Państwa XX. wieku zrealizuje się i rozpowszechni idea państwa korporacyjnego, którego kręgosłupem są syndykaty zawodowe, scharmonizowane w całość społeczno - państwową, spójne więzią solidaryzmu narodowego, państwa, przeżywające tę ewolucję, otrzymują jako przejściową formę rządu dyktatury, tak dziś w Europie li-

czne. Ażeby dyktator, wkładający na swoje barki brzemień straszliwej odpowiedzialności wobec historii, mógł swoją misję spełnić z korzyścią dla narodu, musi mieć kwalifikacje odpowiadające przynajmniej dwóm następującym warunkom. Przedewszystkiem musi być osobistością genialną i heroiczną, a w każdym razie wysoko ponad przeciętność wyrastającą, bo tylko wtedy będzie mógł wywierać na swój naród wpływ fascynujący i fanatyzujący masy, co jedynie może mu dać autorytet, niezbędny do rządzenia i reformowania państwa. Powtórę musi mieć taką organizację psychiczną, któraby mu pozwalała pozostawać w ustawicznym kontakcie z rzeczywistością, orientując go instynktownie i rozumowo, co zrobić może, a czego mu zrobić nie wolno, co zrobić może już dziś, a co dopiero po dłuższym upływie czasu i po starannem, stopniowem przygotowaniu.

Dyktator Hiszpanji Primo de Rivera posiada wielką siłę woli, odwagę i stanowczość decyzji, jest więc niewątpliwie jednostką niezwykłą, choć ani w drobnej części nie wywiera na swój naród tego sugestywnego czaru, który jest tak potężną siłą Mussoliniego i Piłsudskiego.

Brak mu natomiast najzupełniej poczucia rzeczywistości, wskutek czego poczynania jego nie układają się w ewolucyjną linię stopniowej przebudowy państwa, a natomiast nabierają cech nieskoordynowanych odruchów, których rezultatem są groźne wrzenia, wstrząsające dziś Hiszpanję i stanowiące duże niebezpieczeństwo nie tylko dla jego dyktatury, ale wprost dla dynastji hiszpańskiej.

W ciągu czterech lat Primo de Rivera zdołał roztrwonić ten kapitał zaufania, jakim go obdarzył naród, gdy po zamachu stanu 13 września 1925 objął dyktaturę, którą zainicjował szczęśliwie świetnem zakończeniem wojny marokańskiej, oraz wprowadzeniem korzystnych reform w przemyśle, kolejnictwie i w sprawach porządku publicznego.

Zdecydowali się nareszcie. Rząd pruski otwiera kilka szkół polskich.

Berlin, 23 marca. (PAT.) Prasa nacjonalistyczna donosi ze Złotowa, że w najbliższym czasie w powiecie złotowskim ma być otwartych 7 do 10 szkół mniejszościowych. Do szkół tych w razie jeżeli nie znajdzie się dość nauczycieli miejscowych, sprawa dżem być ma nauczycieli z Polski. Nauczycielom tym władze pruskie udziela pozwolenia na przybycie do Niemiec i wykonywanie ich funkcji.

Dzienniki nacjonalistyczne, a w szczególności oba dzienniki hugenbergowskie „Der Tag“ i „Lokalanzeiger“ podają tę wiadomość z oburzeniem, zapominając ją tytułami: „Nauczyciele polscy w niemieckiej prowincji pogranicznej“, „Skandal szkolny w Prusach i t. d.

Potentaci naftowi tworzą trust.

Londyn, 23 marca. (AW). Podróż dyrektora Royal Dutch Deterdinga do Południowej Ameryki stoi w związku z nową konferencją potentatów nafto-

wych. Idzie o stworzenie światowego trustu naftowego, który obejmowałby całą produkcję naftową i umożliwił ustalenie cen tego produktu.

Pogrzeb Marszałka Focha we wtorek. Przygotowania do olbrzymiej manifestacji narodowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca (G.) Z Paryża donoszą:

Data pogrzebu marszałka Focha ustalono ostatecznie na wtorek godz. 8 rano.

Paryska rada miejska postanowiła jeden z największych placów paryskich przemianować na „Avenue du Marechal Foch“. W orszaku pogrzebowym wezmą udział przedstawiciele wszystkich rodzajów broni i wszystkich garnizonów Francji. Przedstawiciele cywilni i wojskowi przybywają ze wszystkich państw sojusznich. — Kondolencyjne telegramy nadchodzą ze wszystkich zakątków świata.

Zwłoki marszałka Focha, przed którym defilują niezliczone tłumy, złożono do trumny, przy której leżą trzy buławy marszałkowskie: angielska, polska i francuska. Jutro rano nastąpi przeniesie zwłok pod Łuk Triumfalny, gdzie wystawione będą przez dwa dni.

Pogrzeb Marszałka nosić będzie charakter olbrzymiej manifestacji narodowej, w której oprócz oficjalnych przedstawicieli państw sojusznich, oddziałów wojskowych angielskich, belgijskich i całego garnizonu m. Paryża, wezmą również udział wszystkie warstwy społeczeństwa francuskiego. Według przybliżonych obliczeń w pogrzebie weźmie udział przeszło 100 tysięcy osób.

Paryż 23 marca (PAT.) Dzienniki obliczają, iż około 200.000 osób prze-defilowało przed trumną marszałka Focha. W niedzielę o godz. 8:30 trumna ze zwłokami Marszałka przeniesiona zostanie pod Łuk Triumfalny, gdzie będzie wystawiona do poniedziałku w południe. Następnie trumna przewieziona zostanie do katedry Notre Dame, gdzie we wtorek o godz. 8:30 odbędzie się nabożeństwo żałobne, poczem orszak żałobny przeciągnie ulicami

miasta i przez Plac Zgody. Pola Elizejskie i most Aleksandra III, uda się do Domu Inwalidów. Nad grobem przemawiać będzie jedynie Poincare. Po defiladzie oddziałów wojskowych trumna umieszczona zostanie tymczasowo w kaplicy bocznej.

Białogród, 23 marca. (PAT.) Dziś wieczór odjeżdża do Paryża delegacja na pogrzeb marszałka Focha, w skład której wchodzi między innymi minister wojny oraz oddział złożony z 20 członków gwardji królewskiej, którzy będą nieść w czasie pogrzebu wieniec. — wszyscy oficerowie, znajdujący się obecnie we Francji, otrzymali rozkaz uczestniczenia w uniformach w pogrzebie marszałka Focha.

Paryż, 23 marca. (PAT.) Przybyła tu delegacja włoska, mająca wziąć udział w pogrzebie marszałka Focha.

Paryż, 23 marca. (PAT.) Na list premiera Poincarego, zapraszający Clemenceau na pogrzeb marszałka Focha, odpowiedział on, że stan zdrowia zmusza go z żalem zaproszenie to odrzucić.

Londyn, 23 marca. (PAT.) W czasie pogrzebu marszałka Focha na wszystkich gmachach urzędowych Londynu będą powiewały czarne chorągwie.

OBURZAJĄCY NIETAKT NIEMCÓW CZESKICH.

Praga, 23 marca. (PAT.) Na posiedzeniu krajowego sejmiku czeskiego w dniu 22 bm., gdy przewodniczący rozpoczął przemówienie w związku ze śmiercią Marszałka Focha, przedstawił ciele mniejszości niemieckiej, reprezentujący kierunek zbliżony do aktywizmu, zaprotestowali przeciwko uczczeniu pamięci Focha, nazywając to aktem politycznym, poczem manifestacyjnie opuścili salę posiedzeń.

Reprezentacja Polski na pogrzebie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (zo). W sobotę wieczorem wyleciała do Paryża delegacja parlamentu polskiego, celem wzięcia udziału w uroczystym pogrzebie marszałka Focha. Z ramienia sejmiku w skład delegacji wchodzi wicemarszałek ks. Czetwertyński oraz posłowie Debski (Piast), Polakiewicz (BB) i Galiński (Wyzwolenie). Z ramienia senatu jedzie ks. Zdzisław Lubomirski.

Paryż, 23 marca. (PAT.) Ambasadór Chłapowski został dziś przyjęty przez prezydenta republiki Doumergue'a, któremu w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego złożył kondolencje z powodu śmierci marszałka Focha.

Dziś rano przybył z Warszawy gen.

Romer, który w towarzystwie przydzielonego do jego osoby majora Kopńskiego złożył hołd zwłokom marszałka Focha a następnie złożył wizytę ministrowi wojny i komendantowi m. Paryża.

Zarząd Związku b. wojskowych ochotników polskich we Francji, którego marszałek Foch był prezesem honorowym, uchwalił wydelegować swego prezesa Baryle w celu złożenia zwłokom hołdu oraz wzięcia udziału w pogrzebie.

Warszawa, 23 marca. (zo) We wtorek 26 bm. w katedrze warszawskiej odbędzie się uroczyste nabożeństwo, urządzone przez wojsko za duszę marszałka Focha.

PALACE

Wkrótce arcydzieło epokowe, które będzie prawdziwym wydarzeniem sezonu :: :: ::

„TANCERKA z MOSKWY“ z Dolores del RIO

KINO
LEW

W WIRZE PARYŻA

Zniżki ważne na 1-szy w głównej roli program po 1 Zł.

LIL DAGOVER

„Faszyzm gardzi wszelką demagogią“.

Przedwyborcza deklaracja Mussoliniego.

Rzym, 23 marca. (PAT). Z okazji 10-tej rocznicy powstania pierwszych związków faszystowskich, która przypada na dzień 23 bm. Mussolini wydał następującą deklarację:

Czarne koszule całych Włoch! Dziesięć lat temu garść ludzi zebrała się w Mediolanie i wypowiedziała wojnę staremu systemowi rządów, który okrył wstydem naszą ojczyznę. Po okresie krwawych bitew i nigdy niezapomnianych ofiar, stary reżim został zwalczony. Po dwóch latach próbował on znowu zapanować, został jednak ostatecznie pokonany w styczniu 1925. Ostateczne pozostałości jego zostały zlikwidowane w listopadzie 1926.

Rewolucja faszystowska zatryumfowała na całej linii i przygotowała się do wypełnienia swojej wielkiej misji historycznej, do obdarzenia jednolito-

ścią, potęgą i dobrobytem narodu włoskiego.

Czarne koszule! Nie dzięki zbiegowi okoliczności, lecz na skutek zdecydowanej woli wybory przypadają na jutro po tej pełnej chwały rocznicy. Niech wspomnienie ubiegłych dziesięciu lat przyniesie nam chwilę nostalgii, napędzając nas jednocześnie dumą na całe życie. Faszyzm dumny z tego czego dokonał, nie będzie się ubiegał o głosy, zapomocą obietnic, lecz odrzuca je w sposób bardzo zdecydowany. Głosy oddane z wewnętrznym zastrzeżeniem, głosy tych, którzyby chcieli rozdzielać rewolucję na epoki, poszczególne wypadki i ustawy, zostaną odrzucone.

Nikt nie ma złudzeń co do ewentualnej wartości przejściowych i hipotetycznych przypuszczeń co do dalszego

rozwoju reżimu, który jutro będzie bardziej jednolity, niż był wczoraj. Głosuje się za idea i za państwo faszystowskie takte jaktem go uczyniła dziesięć lat temu walka i odpowiedzialność. Kto nie przyjmuje tego charakteru wyborów plebiscytowych, kto nie kocha Włoch i różg Włochów rzymskich i faszystowskich, niech głosuje spokojnie za starym reżimem.

Czarne koszule! Jestem pewny, że rozpoznacie w tych słowach surowy charakter faszystów, który gardzi wszelką demagogią i wszelką niejasnością. Odpowiedź dana przez plebiscyt musi być jasna i uroczysta. Faszyzm chce widzieć wiarę gotową do czynu, broń gotową do boju. Czarne koszule! Na dalszych dziesięć lat, wspaniałych, niż ubiegłe, przyhywaicie do nas!

terenów naftowych do sejmu i wobec wiadomej postawie Towarnickiemu różnicy zdań w tej sprawie, winien on był unikać wszelkich w tym czasie transakcji i zabiegów w swoim czy też cudzym imieniu, aby sąd jego, jako znawcy w tej sprawie, mógł być w każdej swej części jak najczystszy i w żadnym wypadku nie mógł być podejrzanym, że wpływa z innych pobudek.

Sąd stwierdza, że postępowanie posła Langiera, mimo iż było podyktowane przez najlepsze chęci i kierowane czystymi pobudkami, zmierzającymi do usunięcia z życia parlamentarnego wszelkich niewłaściwości i ujemnych dla godności sejmu objawów, jako też do niedopuszczenia postanowień, szkodzących interesowi państwowemu, co się zresztą wyraziło w wypowiedzianej przez niego mowie na posiedzeniu komisji — było wysoce lekkomyślne, albowiem dał się użyć do czynności nie liczącej z godnością poselską, a mianowicie do umyślnego podsłuchiwa-
nia cudzych rozmów; postawił publicznie pos. Towarnickiemu ciężkie zarzuty szantażu i wymuszania, nie stwierdzone przez niego osobiście i wypowiedziane jedynie na wiarę osoby, z którą nie miał żadnych stosunków, dostatecznie go upoważniających do bezwzględnego do niej zaufania i do wykonywania otrzymanych od niej poleceń. Wreszcie nie zaznajomił się dostatecznie z całokształtem będącej na porządku dziennym sprawy i przez swoje wystąpienie na komisji mógł wywołać wprost przeciwnie skutki od tych, które się starał osiągnąć i mógł dopomóc właśnie tym czynnikom, które jako nienormalne i szkodliwe, pragnął przez swoje wystąpienie zaszkodzić i unieszkodliwić.

Podpisani: jako superarbitr wice-marszałek Seweryn Czetwertyński, jako arbitrzy posłowie Diamand i Jędrzejewicz.

Z DNIA.

P. PREZYDENT JEDZIE DO SPAŁY.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (zo) P. Prezydent Rzplitej dorocznym zwyczajem spędzi Święta Wielkanocne w Spale.

AWANSY OFICERSKIE.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (zo) W najbliższym czasie ma nastąpić ogłoszenie listy inlennej awansów oficerskich.

PENSJE WYPLACA SIĘ PRZED ŚWIĘTAMI.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (zo) Ministerstwo skarbu rozesało do wszystkich urzędów kasowych zezwolenie, aby ze względu na Święta Wielkanocne wypłacano urzędnikom i funkcyjnarjom pensje już 30 bm.

PRZYMUSOWA PARCELACJA 40 MAJĄTKÓW.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (zo) Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie prze prowadzone ma być na mocy ustawy przymusowe wykupienie około 40 majątków na terenie Polski zachodniej dla celów parcelacji.

PREZES S. N. Dr. MOGILNICKI IDZIE NA EMERYTURE.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (zo) Dowiadujemy się, że prezes Sądu Najwyższego dr. Aleksander Mogilnicki został przez Prezydenta Rzplitej zwolniony z zajmowanego stanowiska i przechodzi na emeryturę z dniem 31 bm.

SKONFISKOWANA MOWA.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (zo) Na polecenie komisarza Rządu m. Warszawy skonfiskowana została wydana w języku ukraińskim broszura z mową pos. Kohuta, zawierająca szereg ustępów treści antypaństwowej i podburzających.

16 DZIEŃ CIĄGIENIA LOTERJI.

Warszawa, 23 marca (AW.) W 16 dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państwowej padły główne wygrane na następujące numery: 25.000 zł. — 118467, 10.000 zł. — 21489, 86786, 5.000 zł. — 37354, 141766, 3.000 zł. — 30221, 51526, 51760, 70638, 74703, 29211, 20599.

Na nadchodzące święta

WIELKIEJNOCY

UZYWAJCIE DO WYPIEKU TYLKO DROŻDŻY!

Drożdże są jedynym naturalnym środkiem, który czyni pieczywo pulchnem, smacznem, lekkostrawnem i zawierają najwięcej niezbędnych dla życia witamin. ::

ZRZESZENIE PRODUCENTÓW DROŻDŻY

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Zielna 21. 2556h

Niewinni i lekkomyślni posłowie.

Tekst wyroku sądu marszałkowskiego.

POS. TOWARNICKI „NIEWINNY“ — POS. LANGIER „LEKKOMYŚLNY“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (zo). Sąd marszałkowski wydał dziś wyrok w sprawie między posłami Towarnickim i Langierem.

Sąd marszałkowski stwierdza na za sadzie zbadania stron i świadków, że sen. Miklaszewski mógł ze względu na prowadzone przez niego pertraktacje z Rządem polskim o sprzedaż 60 proc. akcji „Gazów Wschodnich“ być uważanym za osobę dostatecznie upel nomocioną przez strony sprzedające, aby poszczególne właściciele tych akcji, lub też pełnomocnicy właścicieli do niego się zwracali o sprzedaż lub pośredniczenie sprzedaży takowych. Również i stan samej sprawy, oraz wiadomości szerzone o niej usprawiedliwiały wszelkie podobne zabiegi.

Wobec stwierdzenia przez sąd, że pos. Towarnicki rzeczywiście pewną ilość sztuk akcji reprezentował, był on w prawie zabiegać u sen. Miklaszewskiego o sprzedaż takowych. Sąd stwierdza, że przebieg rokowań w powyższej sprawie między sen. Miklaszewskim a pos. Towarnickim ze względu na sprzeczność zeznań obu stron nie pozwala na ustalenie ścisłych i niezbitych dowodów, aby pos. Towarnicki w zamian za dane mu pisemnie zapewnienie nabycia pewnej części reprezentowanych przez niego akcji, zo-

bowiazał się zająć stanowisko przychylnie przy przeprowadzaniu sprawy na komisji, lub też nie przeciwdziałać się powyższej transakcji.

Chociaż z jednej strony zeznania pos. Langiera, jako świadka rozmowy pp. Miklaszewskiego i Towarnickiego mogłyby stwierdzić fakt powyższy, jednakże dosłyszane przez niego pojedyncze słowa były tylko urywkami rozmowy i to wyłącznie pierwszej jej części. Natomiast całe zachowanie się pos. Towarnickiego na posiedzeniach komisji i podczas przerwy w obradach, oraz wygłoszone przez niego zdanie do pojedynczych osób, wyrażały zgodnie opinie przeciwną transakcji i tem samem zadają kłam przypuszczeniu, jakoby przyjął on na siebie jakiekolwiek wobec p. Miklaszewskiego zobowiązania.

Wobec powyższych danych sąd marszałkowski uznaje pos. Towarnickiego niewinnym czynu karygodnego, nie liczącego ze stanowiskiem posła sejmowego. Natomiast sąd zmuszony jest za znaczyć, że wobec opinii publicznej, która ma prawo wymagać od posłów, aby się powstrzymywali od wszelkich czynności, które mogą pośrednio, lub bezpośrednio wpłynąć na ich stanowisko w rozprawach sejmowych, wobec wniesienia przez Rząd sprawy kupna

OSZCZEDNY PREZYDENT.

Nowy Jork, 23 marca (AW.) Prezydent Hoover zamierza sprzedać swój oficjalny jacht reprezentacyjny, którego roczne koszty utrzymania wynoszą około 300.000 dolarów. Jacht ma być sprzedany ze względów oszczędnościowych.

KS. KAROL RUMUŃSKI POJEDNAŁ SIĘ Z MATKĄ.

Paryż, 23 marca (AW.) B. rumuński następca tronu ks. Karol zjechał się ze swą matką królową Marią w Bretanii. Fakt pogodzenia się ks. Karola z matką niema żadnego znaczenia politycznego.

ZAMORDOWANIE REDAKTORA PISMA ZAGRZEBSKIEGO.

Zagrzeb, 23 marca. (AW.) Zamordowanie naczelnego redaktora pisma „Novosti“ Schlegla wywołało wielką sensację. Powszechnie panuje tu przekonanie, że morderstwo popełnione zostało z przyczyn natury politycznej i że popełnił je jakiś radykalny nacjonalista chorwacki.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 23-go marca. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 24 bm.: Na ogół pogoda słoneczna z poranną mgłą lub oparami; jedynie w Małopolsce i na Pomorzu przejdzie wzniosłość zachmurzenia z możliwymi deszczami. Na południu kraju lekki przymrozek nocą, pozątem ogólny wzrost temperatury. Na wschodzie i na południu słabe wiatry południowe, na zachodzie i na północy po żywszych wiatrach południowych, obrót wiatrów ku zachodowi.

W I N A**KONIAKI, LIKIERY KON-
SERWY** oraz **OWOCY** kraj. i zagran.
poleca najstarsza oraz najbardziej zaufana firma**FRYDERYKA SCHLECHERA****Pasaż Mikolascha.** 2370n**KTO CHCE MIEĆ PIERWSZORZĘDNY****TRENCHCOAT, RAGLAN LUB UBRANIE****o 40% taniej niż gdziekolwiek indziej,**niech się naocznie przekona o tem w magazynie firmy
MARJAN KAROLIŃSKI wł. firmy „CLOTHING HOUSE”
Lwów, Rutowskiego 7 vis a vis Katedry**KOPERNIK**H. B. WARNER, WILLIAM BOYD, RUDOLF i JÓZEF SCHILDKRAUT, ROD LA ROCHE, VERA REYNOLDS i VICTOR VARKONYI. Największy i
niebawem film świata o t. **KRÓL KRÓLÓW**. Film cennie kolorowany**MARYSIENKA**

25 8

SENAT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 23 marca. (zo). Dziś po południu obradował senat. Porządek dzienny obrad obejmował aż 30 punktów, z czego kilka zostało odroczone, ponieważ sprawy nie były jeszcze załatwione w sejmie.

KU CZCI MARSZAŁKA FOCHA.

Na początku posiedzenia marszałek Szymański wygłosił przemówienie ku czci zmarłego marszałka Focha. Przemówienia tego senatorowie wysłuchali stojąc.

Po przemówieniu marsz. Szymańskiego przystąpiono do głosowania nad licznymi rezolucjami do budżetu. Przyjęto wiele rezolucji z których pare jest dość ciekawych.

**O ZALEGŁE DODATKI DLA
URZĘDNIKÓW.**

I tak przyjęto rezolucję wzywającą Rząd, aby wypłacił wszystkim pracownikom państwowym zaległą za rok 1928 podwyżkę dodatku mieszkaniowego w wysokości 70 proc. uposażenia miesięcznego.

PLACE URZĘDNIKÓW W WYSOKOŚCI Z R. 1926.

Przyjęto również rezolucję wzywającą Rząd, aby w następnym prelimitarzu uwzględnił place pracowników państwowych w wysokości nie niższej jak ich realna wartość z końca 1926 r.

KOLONJE DLA POLSKI.

Poza tem przyjęto rezolucję domagającą się, aby Rząd poczynił odpowiednie starania celem uzyskania koncesji dla Polski, rezolucję wzywającą Rząd do wniesienia projektu ustawy o funduszu obrony Państwa, 2 rezolucje co do wniesienia projektu ustawy o walce z gruźlicą, rezolucję żądającą wniesienia nowej ustawy o podatku przemysłowym, rezolucję domagającą się pragmatyki służbowej, przepisów dyscyplinarnych i ustawy emerytalnej dla pracowników kolejowych; rezolucję, aby nie stawiać przeszkód żydowskiemu szkolnictwu prywatnemu; rezolucję w sprawie uregulowania sprawy odroczeń wojskowych dla akademików.

**CHAOS W DZIEDZINIE PRAWA
MAŁŻEŃSKIEGO.**

Dalej przyjęto rezolucję, aby Rząd wniósł projekt prawa małżeńskiego, celem zapobieżenia dalszemu chaosowi w tej dziedzinie oraz, aby Rząd zwrócił uwagę na stosunki, przy których wiele młodzieży nie może się kształcić w wyższych uczelniach, co wywołuje wrażenie ograniczeń wyznaczoonych lub narodowościowych.

**WYBÓR 2 CZŁONKÓW
TRYBUNAŁU STANU.**

Dość wiele czasu zajęła sprawa wyboru dwóch członków Trybunału Stanu na miejsce prof. Balzera i prof. Nowickiego, którzy się zrzekli tej godno-

BEZPARTYJNY BLOK WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

W niedzielę dnia 24 marca 1929 r. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w sali Ratusza

AKADEMJA POSELSKA

poświęcona

REWIZJI KONSTYTUCJI.

Referować będą: poseł Jan Piłsudski, posłanka Marja Jaworska, poseł Henryk Loewenherz i poseł Zdzisław Stroński.

Ceny miejsc: krzesła 2 zł. i 1 zł.

Bilety przy kasie.

ści. Przed przystąpieniem do głosowania wynikło starcie między „ukraińcami” a sen. Perzyńskim z BB. „Ukraińcy” dowodzili, że oni, jako jeden z liczniejszych klubów w senacie mają prawo desygnowania do Trybunału Stanu swoich przedstawicieli. Sen. Perzyński na podstawie ustawy wykazał, że pogląd ich jest zupełnie niesłuszny. Jednak jeszcze podczas głosowania trwała na sali dyskusja w tej sprawie.

Kandydatów zgłoszonych było ogółem sześciu, a to: Adam Suligowski, prezes Zw. Właścicieli nieruchomości, A. Śliwiński b. premier, Ringiel, Thugut, ukraińiec Ochrymowicz i b. sen. Zdanowski. Ogółem oddano głosów 86. Największą ilość głosów, bo 45 otrzymał Suligowski, pp. Śliwiński i Thugut otrzymali po 41 głosów. Wo-

bec takiego wyniku głosowania marszałek Szymański zarządził ściślejsze wybory między tymi dwoma kandydatami. Wybrany został p. Thugut, który otrzymał teraz 45 głosów. P. Śliwiński dostał 35 głosów. Kandydat „ukraińców” otrzymał w pierwszym głosowaniu jedynie 12 głosów posłów ukraińskich.

Następnie senat przystąpił do dalszego porządku dziennego i w szybkim tempie prawie bez dyskusji załatwił szereg spraw.

Następnie senat przyjął szereg ustaw bez zmian, m. in. ustawę o poborze rekruta, nowelę do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, ustawę o wypuszczeniu wewnętrznemu pożyczki państwowej itd.

Termin następnego posiedzenia ogłoszony będzie później.

Każda Matka

dbająca o zdrowie swych dzieci daje im na śniadanie

Kakao owsiane Wedla

które łączy w sobie łatwostrawność kleiku z przyjemnym smakiem czekolady.

Sprzedaż w sklepach cukrow, handlach kolonialnych oraz w sklepie własnym

we Lwowie ul. Akademicka 16.**Sejm przeciw senatowi.****SEJMOWA KOMISJA BUDŻETOWA ODRZUCA BUDŻETOWE POPRAWKI SENATU.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 23 marca. (zo). Sejmowa komisja budżetowa obradowała dziś nad poprawkami senatu do budżetu.

Pos. Byrka w swoim referacie twierdził, że uchwały senatu pogorszyły prelimitarz o 22 miliony, tak, że nadwyżka wynosi już tylko ponad 7 milionów zł. W ustawie skarbowej senat upoważnił Ministra skarbu do dalszej podwyżki uposażeń urzędniczych

o 15 proc., a więc do 30 proc. Senat idzie więc dalej, aniżeli najdalej idące stronnictwa sejmu, które proponowały 25 proc. Wydatek taki w myśl upoważnienia senatu wymagałby 270 milionów złotych, na co senat daje ewentualną rezerwę tylko 7 milionów jako nadwyżkę budżetową.

W głosowaniu odrzucono prawie wszystkie poprawki senatu.

FUNDUSZ DYSP. MIN. SKŁADKOWSKIEGO ZNOWU ODRZUCONY.

M. in. odrzucono 15 głosami przeciw 10 poprawkę przywracającą fundusz dyspozycyjny ministrowi spraw wewnętrznych. W sprawie tego funduszu pos. Trampczyński wypowiedział się przeciwko powierzeniu obecnemu ministrowi funduszu dyspozycyjnego, chyba będzie nim dysponowała jakaś komisja parlamentarna według wniosku mini-

stra.

Pos. Polakiewicz poprosił o zaprotokolowanie, że przedmówca proponuje, ażeby funduszem dyspozycyjnym dysponował sejm, co jest świadectwem o pojęciu praworządności.

Na popołudniowym posiedzeniu w budżecie ministerstwa WR. i OP. przyjęto m. in. poprawkę, aby przywrócić

1 zł. w dochodach paragrafu „Zwrot uposażeń”. Ten 1 zł. był w sejmie demonstracyjnie skreślony.

Z kolei przystąpiła komisja do ustawy skarbowej. Pos. Byrka wyjaśnia, że gdyby wniosek co do podatku majątkowego nie uzyskał na plenum sejmowi większości 11/20, wynikiłyby budżet deficytowy około 4 miliony zł.

Komisja odrzuciła poprawkę senatu, upoważniającą Rząd do wypłacania z nadwyżek budżetowych dalszego dodatku urzędnikom do łącznej wysokości 30 proc. Na tem obrady nad poprawkami senatu do budżetu zakończono.

W SPRAWIE OSKARŻEN WYTOCZONYCH PRZEZ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad wnioskiem Klubu Nar. w sprawie wytoczonych przez marszałka Piłsudskiego oskarżeń, dotyczących kradzieży sum z budżetu ministerstwa spraw wojskowych.

Po referacie posła Rybarskiego (Kl. Nar.) poseł Kościalkowski postawił wniosek, aby przewodniczący Komisji zwrócić się do marszałka sejmu z prośbą o spowodowanie przyspieszenia od powiedzi Rządu na interpelację w tej sprawie, wniesioną przez kilka klubów poselskich. W głosowaniu wniosek ten upadł.

Komisja postanowiła natomiast zaproponować sejmowi uchwałę wzywającą Rząd do niezwłocznego udzielenia szczegółowych wyjaśnień w sprawie zarzutów kradzieży i defraudacji, postawionych przez marszałka Piłsudskiego na posiedzeniu komisji budżetowej senatu, a skierowanych przeciwko niewymienionym z nazwiska byłym ministrom spraw wojskowych i posłom, celem pociągnięcia winnych do konstytucyjnej i sądowej odpowiedzialności.

**GORACZKOWE ZBROJENIA
W NIEMCZACH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 23 marca. (G) Z Berlina donoszą: Komunistyczna „Rote Fahne” podaje na naczelnym miejscu rewelacje o gorączkowym zbrojeniu się Niemiec.

W niemieckich fabrykach wyrabiany jest masowo materiał wojenny. Fabryka Kruppa w Essen fabrykuje działa, lufy do karabinów maszynowych oraz płyty do pancerników. Genssenkirchbergwerke wyrabia kotwice i części dla min. Bochumer-bergwerke fabrykuje lufy do karabinów i amunicję. Deutsche Edeltahlwerke fabrykują części dla budowy pancerników. Rheinmetallwerke w Duesseldorfie produkują działa.

**ZEPPELIN WYRUSZA W NOWĄ
PODRÓŻ?**

Berlin. 23 marca. (PAT). Sterowiec „Hr. Zeppelin”, który odbywał podróż transatlantycką do Ameryki, ma wystartować do wielkiej nowej podróży o północy dnia 23 bm. Tym razem sterowiec uda się nad morze Śródziemne i na Wschód. Marszruta tej podróży prowadzić ma ponad Bazyleą i Francją, ponad Rodanem do Marsylii, stąd na Riwierę, następnie przez Rzym, Korsykę i Sycylię. „Zeppelin” uda się do wybrzeży afrykańskich, skąd skieruje się ku Krecie a następnie do Jerozolimy.

Dalsza marszruta prowadzić ma poprzez Małą Azję, a następnie Konstantynopol i Bukareszt lub też Saloniki, Grecję i Bułgarię. Dalej „Zeppelin” przeleci nad Budapesztem i Wiedniem.

Jako pasażerowie sterowca wezmą udział w podróży prezydent Reichstagu Loebe, b. centrowy minister komunikacji von Gerard, premier wirttemberski Boltz, prezydent parlamentu wirttemberskiego, przedstawiciele innych władz Rzeszy i krajów niemieckich oraz jedyna córka twórcy sterowca hr. Brandenstein - Zeppelin.

Przegląd prasy.

SZKOLNICTWO MIEJSZOŚCIOWE.

„Robotnik” ogłasza przemówienie p. Próchnika popierające projekt ustawy o szkołach mniejszościowych wniesiony przez PPS. do sejmu.

W przemówieniu tem czytamy:

Na terenie Galicji Wschodniej było za czasów austriackich (1911—12) 40 proc. szkół powszechnych polskich, a 60 proc. ukraińskich, przed wprowadzeniem utrakwizmu (1924—5) 54 proc. polskich i 46 proc. ukraińskich, obecnie 43 proc. polskich, 15 proc. ukraińskich, 36 utrakwistycznych.

Powstaje zagadnienie, czy zło leży tylko w złej praktyce, czy też i w złych ustawach. Zdaniem naszym, ustawodawstwo obecne, oparte na zasadzie utrakwizmu, jest na fałszywej drodze. Utrakwizm jest potępiony przez pedagogię. Nawet sanacyjny pedagog stwierdza, że utrakwizm pacy i psuje ducha ojczystego języka, że uczeń nie może opanować materiału, ale przyswaja sobie terminy w obcym języku, tak jak żołnierz, wracający z obcej służby wojskowej psuje swój język obcymi terminami wojskowymi. Utrakwizm jest zresztą i krzywdą polskiej młodzieży. Fatalną była także praktyka utrakwizmu w Polsce, która doprowadziła do znienawidzenia go wśród mniejszości narodowych. Statystyka z roku szkolnego 1925—6 wykazuje, że w szkołach polsko-ukraińskich było 141.972 Ukraińców i 15.500 Polaków, w polsko-białoruskich 636 Białorusinów i 12 Polaków. Dowodzi to, że utrakwizowano głównie szkoły ukraińskie i białoruskie, szkoły, które powinny być szkołami narodowymi, gdyż dla 7 lub 10 proc. Polaków nie należało utrakwizować.

Projekt PPS należy traktować na tle ogólnej naszej walki o autonomię terytorialną i walki o przebudowę ogólnego ustawodawstwa szkolnego. Uwypuklił się on dopiero w związku z tym całokształtem naszego programu Zasady jego są następujące: 1) pełne równouprawnienie w korzystaniu z prawa do szkoły, 2) dążenie do uzgodnienia tego celu z dążeniem podniesienia poziomu organizacyjnego szkolnictwa, 3) szkoła narodowa dla każdego narodu, 4) odrębny samorząd szkolny wszystkich stopni, 5) odrębna administracja szkolna. Natomiast nie stawiamy warunku, aby nauczyciel był bez wyjątku narodowości uczni. Sądymy, że odrębna administracja szkolna i odrębny samorząd dają tu dostateczne gwarancje.

Szkoły średnie opieramy na rozwoju szkół powszechnych. Proponujemy i założenie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Lwów obieramy, bo tego wymaga poziom uczelni. Mamy tak wielką wiarę w polskość Lwowa, że nie obawiamy się tego kroku. Zła przyszłość oddają tej polskości ci, którzy temu się sprzeciwiają, bo budzą w ten sposób podejrzenie, że krucho musi być z polskością Lwowa, gdy kilkuset akademików i kilkudziesięciu profesorów może być dla niej groźnym niebezpieczeństwem.

Szereg przepisów naszego projektu zapewnia współżycie narodów na terenach mieszanych. Zwolennicy utrakwizmu twierdzą, że trzeba wspólnej szkoły, by to współżycie zapewnić. My sądymy, że to współżycie będzie żywsze, gdy będziemy w państwie dobrymi, równouprawnionymi sąsiadami w osobnych domach, niż jeżeli w jednym domu mieszkać będziemy, pozostając w stosunku pana do poddanego.

GLUCHO I BEZDUSZNIE.

„Głos Prawdy” pisze:

W przygnębiającej, dusznej atmosferze obradował sejm; słowa perswazyj i nasłonek sprawy oskarżeń ministra Czechowicza — nie odniosły najmniejszego skutku. Od dawna nakreślona maszynieria partyjna, dawnym systemem przetargów ustalona, rozpoczęła natychmiast swój dalszy monotony takt, jakgdyby się nie stało! Słowa prezesa N. I. K. padły w próżnię, nie znalazły jego wywoły najmniejszego rezonansu, nie okazano najmniejszej dobrej woli. Nie udali się kluby sejmowe na naradę, nie zażądano przerwy w obradach, by choć czas krótki poświęcić przyjrzeniu się tak ważnej a tak rzeczowo i poważnie nasłonek sprawie.

Gluch i bezdusznie jest w sejmie polskim. Gluch i bezdusznie dla każdej jasnej sprawy, zewszad wiele pustka i martwota, jakgdyby prawa jakieś innej rzeczywistości tutaj obowiązywały, jakgdyby jakaś inna prawda miała tutaj prawo obywatelstwa! Zaczadzała w tępość i upórce partyjnym mózgi, nie zdolne wnieść się ponad własny kramikarski interes, z uporem i jakąś bezmyślną konsekwencją prowadzili dzieło zniszczenia.

Strasliwej tej prawdzie własnego parlamentarnego przedstawicielstwa przygląda się dziś polskie społeczeństwo. Żąda ono przedewszystkiem bezstronności w rozpatrywaniu zagadnień o tak wielkiej wadze państwowej, a nie rozgrywek partyjnych i pustego patosu, jakim karmiono społeczeństwo podczas ostatniego posiedzenia plenarnego.

Ogłoszenia do Numeru Świątecznego

„Słowa Polskiego”, który wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości i w zwiększonym nakładzie przyjmuje administracja „Słowa Polskiego”

Apollo

OZIŚ o 1/2 12-tej WIELKI

Poranek LAURA La PLANTE

JAKO Niewiniątko

UWAGA: Jutro w poniedziałek i pojutrze we wtorek z powodu koncertu tylko 2 seanse o 1/4-ej i 1/2 6-ta 2543n

Nadto: 2 komedie jako uzupełnienie

Scena wysoce dramatyczna, jaka mieć będzie w pamięci cały kraj, mówi o głębokiej niesprawiedliwości, jaką zgotowała opozycja przeciw rządowi b. ministrowi skarbu.

Oto w błoto starano się nie poraz już pierwszy wdeptać zasługę, — oto rzeczywistość sejmowa, godna najgłębszego napiętnowania.

O TAKTYCE RZĄDU.

W „Kurjerze Porannym” czytamy: Wszystko w tej taktyce jest wysoce niezrozumiałe. Niezrozumiałą jest dymisja ministra Czechowicza po deklaracji, że rząd solidaryzuje się z poddanym pod torturę ministrem. Niezrozumiałe jest, że p. Czechowicz przyjmuje na siebie rolę opuszczonej przez wszystkich, prześladowanej niewinnie i powołującej się tylko na swoje zasługi i na siły wyższe, niż jego siły ofiary. Niezrozumiałe są okólniki p. wiceministra Grodyńskiego, skwapliwie podporządkowujące się teorjom o sposobie administrowania, rozwijającym przecież zupełnie nie na serio przez demagogię opozycyjną przedmawiającym i płomiennym „rozsadziela sejmów” rewolucyjnego p. Liebermana. Zapewne w tem wszystkim jest głębiej obmyślona metoda: zapewne opozycja sejmowa bardzo nieostrożnie zapisuje już na konto triumfów sejmowładztwa nad wszelką próbą uzdrowienia ustroju państwa i naprawą jego politycznych obyczajów. Tymczasem jednak wytworza się wśród ogółu zamęt w wrażeniach, którego nie stwierdzenie byłoby zaniedbaniem publicystycznego obowiązku.

NA ZASIEW WIOSENNE

POLECA

GOSPODARSTWO NASIENNE W JABŁONOWIE

Filja Hodowli Roślin BRACI KLESZCZYŃSKICH p. SUCHOSTAW, — st. kolej. KOPYCZYŃCE

Jęczmień „Hanna” skrzyszowski orygin. — Jęczmień 6-0 rzędowy typu marchwiskiego. — Owies „Biały Mazur” oryginalny po cenie: 50% ponad notow. Giełdy lwowskiej, oraz odsiewy kwalifikowane: Pszenicy Jarej Hildebranda 20% ponad notow. giełd. — Gruch „Victoria” Hildebranda 2569n zł. 120 — loco Lwów.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO NA MAŁOPOLSKĘ WCHODNIĄ SYNDYKAT ZBOŻOWY Lwów, Kopernika 20 parter, telef. 10-68 i 30-79.

Ograniczenia imigracji do Stanów Zj.

NIEMCY NIEZADOWOLENI Z ROZPORZĄDZENIA HOOVERA.

Berlin, 23 marca. (PAT.) Prasa berlińska donosi z Waszyngtonu, że prezydent Hoover ogłosił oficjalnie, iż wbrew swoim intencjom zobowiązany jest wprowadzić z dniem 1 lipca br. nowe ograniczenia imigracyjne.

Prezydent oświadczył, że tylko Kongres na swej sesji wiosennej mógłby

powstrzymać wprowadzenie w życie tych nowych ograniczeń. Prasa zaznacza, że zarządzenie prezydenta Hoovera jest dotkliwym ciosem dla Niemców, ponieważ zmniejsza kontyngent imigrantów niemieckich do Ameryki więcej niż o połowę, a mianowicie z 51 tys. na 24 tys.

Missisipi przerwała tamy.

Nowy Jork, 23 marca. (AW.) Według doniesienia z Illinois na Missisipi ruszyły lody. Woda przybiera z niezwykłą szybkością. Mieszkańcy obawiają się, by nie powtórzyła się katastrofa powodzi z roku ubiegłego.

Z Quincy sygnalizują o przerwaniu się 2 tam na wodach Missisipi, która wystąpiła z brzegów i w okolicy tego miasta zalała ogromne obszary uprawnych pól.

Pod wodą znajduje się już kilka miejscowości.

Woda osiągnęła wysokość ponad poziom pól 2,1 metra. Obawiają się przerwania dalszych wałów ochronnych na Missisipi i tam. 800 domom wskutek naporu wody grozi ruina.

Fabryki przerwały pracę, gdyż woda zalewa kotłownię. Maszyny niszczą.

W Chinach rozgorzała znów wojna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (G.) Z Londynu donoszą: Z Pekina nadeszły wiadomości, że wybuch wojny domowej zdaje się być nieunikniony. Doszło do pierwszych starć między armią rządu nacjonalistycznego a zbuntowanymi oddziałami prowincji Kwangsi. Położenie jest bardzo poważne. W pobliżu Nankinu stoi na kotwicy 7 pancerników państw obcych. Fakt ten wskazuje, że mocarstwa uważają sytuację za groźną i chcą przedsięwziąć w ra-

zie potrzeby obronę interesów swych obywateli.

SKON GEN. SARRAILA.

Paryż, 23 marca. (PAT.) Zmarł tu gen. Sarraill. Pogrzeb zmarłego odbędzie się na koszt państwa, prawdopodobnie we środę. Gen. Sarraill zostanie pochowany w pałacu inwalidów.

Z ROKOWAŃ O POŻYCZKE DLA ROLNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 marca. (G.) „ABC” donosi z Paryża, że rokowania o pożyczkę dla rolnictwa polskiego prowadzi obecnie tylko p. Broniewski, dyrektor dep. ministerstwa skarbu. B. minister Meysztowicz wrócił do Polski.

Wybory w Izbie Adw.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie lwowskiej Izby adwokackiej, które zajął prezes tejże dr. Grek.

Po złożeniu sprawozdania przez dr. Greka i Sommersteina wywiązała się żywiołowa dyskusja, którą w rezultacie przerwano i przystąpiono do wyborów.

Zgłoszone były dwie listy: jedna ustepującego zarządu, druga opozycji. Listy różniły się między sobą tylko w kandydaturach prokuratora i członków zarządu; prezydium na obu było identyczne.

W wyniku głosowania przeszła lista „rządowa”, tj. dr. Grek prezes, drowie Sommerstein i Löwenherz wiceprezesi, dr. Till prokurator, przew. rady dyscyplinarnej dr. Wein, członkami zarządu zostali drowie: Longchamps, Brickman, Buber M., Doglewski, Chotiner, Landesberg, Łaz, Głuszkiewicz, Oleśnicki, Peracki, Schmiedt, Schandauer i Wolf. Kadencja nowego zarządu trwa 3 lata.

GROŹNY POŻAR PRZY UL. POD DEBEM.

O godz. 10-tej wieczorem wybuchł groźny pożar w składzie kłaków przy ul. Pod Dębem l. 14. Na miejsce pożaru wyfuzył huczny tabor straży, który do późnej nocy dzielnie walczył ze srogim żywiołem.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIEKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy w wielkim miłoszczęściu naszym tak w czasie ciężkiej choroby, jak i po zgonie Męża i Ojca naszego, s. p. Dra Karola Nittmana, tyle nam okazali serca i współczucia, a więc w pierwszym rzędzie JWP. Dr. Rencklema, Dyrektora, Asystentem i Funkcjonariuszem Kliniki Wewnętrznej Uniw. J. K. we Lwowie, za troskliwą leczenie, JE. Ks. Bisk. Lisowskiego, Ks. Katecheci Baziakowi i Duchowieństwu za oddanie ostatniej przysługi religijnej, Dyrektora Grona Profesorskiego oraz Młodzieży Państw. Seminarjów nauz męskiego i żeńskiego we Lwowie, Zakładów wychowawczych im. Z. Strzałkowskiej we Lwowie i Gimnazjum miejskiego w Kaluszu, JE. Ks. Bisk. Bandurskiego w Wilnie, Prezydium miasta Lwowa, Burmistrzowi miasta Kalusza, JWP. Kuratorowi Olegu Szkolnego Lwowskiego, oraz Delegatowi tegoż Kuratorjum, Redakcji „Gazety Lwowskiej” i Zarządowi Tow. Nauz Szkół Wyż., Związku Dyr. Szkół Śred., Towarzystwu Dziennikarzy Polskich, Zarządowi Głównemu i Zarządowi poszczególnych Oddziałów Legii Inwalidów W. P., Radzie Zawiadowczej Zw. Obr. Lwowa, Zarządowi Gł. Federacji Pol. Związków Obr. Ojczyzny, Zarządowi Powszechnych Wykładów Uniw., Związkowi Strzeleckiemu obwodu Kalusz, wreszcie prasie polskiej za tak rzewne wspomnienia pośmiertne, i tylu innym instytucjom, czy też poszczególnym Krewnym, Znanym, Przyjaciołom, Uczniom i Kolegom s. p. Zmarłego, bądź to za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku, bądź też za przesłane telegramy, listy kondolencyjne i wyrazy pocieszenia, składamy z głębi serca piąjące „Bóg zapłać”

Żona, Córka i Syn.

WINA zagran. wszel-
kich gatunków
poleca 2293 t
„CRISTAL” Lwów-Legjonów 1. Tel. 35-37.

Definicja faszyzmu.

Mussolini w interwju udzielonym przedstawicielom prasy podał definicję faszyzmu.

Brzmi ona: Regime faszystowski nie jest ani patriarchalny, ani arystokratyczny, ani plutokratyczny, lecz jest ideą scentralizowanej, odpowiedzialnej, uporządkowanej demokracji. Podstawą jej jest udział w czynnościach państwowych wszystkich klas i kategorii wytwórców reprezentowanych przez związki zawodowe. Mają one funkcje opiniotwórcze, doradcze i ustawodawcze. Uzupełniane są przez cały szereg stowarzyszeń reprezentujących najrozmaitszą działalność na polu kultury, wychowania, zdrowia itp.

Jeśli to powiedzenie Mussoliniego z uwagą się przeczyta, odrazu widać, że wszędzie gdzie o producenta. Czy jest wytwórcą żywności, czy wyrobów przemysłowych, czy dóbr niematerialnych, czy bogactwa pod jakąkolwiek inną postacią, musi produkować coś dla dobra państwa, żeby zostać członkiem jednego ze związków zawodowych, które są wyposażone w władzę administracyjną.

Z idei faszystowskiej tak zrozumianej przez Mussoliniego powstało państwo związków zawodowych, które teraz nabiera kształtów i treści jako rezultat praw uchwalonych przez parlament świeżo rozwiązany.

Podczas ostatnich 12 miesięcy powstały 92 regionalne Rady ekonomiczne, wyłonione z reprezentacji zawodowych, które kierują działalnością podległych im terytoriów i utrzymują rząd centralny w ścisłym kontakcie z życzeniami i potrzebami poszczególnych prowincji. W styczniu odbyło się pierwsze posiedzenie Najwyższej Rady gospodarczej. Rada ta została zreorganizowana na zasadzie reprezentacji zawodowej. Utworzono cztery sekcje: rolnictwa, przemysłu, handlu, kredytu i ubezpieczeń, pracy i usług społecznych. Minister gospodarstwa narodowego w swoim przemówieniu inauguracyjnym podnosił konieczność rozwoju życia gospodarczego pod kątem widzenia samowystarczalności kraju; lecz zaznaczył, że zupełna samowystarczalność jest dla Italii niemożliwa do osiągnięcia i że rozwój zagranicznych stosunków handlowych jest konieczny dla dalszego postępu i dobrobytu. To ostatnie potwierdza fakt, że import w roku 1928 wzrósł o 1618 milionów lirów, a eksport w tym samym czasie zmalał o 1144 mili. lirów.

Cokolwiekby się miało sądzić o faszyzmie jedno jest pewne, że obecna nomyślna sytuację gospodarczą należy przypisać wyłącznie mądrej i planowej polityce gospodarczej rządu faszystowskiego.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE!

Krajowe Stowarzyszenie Trafikantów składa niniejszem Firmie „Olleschau” za wydatne poparcie celów Stowarzyszenia, publiczne podziękowanie.

Swoją ofiarnością dopomogła Firma „Olleschau” do udzielenia poparcia podupadłym trafikantom. 2495

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na lata jutrzejszą, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Dawna sztuka rosyjska na wystawie w Berlinie.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego”).

Berlin w marcu.

Wśród zgłębku międzynarodowych sensacji politycznych uchylają się częściej uwadze naszej wydarzenia, nie mniej ważne od zdarzeń politycznych. N. p. rosyjska propaganda kulturalna w Niemczech. Jej inicjatywa wychodzi od „Niemieckiego Towarzystwa dla studium Europy Wschodniej”, mającego za sobą szereg publikacji i wystaw na terenie Niemiec, z różnych dziedzin życia kulturalnego Rosji. Ostatnim czynem wymienionego Towarzystwa jest wystawa pomników malarstwa staro-rosyjskiego, urządzona w westibulu dawnego Muzeum Przemysłu Artystycznego, przy Prinz-Albrechtstrasse, przy współudziale Pruskiego Ministerium Oświaty i Komisariatu Oświaty Ludowej SSSR. Organizacja wystawy spoczywa w rękach dyrektora Instytutu Historii Sztuki w Moskwie, prof. Igora Grabara. Celem ułatwienia zrozumienia tej sztuki, obcej dla umysłowości zachodniej, zainicjowano cykl wykładów, w których wybitni specjaliści dali wszechstronny komentarz do dzieł wystawionych. Grabar mówił o technice restauracji. Wulff, prof. uniwersytetu berlińskiego o powstaniu tej sztuki i jej rozwoju ze sztuki bizantyjskiej, prof. Schweinfurth z Wrocławia, objaśnił obrazy pod względem ich treści religijnej, prof. Winkler z Królewca mówił o ich znaczeniu jako źródeł do historii kultury rosyjskiej, konserwator Redslob miał popularny odczyt przez radio. Nadto Grabar i jeden z urzędników muzealnych spełniali naprzemiennie rolę przewodników na wystawie. Dzięki tej szerokiej propagandzie, wystawa cieszy się wyjątkowym powodzeniem.

Po Berlinie uirzą wystawę Kolonia, Hamburg, Frankfurt nad Menem i Monachium.

Wystawione pomniki malarstwa staro-rosyjskiego, systematycznie zgrupowane obejmują przeszło sto obrazów cerkiewnych, pochodzących z 12—18 stulecia, a należących do szkół malarzkich — które działalność swą rozwinęły na północ od Moskwy. Jest to obszar mało dotąd zbadany. To co była dawniej znane zostało więc obecnie rozszerzone i wyjaśnione. Uwypuklały się wyraźnie poszczególne szkoły, a od 15 wieku osobistości. Śledząc jasno zarysowane linie rozwojowe, stwierdzamy, jak sztuka ta ozerpie na początku pełną dłoń z skarbcza sztuki bizantyjskiej, jak z biegiem czasu przetwarza samodzielnie wschodnie i zachodnie motywy i wytwarza swój własny ideał artystyczny, jak opiera się europeizacji w XVIII stuleciu, a elementy baroku i klasycyzmu stapia w organizm na wskroś oryginalny — w system, w którym narodowa skłonność do zdobniczości znajduje swój pełny wyraz. Im bardziej jednak cofamy się wstecz, w średniowiecze, tembardziej zacierają się rysy indywidualne tej sztuki, a za to tem jaśniej uwypuklały się cechy ogólne i typowe panujące wówczas na obszarze Europy. Bizantyjski styl rozpowszechnił się w 12 w. we wszystkich krajach Europy, a malarstwo rosyjskie różniło się wówczas nieznacznie tylko od malarstwa włoskiego. Lecz podczas kiedy na zachodzie Europy sztuka rozwijała się we wspólnym gotyku, którego najwyższym wyrazem na południu był Giotto a na północy katedry gotyckie, malarstwo rosyjskie wysubtelniało jedynie motywy przekazane z Bizancjum, przepała je wasnym duchem. Jednak w swych zasadniczych rysach pozostaje wierne tradycji, przekazanej za pośrednictwem podręczników malarzkich i uświęconych pierwowzorów. —

Podczas kiedy sztuka kościelna Europy posługuje się następnie dla swych celów iluzją rzeczywistości, świętych i Matkę Boską kształtuje na wzór istot ziemskich, malarze dawnej Rusi odwracają się od świata ziemskiego. Wrażenie, jakie sprawiają ich dzieła jest przejmujące. Żar najgorętszego uczucia religijnego powołał do życia tę sztukę pełną hieratyczności i mistycyzmu. Postacie świętych okutane w długie szaty, przez obrządek przepisane, sugerują widzowi wrażenie duchowej wielkości. W tym świecie teologiczno-transcendentalnym wszystko jest dostojne, uroczyste, wielkie, bytujące z Bogiem. Atmosferę nadziemskości potęguje dwuwymiarowość przestrzeni, obfitość złota użytego w tle i w szatach, oraz typizacja oblicz i gestów. — Krajobraz, jeśli się pojawia, staje się jedynie symbolicznym skrótem. Cała ta sztuka jest wogóle symboliczna a nie iluzjonistyczna.

Nauka rosyjska rozróżnia dziś szereg szkół artystycznych, których znamiona dała się śledzić przez kilka stuleci. Po okresie bizantyjskim, który reprezentuje t. zw. „Madonna z Włodzimierza” (sprowadzona w pierwszą połowę XII w. z Konstantynopola) i ikony z katedry moskiewskiej — następuje zbiór obrazów o właściwym charakterze narodowym. Już w XIII stuleciu występuje szkoła w Nowogrodzie Wyższym, najwcześniej poznana, następnie szkoła w Pskowie; szczególnie wyraźnie zarysowuje się szkoła suzdalska, z której wywodzi się szkoła staromoskiewska, arystokratyczno-dworska, w przeciwieństwie do ludowego charakteru szkół północnych. Występują charakterystyczne cechy szkół północnej Dźwiny, Wołogdy, Jarosławia. Podział na szkoły został dokonany nie tylko na zasadzie typograficznej, ale i artystycznej. Daje się w poszczególnych środowiskach zauważyć zamyślenie do pewnych tonów barwnych i pewnych zestawień kolorystycznych, uwarunkowanych nie tyle odrębnym ideałem artystycznym lub specyficznymi upodobaniami miejscowymi, ile raczej tłumaczą się tem, że właśnie te farby, które w poszczególnych szkołach ustawicznie powracają, były czerpane z miejscowej gleby.

Najsilniej zaznaczają się różnice między północą, Pskowem i Nowogrodem W. a szkołą staromoskiewską. Na północy występują formy ostrołamane, kanciastość ruchu, farby uproszczone, — na południu zamyślenie do rytmu form okrągłych, spokój, spotęgowana monumentalność, jasność rozłożenia płaszczyzny. Nastrój organicznej muzyki panuje w tych obrazach, w których echa sztuki hellenistycznej dźwięczą jeszcze w XV stuleciu.

Przedstawicielem renesansu rosyjskiego jest Andrzej Rublew, najwybitniejszy i pod względem znaczenia historycznego najważniejszy artysta, działający w pierwszej połowie XV w. Monumentalny, styl, Rublewa, który można porównać z najpiękniejszymi dziełami szkoły sieniejskiej, wpłynął na kierunek rozwoju sztuki rosyjskiej całego stulecia. Na przełomie XVI—XVII w., sztuka ta poczynając z trudem swą pierwotną surowość i prostotę, skłania się ku nadobności i zdobniczości, ku stylistycznym i technicznym subtelnościom, efektem wyszukany, bogactwu i skomplikowanej kompozycji. — Pierwiastki te znalazły najwyższy wyraz w dziełach malarzy pracujących na dworze bojarów Stroganowów i przenikają w XVII w. do szkół lokalnych.

Są to dzieła piękne, oryginalne, o miniaturowych często rozmiarach, pełne ornamentalnego kaprysu, przypominające wybujałą fantazję Wschodu. Równocześnie pierwiastki europejskiej sztuki barokowej i klasycystycznej coraz silniej przenikają do malarstwa cerkiewnego i przekształcają je. W końcu sztuka ta opuszcza dwory możnowładców, przechodzi do cechowego malarstwa malarzy XIX w., staje się wyłącznie sztuką ludową. Obecnie malarstwo cerkiewne jest w Rosji zabronione.

Pomniki dawnego malarstwa cerkiewnego nie dochowały się do nas w swym stanie pierwotnym, lecz zostały przez czas znacznie zmienione. Pokost z gotowanego oleju lnianego, pokrywający je, łączył się w ciągu wieków z kurzem, kopciem świec i dymem kadzidel co wszystko razem tworzyło pewnego rodzaju ciemnobrunatną, nieprzeziętą powłokę pod którą pierwotna świeżość barw zupełnie była ukryta. Z tego powodu, już w dawnych czasach obrazy te restaurowano. Najpierw poprawiano miejsca uszkodzone, później, z biegiem czasu, cały obraz odnawiano, tj. przemalowywano na nowo, wskutek czego koncepcja pierwotna została zupełnie przekształcona. Aby obrazom przywrócić ich pierwotny wygląd, trzeba było wszystkie warstwy późniejszego usuwać. Dla wykonania tych prac stworzono w Moskwie, w pierwszym roku rewolucji, państwowy instytut restauracji pomników, będący zarazem naukowym instytutem badawczym, rozporządzającym szeregiem pracowników. W ciągu jedenastu lat istnienia tego instytutu, dokonano istotnie dużej pracy, która polegała na systematycznym i planowym odkrywaniu najbardziej wybitnych, w kronikach wymienionych i aż do naszych czasów przetrwałych fresków i ikon. Obecna wystawa jest wynikiem tej właśnie pracy, która polegała na systematycznym i planowym odkrywaniu najbardziej wybitnych, w kronikach wymienionych i aż do naszych czasów przetrwałych fresków i ikon. Obecna wystawa jest wynikiem tej właśnie pracy. Nie jest ona bez znaczenia i dla historii sztuki polskiej. Wiadomo przecież, że Władysław Jagiełło bardzo cenił sztukę cerkiewną i, że z nastaniem unii polsko-litewskiej, malarstwo cerkiewne rozszerza się na ziemie polskiej, o czym świadczy fakt istnienia malowideł ruskich w Łysej, w Krakowie, Wiślicy, Sandomierzu, Lublinie i Gnieźnie. Wyniki badań naukowych rosyjskiej mogą rzucić światło na rozwój malarstwa cerkiewnego w Polsce i jego stosunek do środowiska macierzystego. Już dawniejsze badania Grabara wskazywały na bliskie pokrewieństwo stylistyczne malowideł kaplicy Świętokrzyskiej w katedrze na Wawelu ze szkołą w Nowogrodzie W. XV stulecia. Postępujące czynności restauracyjne moskiewskiego instytutu dostarczą nauce polskiej materiału porównawczego, przy pomocy którego będzie ona mogła rozwiązać nie jedno zagadnienie, dotąd nie wyjaśnione.

Mimo swej niezaprzeczanej wartości naukowej, budzi wystawa berlińska pewne zastrzeżenia. Wiadomo przecież, że stolicą duchową całej Rusi był w 11 w. Kijów. Mimo to, nie znalazł się na wystawie ani jeden okaz z obszaru na południe od Moskwy, który obejmujemy dziś nazwą Ukrainą. Budzi to wątpliwości w bezstronność naukową całego przedsięwzięcia. — Wprawdzie Kijów tracił w 12 w. swe przodujące znaczenie, powstała środowiska artystyczne w stolicach innych dzielnic ruskich, lecz trudno sobie wyobrazić, by na tak dużym obszarze południowym, bardziej niż północ zbliżonym do środowisk europejskiej kultury, powstała próżnia artystyczna. Tu już wkraczamy w sferę pogranicza nauki i polityki. Lecz na przyjaźnym dla Rosji terenie berlińskim nikt tego faktu nie podniósł, a zdaje się, że i nie zauważył.

Dr. Władysław Tartecki.

Światło słoneczne czy synapizmy?

Oczywiście może być może tylko o sztucznym świetle słonecznym, jako środku leczniczym, stosowanym obecnie bardzo szeroko w postaci lampy kwarcowej czy soluxa i wywołującym istotnymi czasy sprzeciwu światła lekarzkiego on do wszechmocnej jakoby jego skuteczności. Angielski Medical Research Council wydał właśnie świeży raport, wyrażający poważne pod tym względem wątpliwości, a w każdym razie znaczne zastrzeżenia. Raport zaznacza przede wszystkim, że wartość stosowania sztucznego światła, zwłaszcza u dzieci wątłych, anemicznych, z powiększonymi gruczołami, jest przeceniana, przyczyną natomiast, że pobudza ono sile ciałek krwi w walce z bakteriami chorobotwórczymi. „Nie istnieje wszelaka powód — brzmi słowa raportu — do twierdzenia, aby stosowanie sztucznego światła silniej i skuteczniej działało pod tym względem, aniżeli synapizm z gorczycy, który to ma nad sztucznym światłem słonecznym przewagę, że jest znacznie tańszy”.

Orzeczenie Medical Research Council wywołało duży sprzeciw w świecie lekarskim, przyczem opozycji z pośród najpoważniejszych specjalistów powołują się na wielki materiał doświadczalny, jakiego zwłaszcza dostarcza mglista, pozbawiona przez znaczną część roku prawdziwego słońca Anglia, oświadczając, że nawet „angielskiej choroby”, czyli rachityzmu dziecięcego, polegającego na rozmięczeniu i ślad zniekształceniu kości. Choroba ta i u nas, zwłaszcza u dzieci niemieckich, tak jest rozpowszechniona, że możemy pod tym względem współzawodniczyć, niestety, skutecznie nawet z Anglią i dlatego kwestia owocności stosowania sztucznych promieni słonecznych, jest u nas wagi pierwszorzędnej. Otóż, posłuchajmy, co mówią powagi lekarskie, protestujące przeciwko powyższemu przytoczonemu orzeczeniu, nie przypisującemu sztucznemu światłu słonecznemu bardziej skutecznego działania niż synapizmowi.

„Rozróżniać należy — mówi jedna z największych powag, naczelny lekarz pierwszorzędny szpitala dziecięcego w Londynie — dwa sposoby stosowania sztucznego światła słonecznego. Z jednej strony mamy jego działanie kuracyjne, polegające na zwalczaniu krzywicy (rachityzmu) i gruźlicy, oraz na przyspieszaniu rekonwalescencji po nie których chorobach, jak np. po zapaleniu płuc. W tych wypadkach wartość stosowania lampy kwarcowej i soluxa



2245n

Używaj tylko anodówkę

BATRA

a będziesz zadowolony.

Fabryka Elementów i Baterji „Batra”, Poznań.

jest niewątpliwa. Doświadczenia, przeprowadzone na ogromnej liczbie chorych w szpitalach, wykazały, że przy leczeniu sztucznym światłem słonecznym niektórych wczesnych postaci gruźlicy wartość całego stosowania tego środka nie o wiele ustępuje działaniu prawdziwego światła słonecznego, w zimie zatem, w przełudnionych miastach, jest środkiem nieocenionym. Zastępuje też środek ten w wielu wypadkach podawanie chloroformu w pokarmach w postaci tranu przeważnie witamin D, tam zwłaszcza, gdzie żołądek bezwzględnie odmawia przyjmowania ich. Sztuczne światło słoneczne, umożliwiające pacjentowi wchłanianie witamin przez skórę, kiedy żołądek jest

zbyt słaby, spełnia bardzo celowo i skutecznie w tych wypadkach swoją funkcję. Natomiast, o ile chodzi o tak modne obecnie, stosowanie lampy manny soluxa, czy lampy kwarcowej w celach zapobiegawczych, dzieją się istotnie nadużycia natury czysto handlowej, inaczej bowiem nie można nazwać ryczałtowego poddawania dzieci działaniu sztucznego światła słonecznego bez wyraźnych na to wskazań. Co się zaś tyczy porównania tego środka z synapizmem, jest ono już z tego chociażby względu humorystyczne raczej, że należałoby pokryć synapizmem co najmniej jedną szóstą część powierzchni całego ciała, co byłoby chyba środkiem zbyt drastycznym”.

Cywilna szkoła mechaników lotniczych we Lwowie.

Dnia 15 kwietnia br. otwiera swe podwoje druga cywilna szkoła mechaników lotniczych zorganizowana przez Ligę OPP. w Sygniówce pod Lwowem. Celem tej szkoły jest kształcenie mechaników lotniczych, odpowiedzialnych za prawidłowe funkcjonowanie silników lotniczych oraz samolotów i uzdolnionych do organizowania ich, ich obsługi oraz konserwacji i naprawy. Pierwszy kurs będzie trwał do 30 września 1930 r., przyjeżdżających będzie 50-ciu kandydatów, którzy muszą wykazać się już pewnymi kwalifikacjami w tym kierunku. Oprócz przedmiotów teoretycznych (matem., mechanika, fizyka) będą wykładane jako przedmioty główne „budowa płatowców” i „budowa silników lotniczych” ponadto jest przewidziany cały szereg ćwiczeń praktycznych w warsztatach szkolnych. Plan pracy przewiduje 750 godzin wykładów i 1750 godzin ćwiczeń (razem 2500). Prócz tego jest przewidziany specjalny kurs naprawy maszek gazowych. Następny kurs będzie trwał dwa lata i będzie posiadał oddział samochodowy.

Pierwszym dyrektorem szkoły został mianowany inż. pilot Roland (z

Inst. Bad. Techn. Lotn. w Warszawie). Personal profesorski będzie składał się z profesorów, docentów Politechniki lwowskiej i praktyków.

Pod względem ustroju i dyscypliny jest szkoła mechaniczna zorganizowana na wzór szkół wojskowych. Uczniowie przez czas szkolny (18 miesięcy) otrzymają bezpłatnie naukę, utrzymanie, umundurowanie i opiekę lekarską. Każdy uczeń przyjęty do szkoły podpisuje zobowiązanie, że część kosztów utrzymania i umundurowania (w wysokości 900 zł.) spłacać będzie w ratach wynoszących 10 procent jego zarobków. Absolwenci odbywają służbę w wojsku w charakterze podoficerów-mechaników (nie przechodzą wy szkolenia rekrutkiego) i mają prawo pozostania w wojsku lotniczym w charakterze podoficerów zawodowych w miarę wolnych miejsc. Obowiązkowa służba wojskowa (ze względu na wysoko postawione przysposobienie wojskowe w szkole została skrócona absolwentom szkoły do 12 miesięcy.

Fakt otwarcia w Polsce drugiej cywilnej szkoły mechaników lotniczych należy podkreślić z uznaniem, gdyż jest dowodem, że LOPP, z tak ważnej

go problemu, jakim jest obsługa maszyn lotniczych, zdaje sobie jasno sprawę. Zawód mechanika lotniczego jest trudny i bardzo odpowiedzialny, dlatego wykonywać go mogą tylko je dnostki zdolniejsze, o wielkiej wartości moralnej. Ponadto wyszkolenie mechanika lotniczego wymaga daleko większego wkładu pracy i dłuższego czasu niż wyszkolenie pilota. Zapotrzebowanie na mechaników lotniczych jest bardzo wielkie, gdyż do należytego funkcjonowania lotnictwa jest konieczne, by na jednego z personelu latającego przypadało pięciu z obsługi.

Wobec coraz szybciej rozwijającego się u nas lotnictwa wojskowego i cywilnego, uczniowie tej szkoły mogą spokojnie patrzeć w przyszłość, gdyż posady dla nich z pewnością się znajdują. Dowodem postępów w naszym lotnictwie niech będzie rozwój komunikacji powietrznej; (w czerwcu br. zostanie otwarta pierwsza linia nocna na szlaku Lwów-Warszawa-Poznań i z powrotem); rozwój Aeroklubów akademickich (obecnie jest ich pięć) przy których istnieją szkoły pilotów i eskadry treningowe, które bez większej ilości mechaników lotniczych nie potrafiłyby istnieć. Ponadto LOPP. utrzymuje wiele płatowców dla celów propagandy. Nasz młody przemysł lotniczy również czyni postępy w br. opuściły warsztaty już dwa prototypy płatowców („PWS. VII.” i „Lublin R. X.”) poza tem cały szereg jest już na wykończeniu. Nikt z pewnością nie przypuszcza, że tempo rozwoju naszego lotnictwa osłabnie, lecz przeciwnie możemy być pewni, że wzrośnie, gdyż musimy na razie przynajmniej dorównać pod tym względem zagranicy.

Z zadowoleniem witamy nowy czyn Ligi O. P. P., który jest dowodem zdrowych stosunków panujących w tej organizacji i tem większą sprawia to nam przyjemność, gdyż szkołę tę zbudował własnym kosztem Kom. Wojew. L. O. P. P. we Lwowie.

T. J.

NADESŁANE

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada)

NAJNOWSZE WYROBY

w wełnach i jedwabach
na płaszczy i suknie
poleca firma

STACHIEWICZ I ABRYROWSKI

we Lwowie — Rynek 32. 2090n

Blednice Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, podniera apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalesc., tylko Mra Krzysztoforskiego wlochinowo żelaziste na maładze hiszpańskiej. Laboratorium chemiczne farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 1632n

W. FRANTZ.

6)

The miraculous powder

(CUDOWNY PROSZEK)

humoreska fantastyczna napisana od reki.

(Ciąg dalszy).

Dr. Black ziewa i ziewa, a przyjaciel jego Jack patrzy na niego zawsze jeszcze flegmatycznie, ale coraz smutniej.

— Dick, ty jesteś chory — rzekł wreszcie powoli i z namysłem.

Black ziewnął potężnie.

— Ty jesteś bardzo chory — powtórzył Jack z namaszczeniem.

Black ziewnął dwa razy.

— Ty się musisz leczyć — oznajmił ostro i twardo flegmatyczny Anglik.

W odpowiedzi Black ziewnął trzy razy.

Nie zraziło to jednak jego przyjaciela i zaczął mu przedkładać w długiej przekonującej przemowie, że dobro kraju i społeczeństwa ba światła całego wymaga, aby on Mr. Richard Black był zdrowy.

Gdy skończył Dick ziewnął sto razy raz po raz.

Wówczas Mr. White powstał z fotelu i miarowym krokiem udał się do telefonu. W 9 sekund potem rozmawiał już z lekarzem.

2. Black wciąż ziewa.

Gdy konsyliarz, człowiek siwy i przystojny wchodził do gabinetu sławnego wynalazcy, uderzyło go falowanie portjery u drzwi. Nienie zaś był dotknięty, gdy obaczył, jak po gabinecie wiatr rozwiewał i unosił luźne kartki papieru.

— Przeciąg! — syknął lekarz przez zęby.

— Nie, panie konsyliarzu — oznajmił uprzejmie Mr. John — to mój przyjaciel ziewa.

— Aaa... — zawołał lekarz — to nie... bezpoczucie... — i zbliżył się szybko do chorego, choć poły zakładu trzępotały mu się jak na najświeższym wietrze.

— Proszę szybko o chustkę Esmarcha, należy mu owinąć głowę, bo lada chwila dolna szczeka wyleci mu z zębami.

Mr. John zadzwonił na lokaja.

Po konsultacji, lekarz z Jackiem przeszli do sąsiedniego pokoju.

— Bardzo ostry wypadek splecnu — oznajmił przystojny starsuszek zacieraając ręce.

— A ratunek? — zapytał niespokojnie John.

— Jakoś to będzie — uspokajał lekarz, a poprawiając okulary dodał — potrzeba jakiejś silnej emocji, wzruszenia, choćby przestrochu...

— Trudno będzie... — zauważył z troską w głosie Mr. John.

Lekarz poklepał go po ramieniu.

— Jakoś to będzie... tylko ręk nie omuszczać, zna pan to angielskie przysłowie: nie odrzuć Kraków zbudowano; narazie zapisze receptę.

Usiadł i pisał przy biurku, a gdy wstał polecił Johnowi wstrzymać choremu morfiny tyle ile się wlezie, napoić go silną, mocną kawą i starać się wszelkimi sposobami chorego podnieść i natchnąć ochotą do życia.

3. Czarna kawa.

Mr. White zastosował się ściśle do poleceń lekarza. W rezultacie Dr. Black nabrał po morfinie animuszu, biegał po salonie jak warjat, śpiewał i śmiał się, a gdy lokaj przyniósł mu na srebrnej tacy filiżankę z saskiej porcelany napełnioną czarną jak smoła mokka Black był jakby wniebowzięty.

Potem spoważniał. Rozsiadł się w fotelu, założył nogę na nogę, zapalił znakomite hawajskie cygaro i zawołał z ożywieniem:

— Jack!

— Hau? — zapytał flegmatycznie, ale z radością Jack.

— O co zakładać, że nie wiesz o osem myśle?

— O tysiąc funtów szterlingów — odparł zawsze flegmatyczny Mr. White.

— A wiec o osem?

— O czemś genialnym!

— Saperlot! przegrałem. Rzeczywiście przyszły mi genialne myśli do głowy.

— A mianowicie?

— Chce się dać powieścić!

Flegma Johna znalazła się w wielkim niebezpieczeństwie. W pierwszej chwili myślał, że przyjaciel zwałował. Ale Dr. Black mówił całkiem poważnie, trzymając go za guzik od smokingu.

— Zakopiesz mnie do ziemi, posypiesz cudownym proszkiem i pewnego pięknego poranka będzie 144 Dr. Blacków. Cieszysz się?

(Dok. nast.)

ORYGINALNA WODA ZIOŁOWA JAVOL

znovu wszędzie do nabycia!

Pułapka podatkowa.

Z poważnej strony piszą nam:

Nie jeden już wpadł w tę pułapkę, wskazanem jest zatem podać ją do wiadomości ogólnej ku przestrodze innym.

Płacący podatek majątkowy otrzymywali w ostatnich miesiącach i otrzymują druki bez nazwy, które Urzędy skarbowe — podając kwotę wymierzonego pierwotnie podatku majątkowego i kwotę, do której Ministerstwo Skarbu ograniczyło pobór tego podatku, oraz stwierdzając, że pozostała jeszcze do pobrania zaległość w pewnej kwocie — żądają uiszczenia na poczet tej zaległości wymienionej w druku kwoty.

Cytuje się tu niemal dosłownie treść takiego druku, bo w stylizacji jego tkwi właśnie pułapka.

Słowo bowiem zaległość oznacza wyłącznie należność, która była już płatna i nie została uiszczona w pewnym oznaczonym ściśle terminie; innego znaczenia nie wolno temu słowu nadawać w pismach urzędowych.

Tymczasem w określonych wyżej drukach nie chodzi faktycznie o zaległość w tem właściwym słowa tego znaczeniu, lecz o wezwanie do zapłaty dalszego podatku majątkowego, a w szczególności tej jego części, której pobór został poprzednio wstrzymany przez ministerstwo.

Dlaczego druku takiego nie nazwano prosto — jak dawniej — nakazem płatniczym lub zawiadomieniem o obowiązku zapłaty dalszej raty podatku majątkowego i to z powołaniem się na odnośny przepis ustawy lub rozporządzenia (którego w druku nie podano, tego płacący podatki nie mogą się dowiedzieć. Jako wyjaśnienie otrzymują jedynie odpowiedź, że druk o takiej nieszczęśliwej stylizacji nadesłało Ministerstwo.

Wyjaśnienie to nie może atoli zadowolić podatnika, który nie mając żadnych zaległości w podatku majątkowym nie płacił go w dobrej wierze, a wskutek tego — mimo, że stwierdził te okoliczności osobnym pismem — doczekał się egzekucji przez zajęcie rzeczy i złączonej z tem irytacji i kosztów.

Wobec tych faktów władze skarbowe — wiedząc o nieszczęśliwej stylizacji druku — nie powinny zbyt skwapliwie spieszyć i nękać egzekucją należnego zreszta podatku, lecz wezwać ponownie jaśniejszym pismem do uiszczenia podatku. Egzekucja taka tem mniej usprawiedliwiona w tym wypadku, gdy podatnik na przeszło dwa miesiące przedtem wyjaśnił osobnym pismem, że nie ma żadnej zaległości, a pisma tego niezadowolono z tego jedynie powodu, że było nieostemplowane. Takie zaniechanie załatwienia pisma sprzeciwia się już wyraźnemu postanowieniu art. 152 ustawy o opłatach stemplowych.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamień pęcherzową i na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego, powinni regulować funkcję kiszki, stosując naturalną wodę gorzku Franciszka Józefa. Długoletnie doświadczenie wybitnych praktyków lekarzy przekonywa, iż woda Franciszka Józefa stanowi ewny, nadzwyczaj skuteczny i łagodnie działający środek przeczyszczający. Może być zalecany także i u chorych z przestępem gruczołu krokowego.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.



KONKURS.

Urząd gminny w Mikulińcach ogłasza niniejszem Konkurs na posadę miejskiego lekarza weterynaryjnego w Mikulińcach.

Posada ta rozpoczyna się z poborami X. st. grupy wedle uposażenia Urzędników Państwowych.

Posada nadana zostanie do roku kontraktowo po roku nastąpi stabilizacja.

Od kandydata wymaga się:

1. Zaświadczenie na uprawnienie praktyki w Państwie Polskiem;
2. Nieprzekroczony 40 rok życia;
3. Metryka urodzenia;
4. Przynależność Państwową.

Termin wnoszenia podań do 25 kwietnia 1929.

2547n

Burmistrz miasta w Mikulińcach
Raba.

Turniej poetycki we Lwowie.

Po salach Kasyna włożyła się nuda śródpoczątku i zionęła pustka. Kellner „zaschnął” przy kontuarze a stare portrety na ścianach ziewały tak zawzięcie, że omal słyhać było trzaska nie płóciennych szopek.

W takim nastroju, wśród „płacz maszkaronów” lub też kotów na kasynowym podwórku, padło słowo: Turniej! Turniej!! Turniej poetycki!! (o czemuż wyraz ten przez „D” się nie pisze).

Pomniku sławy, celu niedoścignięty bezsennej nocy grafomanstwa, i tyżes to miał ziszczyć marzenia smutnych i zgorączkowanych, tyżes miał malutkiego z pomroki bezimiennej wywlec i ukazać światu. „Ecce poeta!” otrąbić?! Nie spełniłeś swego zadania. Bo cie też przygotowano, jak „fiolkowy dancing”, z tą tylko różnicą, że wtedy za fiolki trzeba było płacić drogie pieniądze, a tym razem „fiola” można było dostać za darmo.

Na podjuniu, gdzie królował jazz-band p. Kordika miał zabrzmieć dzwon sztuki, dzwon poezji. Ale pospieszono się o jeden tydzień, była to bowiem kołatawka Wielkoczwartkowa.

Nie uprzedzajmy wypadków. A więc Rozpisano konkurs, do jury zaproszono dwu profesorów i paru literatów.

I zawrzało na rubieżach Polski. Posypało się jak z rogu obfitości: całe bruliony, foljały.

W czasie krytycznym od 10 do 21 nieprzebita kotara tajemnicy osłoniła kocioł magów, żeś się biedny chudo-pacholku, grafomane dowiedzieć nawet nie mógł czy zrobiono z ciebie sznyceł po wiedeńsku, file cielece, czy sztuke mięsa w sosie tatarskim. Raz tylko doszło mych uszu, że „między-narodowy granat” (godło „44”) buchnął w środek stołu posiedzeń. Donosili mi: wiersz socjalistyczny ale (!) doskonały. Zawiało mi Paryżem: Bruno Jasieński, czy co? (połaziło się, że buida). Myślałem, że białe ściany Kasyna poczerwienieją, lecz nie poczerwieniały. Rzeczywiście wiersz p. Pełpowskiego był dobry, oryginalnie pomyślany i dzięki dużej dynamice uzyskał III. nagrodę.

Program zaczęto „Hymnem do matki” („Alanda”) i prawie na matce skończono („Nawrócenie pokorne” — Kto bądź). Wiersze były niezłe, ale czy przy układaniu tak szczupłego programu, przy tak ogromnym wyborze, bo około 1000 wierszy, między 270 młodymi poetami, nie można było rzeczywiście znaleźć ani jednego „ojca”. Nie można było? Szkoda.

Czy nie można się było zoriento-

wać, że „Zielone Świątki na Bielanach”, pozatem świetny wiersz Józefa Gałuszki był już drukowany w tomie „Maski bez twarzy”? a więc nie powinien się znaleźć w czwartkowym repertuarze. A czy chłopięce próby rytmowania w rodzaju „Jazdy rowerem”, „Ja” itp. („Ati-O-ki”) karmazynowe tasieńce o przeciągniętym choć dobrym pomysle (Polonez — „Wojewoda”), jakieś „Spokoje zimowego wieczoru (S. C. Z.), „Wiosny w mieście” („111”), „Pieśń o misji pokojowej śp. Woodrowa Wilsona”, pachnące cygarem hawajskim, cylindrem, gwiazdką amerykańską i jedwabnym dółkiem, czy to były najlepsze rzeczy, które można było wybrać?

Niektóre z nich może nawet niezłe „nie wychodziły” z powodu błędnej, niewyraźnej, czasem nawet fałszywie intonowanej deklamacji p. Modrzejewskiego. Do takich należał „Dom koło toru” (S. O. S.) Ballada o nieistniejącym mieście i o handlarzu wierszami („La”), Bija zegary, Płacz maszkaronów („Olga Daukste”) i Dąb („XXV”).

Jakby dla kontrastu p. Pobóg-Kiełanowski deklamował z temperamentem, dźwięcznie i z dużą wnikliwością, tak, że podnosił do znacznego poziomu ekspresji rzeczy, które przy czytaniu myślowym przeszłyby bez echa (Kolumna — „Ji Żaróg”).

Dopiero schyłek wieczoru przyniósł korzystną zmianę nastroju.

Szarytka („Arten”) wniosła ciepło szczerzej i bezpośrednio poezji a efektywnie wieczór zakończył p. Włodzimierz Lewik (godło „Kto bądź”) trzema pełnowartościowymi wierszami: „Nawrócenie pobożne”, „Pogrzyb” i „Park w Benikowej Wiszni”. I tu chcę kilka słów uznania poświęcić memu koledze po piórze, który swą pracę twórczą prowadzi coraz głębiej w pokłady uczucia, nie nie zatracając z jednej, nowoczesnej formy wiersza. Słusznie też przyznano mu II. nagrodę, co publiczność przyjęła rzesistami oklaskami.

Tu jakbym widział zdziwienie wszystkich: „była już mowa o III. i o II. nagrodzie, a gdzie się podziała I? gdzie tytuł „Laureata turnieju”? Do uzyskania I. jak też II. nagrody wymagała była bezwzględna większość głosów, a ponieważ w pierwszym głosowaniu nikt bezwzględnej większości nie otrzymał, więc... itd.

Wypadnie mi chyba zakończyć słowami p. Kiernickiego w źródłowej pracy o Głodzimierzu Kiwelu: utinam terra eis lewisk sit. X. Y.

DEUTZ-motory

Diesla i gazowe 2531 t
Lwów, Ul. Romanowicza 1/S.

Jak wielki jest wszechświat?

Pytanie to od wieków absorbuje umysły uczonych całego świata: jakie wymiary należy przypisać przestrzeniom pół gwiazdzystych? Jest ono prawie nierozwiązalne, jak niewymierny jest wszechświat. W miarę postępu odkryć astronomicznych wydaje on się być coraz większym. O jego istotnej postaci mówi chyba ten fakt, że nasz świat jest małym pyłkiem w porównaniu z olbrzymiem uniwersum.

Liczba gwiazd dostrzegalnych „gołym okiem” wynosi około 2.500. Przypuściwszy, że oko nasze widzi nieboskłon całej półkuli ziemskiej, obliczymy ilość gwiazd otaczających ziemię na 5000—6000. Są to jednak jedynie gwiazdy zaliczone do 5 pierwszych kategorii wielkości; gwiazd 6-tej kategorii wielkości dostrzec już nie możemy. A kategorii tych jest wiele.

Największe z gwiazd dostrzegalnych okiem oddalone są od ziemi na około 70 lat świetlnych. Promień świetlny przebywający w sekundzie 300.000 kilometrów (a więc w 1 sekundzie może okrążyć 8-krotnie kulę ziemską) potrzebuje 70 lat by z owych gwiazd dobiec do ziemi.

Zapomocą zwykłej małej lunety można widzieć 40.000 gwiazd, przy użyciu dużego teleskopu liczba ta wzrasta do pół miliona. Nie koniec na tem. Przy użyciu najnowszych olbrzymów-teleskopów udało się, według orzeczenia prof. Kapteyna, dostrzec 450 milionów gwiazd. Zaś uczeni Van Rhijn i Seares dowodzą, że liczba ciał niebieskich wszechświata dorasta zawrotnej cyfry 35 miliardów.

Odległość niektórych ciał niebieskich wynosi tylko 8 lat świetlnych, inne znów gina w błękitnej pomroce wszechświata tak wielką odległością dzieli je od naszej ziemi. Tak się n. p. rzecz ma z Mleczną drogą, która jest jak wiadomo masą złożoną z szeregu niezwykle wielkich ale też niezwykle odległych konstelacji. Oplerając się na zdaniu uczonych można stwierdzić, że wiele światów Mlecznej drogi przeraża wielokrotnie swą wielkością ziemię; znajdują się jednak w tak wielkiej od nas odległości, że spostrzegamy je jedynie jako białe chmurki o kształcie spiralnym czy wydłużonym.

Jakie są więc wymiary uniwersum, obejmującego wszystkie światy? Nasuwa się jedna odpowiedź: nieskończoność!

Einstein powiada: wszechświat jest nieograniczony, ale nie nieskończony. Gdybyśmy mogli poruszać się w przestrzeni między planetami z szybkością promieni światła, gdybyśmy mknęli wolaż przed siebie, kiedyś doszlibyśmy do punktu naszego wyjścia.

NADEŚLANI.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

MAGAZYN MOD „ROMANA”

Lwów, ul. Akademicka 8.
poleca najnowsze kreacje
sezonu, oryginalne modele
zagraniczne. 250zn

PODZIĘKOWANIE.

Krewnym, Kolegom, Szanownemu Zarządowi Polskiego Związku Kolejowców, oraz Wszystkim, którzy okazali nam wiele dowodów współczucia z powodu bolesnej śmierci i wzięli udział w smutnych obrzędach pogrzebowych ś. p. Józefa Wollę, składa serdeczne „Bóg zapłać” 2542
Żona z Dziećmi.

Wiadomości bieżące.

24

Marca

1929

Niedziela

Gabriela

Jutro: Z. NPM.

Wschód słońca 5:35

Zachód 17:58

TEATR WIELKI.

Niedziela o godz. 3.30 „Księżniczka Dolarów”. — O godz. 7.30 „Dwaj panowie B.”

Poniedziałek o godz. 7.30 „Wil”, ukraińskie przedstawienie teatru „Kooperatywa”.

Wtorek o godz. 7.30 „Carewicz”, operetka F. Lehara. (Premiera.)

TEATR MAŁY.

Niedziela o godz. 3.30 „Noc przedślubowa”. — O godz. 7.30 „Murzyn warszawski”

Poniedziałek o godz. 7.30 „Murzyn warszawski”.

Wtorek o godz. 7.30 „Murzyn warszawski”.

KINOTEATRY.

Apollo: „Laura la Plante jako Niewiastko”.

Casino: „Królowa półświatka”.

Chimera: „Złoty magnes”.

Colosseum: „Don Juan w Pensjonacie”.

Kopernik: „Arcyzłodziej z Dama-szku”.

Lew: Lil Dagover we filmie w „Wieżę Paryża”.

Marysienka: „Arcyzłodziej z Dama-szku”.

Palace: „Banda potępieniów”.

Promień (na Złotej): „Golgota”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek 25 marca: Recital fortepianowy uczniów wrocławskich Prof. Br. Poźniaka.

Wtorek 26 marca: Dr. Edward Steinberger, Pianista. 2460

NAJPIĘKNIEJSZA

Bielizna Stołowa

Płótna - Szyfony - Ręczniki - Chustki
Najlepsze wyroby - Do wypraw słu-bnych - Ceny wybitnie niższe

JÓZEF NOWAK
Lwów, Pl. Marjański 6. Tel. 69-54

CUKIERNIA PODHALICZA

WŁADYSŁAWA PODHALICZA

LWÓW, RUTOWSKIEGO 4. TEL. 54-01

połączenie telefonów doborowe

PIECZYWA ŚWIĄTECZNE od 7 zł.

2549r

— Akademickie Koło Lwówian im. Htm. St. Żółkiewskiego podaje do wiadomości członków, że odwołane w dniu 16 bm. plenarne zebranie z odczytem p. kustosa prof. H. Cieśli p. t. „Biedermeier” odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 17.30 w sali Sokola III (ul. Marcina 6).

— Przyjechali do Lwowa, Hotel George'a: dr. Karol Grossman z Brzeżan, dr. Zdzisław Reich z Truskawca, Stanisław Unger z Warszawy, Jerzy Langrod z Krakowa, Aleksander Nosalewski z Bilcza Złotego, Otto Loewy z Tarnobrzegu, Erazm hr. Korytowski z Zaleszczyk Małych, Władysław hr. Dzieduszycki z Jezupola, Feliks Sczaghino z Przewoźca, Karol hr. Tarnowski z Chorzelowa, Ludwik Włoszewski, Witold Turski, Antoni hr. Dzieduszycki — z Warszawy, Modesta Wydyż na z Hrubieszowa.

Na płótna, szyfony, dynki, obrusy, bieliznę pościelową udziela firma Wittels kredytu do 10 miesięcy przy ściśle gotówkowych cenach. 2015

— Pensjonaty! Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, ul. Chorażczyzny 5, przed kinem „Apollo”, poleca: kołdry 18 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 1947

— Gdy grypa szerzy się epidemicznie, należy dbać o to, aby żołądek i kisielki były często starannie przeczyszczane przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. 2554

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOZYLI:

Na Bratnią Pomoc Słuchaczy Politechniki Lwowskiej: Zamiast kwiatów na trumnę śp. Władysława Klimczaka składa Cukiernia Ziemiańska zł. 20.

Dla nieuleczalnie chorego: L. M. zł. 10.

Na budowę Domu Żołnierza Polskiego: Pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych zł. 40.

Na Rodzinę Sieroca: Tadeusz Terlecki zł. 5.

MARJAN POPPER

OBOK...

*Modlitwo nijakich oczu, gasnąca przed każdym progiem.
Znowu dziś jesteś u sklepu i ogniem pelgasz po szybie.
Kiedy do wnętrza poderwiesz, choć z góry wiesz, że „za drogie”
Jakim się wstydem zachłystniesz i jaki wymyślisz wybieg?*

*Mój nieznajomy ma krok do włóczęgi przywykły
Zwiolczały od deszczu kapelusz nad rudo-zielonym paltem.
Truchciłem przebiega ulice, w zygzak od witryn do witryn
Płoszony groźnym, zdyszczanym — maszyn pędzących — kontramem.*

*Zastyga przed jubilerem lub przed wystawą księgarni; —
Tytuły drukami warczą, jak wściekły zbiegany kardan.
Wszystkie pieniądze i sławę mózgu zbiedzony przysgarnij,
Zachłntęły powodzą myśli pod nieba nocnego — miliardem*

*W niedzielę wycieczka na dworzec z pustą jak studnia walizką
I urojony pośpiech przed nazbyt powolną kasą,
By obcemu, co wtyka pieniądze poza kolejką w ścisku
Móc skwapliwie odwarunknąć: „Nie mogę, już niema czasu!”*

*Miłość wybiega z pod hali krętym torem naprzeciw,
By witać dymiący kądłub, gdy zdala zaszumi zworami.
Potem... pan wpada w korytarz, w pierwszy i drugi i trzeci
Przystaje, oddycha i stada i pieści czerwony aksamit.*

*Tyle pachnących krajów, i tyle pachnących kobiet
Musi nałykać z powietrza, zanim nogi ze schodków się zwolą
Zwyczajny szaleństwa obieg,
Gdy stot się obok drogi i wyjechać niema się dokąd.*

*Wysiada. Wtedy się pociąg wszystkimi drzwiczkami zatrząśnie,
Cicho wysunie zpod hali, pożegna światłami i zgaśnie.
I wtedy pan — z palta chusteczkę wyjmując cichaczem,
Długo przeciera binokle i... płacze.*

Na Fundusz Im. śp. Gąlik: Tadeusz Terlecki, Lwów, zł. 5.

POD WŁASNĄ DACHEM
NA WŁASNEJ ZIEMI

Oto jest cel i dążność każdego zdrowo myślącego obywatela. Chcąc doścignąć tego, nabywaj parcele

w Jabłonnii-Legionowej
prawie w stolicy, bo 30 minut koleją od Warszawy, kilkadziesiąt pociągów na dobę, wśród pięknych lasów sosnowych, sucha miejscowość, elektryczność i telefon, kolej, poczta i telegraf w miejscu

Sprzedaż na raty miesięczna.

Płatne w ciągu dwóch lat.
Informacji u Ziela Zarząd Dóbr Jabłonna w Warszawie, ul. Ujazdowska 22 m. 2, tel. 129-31, w godzinach od 9-13 i 16-17 i pól. 2489k

— Handel w okresie przedświątecznym. W projektowanej noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych, przyjętej już przez sejm, przewidziane jest, iż w okresie 6 dni, poprzedzających uroczystość Bożego Narodzenia i wielką sobotę handel może być przedłużony w sposób następujący: w dni powszednie o 2 godziny, a więc nie dłużej, jak do godz. 21, w niedziele zaś może się odbywać w godzinach między 13 i 18. Ponieważ wyżej wspomniana nowela nie została jeszcze przyjęta przez senat i tem samem nie może wejść w życie, ministerstwo spraw wewnętrznych uznało, iż nie widzi przeszkód, aby zasady ustalone w projektowanej noweli były wprowadzone w życie w okresie zbliżających się świąt, nawet w wypadku, gdyby sprawa ta nie została jeszcze formalnie zatwierdzona.

— „Życie kulturalne” zostało z powodu przeszkód technicznych odłożone do numeru świątecznego.

— Ulica Ignacego Łukasiewicza we Lwowie. Delegacja Towarzystwa Aptekarskiego, składająca się z pp. dra Poratyńskiego, Dewechego i Weissa złożyła do rąk komisarza miasta p. rektora Nadolskiego prośbę o nazwanie jednej z ulic miasta ulicą Ignacego Łuka-

siewicza. Łukasiewicz (1822—1882), z zawodu aptekarz, położył niespożyte zasługi na polu przemysłu naftowego, którego był prawdziwym pionierem, a nadto wybitny brał udział w życiu społecznym i obywatelskim. We Lwowie w r. 1852 rozpoczął on doniosłe swoje doświadczenia nad destylacją oleju skalnego i w naszym mieście. — Wspólnie z lwowskim blacharzem Bratkowskim — skonstruował pierwsze lampy naftowe, dzięki którym w r. 1853 po raz pierwszy w świecie — w lwowskim szpitalu powszechnym — zastosowane zostało oświetlenie naftowe. — Inicjatywę Towarzystwa Aptekarskiego uczczenia zasług Ignacego Łukasiewicza przez trwałe związanie z nazwiskiem jego jednej z ulic miasta, przyjął p. komisarz rzadu dr. Nadolski bardzo życzliwie i obiecał wprowadzić ją w życie.

— Nabożeństwo żałobne za Marszałka Focha. Wczoraj o godz. 9 rano odbyło się w kościele katedralnym żałobne nabożeństwo za duszę Marszałka Francji, Anglii i Polski śp. Ferdynanda Focha. Ołtarz wielki okryto kirem, w presbiterium ustawiono katafalk, ozdobiony kwiatami i rzęsiste oświetlony. Msze św. w otoczeniu prawie całej kapituły odprawił ks. arcybiskup dr. Twardowski. Na chórze chór kleryków odśpiewał mszę żałobną Mitterera. — W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz cywilnych z wojew. Gofuchowskim, korpus oficerski z gen. Popowiczem i gen. Głuchowskim, korpus dyplomatyczny, Senaty wyższych uczelni, kom. rzadu dr. Nadolski, bardzo liczna delegacja Związku Obrońców Lwowa, delegacja sokolstwa polskiego, delegaci stowarzyszeń i organizacji i liczna rzesza publiczności. Honory woj skowe przed kościołem oddawała kompania 26 pp. z orkiestrą. W dniu wczorajszym z gmachów rządowych i prywatnych powiewały żałobne chorągwie, a flagi państwowe spuszczone były na znak żałoby do połowy masztu.

Z DNIA.

„Wiosna — wiosna
raz nareszcie”...

...Na dworze strasznie mroźno...
Chodnikami płyna rwące potoki,
gwałtownie tającego śniegu — a z góry co chwila — czekasz, aż ci nie zrzuca gdzieś z dachu stufuntowej bryły.

Srodkiem ulicy iść trudno, bo tam albo piętrza się „na chłopca wysoko” — misternie ułożone kopce — albo niechybnie wpadniesz pod koła — wesoło pobryzgujących aut. Żeby to jeszcze najnowszy model Lancii — nie żałby było umierać — ale pod byle jakim Fordem... Brrr...

Jakżeż — nie wierzyć, w bliski pochód wiosny?... Przecież wczoraj idąc „górnym” Łyczakowem słyszałem, jak jeden z Antków, śpiewał z niezachwiana wiarą:

— Wiosna! wiosna — raz nareszcie,
Dasz mi buzi przy agresie...

A lwowskie łobuzy mają nos ho — ho! Co do tego buziaka — i zaraz agrestu to już mała przesada — przyznaje.

Bo przecież nikt dziś jeszcze z obawy przemoczenia swych czoigodnych kończyn nie będzie się całował przy agresie.

Ale tak za tydzień — dwa — to kto wie! Po głębszym namyśle — i dużej dozie dobrej woli — można jednak i tych niedowiarków, częściowo zrozumieć.

Oto — jak ostatniemu nawet cymbałowi wiadomo — nieomyślnie zwiastunami wiosny, oprócz parasoli, i bocianów są panie...

Otóż wiosennych toalet jeszcze niestety nie widać.

...Może nie nadeszły (z powodu długotrwałych zawięzi) — ostatnie „krzyki mody”.

...A może, co jest nawet bardziej prawdopodobne — mężowie nie pobrali zaliczek?...

Czas już najwyższy. — bo przecież „Wiosna! wiosna — już nareszcie” — idzie...

Zygmunt Ambros.

— Zebranie ratników uczestniczących w Syndykacie Naftowym zwołane zostało do Warszawy na 8 kwietnia. Obrady potrwać mają 2 dni.

— Lwowska Dyrekcja Kolejowa (Biu ro rozkładu jazdy) informuje, że na terenie naszej dyrekcji sytuacja normalna. Pociągi przychodzą z niewielkim opóźnieniem (maximum 61 minut). Lód na rzece Opór (koło Skolego) zaczyna pękać i woda podniosła się o 57 cm. ponad normalny poziom, na razie jednak żadne niebezpieczeństwo nie zagraża obiektom kolejowym.

— PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA, ul. św. Mikołaja 1, 16, tel. 14-36, otwiera dla uczniów i uczennic, kończących 7 klas szkoły powszechnej, kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego do IV-tej klasy gimnazjalnej.

Celem kursu jest powtórzenie materiału naukowego, utrwalenie tegoż i przysposobienie do wspomnianego egzaminu.

Kurs rozpocznie się dniami 15 kwietnia i trwać będzie do końca czerwca (około 10 tygodni).

Blizszych informacji udziela Dyrekcja Zakładu o g. 12.30 do 13.30. 2467

— Przytrzymana na gorącym uczynku kradzieży. Aresztowana została wczoraj Rozalia Weintraub, notowana złodziejka, przytrzymana na gorącym uczynku kradzieży srebrnej torebki z kwotą 500 zł. na szkodę Zofii Hrycyk.

— Emer. starosta pobity w przytulisku Br. Alberta. Raport policyjny podaje w dniu wczorajszym lakoniczną wiadomość: Policja aresztowała Jana Kędziora i Józefa Bieleckiego, obu pozostałych bez zajęcia oraz stałego miejsca zamieszkania za wywołanie awantury w przytulisku Br. Alberta i

pobicie Łucjana Nanowskiego, emerytowanego starosty. Wiele tragedji mieści się w tej krótkiej notatce!

→ **Zamach samobójczy.** Jan Leś, liczący 60 lat, usiłował wczoraj pozbażyć się życia na chodniku obok realności L. 6 przy ul. św. Zofii. W zamianrze samobójczym strzelił on do siebie z rewolweru w skroń i w stanie groźnym karetką Pogotowia przewieziony został do szpitala powszechnego. Powodem usiłowanego samobójstwa miały być nieporozumienia małżeńskie.

— **Tym razem na ul. Lindego.** Oszuści uliczni przenieśli się — jak widać — z ul. Gródeckiej, na której dotychczas grasowali, na ul. Lindego, gdzie wczoraj dwóch nieznanych sprawców wyludziło od Michała Szewczuka, rolnika z Mielnicy, 21 dolarów za dwie metalowe obrączki.

— **Zarządzenie przeciw świątecznej strzelaninie.** Z powodu zbliżających się dni świątecznych Starostwo grodzkie wydało zarządzenie, mające położyć kres strzelaninie ulicznej. Przekraczający to zarządzenie karani będą aresztem do dni czterech, przyczem za małoletnie dzieci pociągani będą rodzice za brak odpowiedniego nadzoru. Zakazano również sprzedaży służących do tego celu środków wybuchowych.

□ **SKALAT.** Ważne zgromadzenie Koła TSL. odbyło się dnia 3 marca b.r. w sali Sokola przy licznych udziałach członków pod przewodnictwem zastępcy prezesa p. dyr. Wyrozumskiego. W zgromadzeniu tem wziął udział p. Chuderski, delegat tarnopolskiego Związku Okręgowego. Po złożeniu sprawozdania z działalności za rok ubiegły, toczyły się obrady bardzo ożywione, rzeczowe i w nader poważnym nastroju nad pracą oświatową pozaszkolną i powzięto wiele cennych uchwał w kierunku ożywienia ruchu oświatowego wśród ludu. Uchwalono zająć się organizacją Kół młodzieży w powiecie, zaangażować stałego ilustratora czytelni, pokrywać z kasy Koła koszty wynikłe z wyjazdów prelegentów do Czytelni, organizować wspólne wycieczki na wystawę w Poznaniu, urządzić stację odbiorczą radiową w lokalu Koła i dołożyć starań, by rozpoczęte budowy domów ludowych w powiecie skałackim w tym roku ukończyć.

Z przyjemnością podnosimy wielkie zainteresowanie się sprawą oświaty, wśród ludu tutejszego starosty powiatowego R. Roberta Kulpińskiego i mamy nadzieję, że przy jego poparciu praca oświatowa we wszystkich Kółach TSL. na terenie powiatu skałackiego bardzo się wzmoże. Do zarządu Koła weszli: przewodniczący: Wyrozumski Józef, dyr. szkoły, zastępca: Dutkiewicz Stanisław, sekr. Rady Powiat., sekretarz: Tustanowski Wład., ilustrator Rady Pow., zastępca: Lorenz Ab'n nauczyciel, skarbnik: Hawlicki Jan nauczyciel, zastępca: Paszkowski Franciszek, nauczyciel; Członkowie zarządu: Robert Kulpiński, starosta, dr Leopold Werber, zast. starosty, ks. dziekan Mynarski Franciszek, ks. Zak Franciszek, katecheta, Bogdanowicz, inż. Rady Pow., Aniela Wiszniewska, dyr. szkoły, Aniela Lewicka ziemianka, Baltazar Zalewski burmistrz, Stanisław Sambor, urzędnik Kasy Oszcz., Benedykt Zakrzewski piekarz, Komisja kontrolująca: Stefan Müller, radca skarbowy, August Kuderewicz, komisarz wojew., Józef Tomczuk kier. szkoły, Stanisław Ptacheliński, zarządca Kasy skarbowej, Stanisław Włochowicz, majster szewski. Nowowyzbrany Zarząd Koła daje pełną rękojmię, że praca zakreślona przez ważne zgromadzenie będzie w szeregach w zupełności wykonana.

==○==

Poważne Wydawnictwo, mające główną siedzibę w Warszawie na czas Wystawy Poznańskiej.

POTRZEBOWAĆ BĘDZIE ODPOWIEDNIEJ REPREZENTANTKI.

Wynagrodzenie bardzo dobre, prócz tego, mieszkanie i życie zapłacone. Która z Pań o wybitnej urodzie i wogóle o reprezentacyjnym wyglądzie, chciałaby objąć na czas Wystawy Poznańskiej to stanowisko reprezentacyjne, a przytem dobrze płatne, nie mając jednak również charakteru pracy ideowej — zechce podać swój adres i łaskawie zgłosić się listownie do Administracji „Słowa Polskiego“ we Lwowie, adresując dla oferty „Reprezentacja-Poznań“.

Najpiękniejsza Lwowianka.

DZIŚ CZWARTA SERJA ZDJĘĆ.

W dodatku ilustrowanym dzisiejszego numeru „Słowa Polskiego“ podajemy czwartą serję zdjęć naszego turyjniego piękności o tytule najpiękniejszej Lwowianki.

Piątą serję zdjęć podamy na przyszłą niedzielę, t. j. 31 bm.

Paniom, które chcą wziąć udział w naszym konkursie, przypominamy, że termin nadsyłania fotografii do konkursu upływa 31 bm.

W konkursie naszym brać może udział każda Lwowianka, stale zamieszkała we Lwowie. Kandydatka zgłasza uczestnictwo w konkursie, podając

redakcji imię, nazwisko i adres, oraz donajmniej dwie fotografie: jedną głowy, drugą całej postaci. Fotografie mają być podpisane na odwrotnej stronie. Kandydatka może brać udział w konkursie pod swym nazwiskiem, albo też pseudonimem.

Fotografie kandydatek, zakwalifikowane przez jury, są reprodukowane w niedzielnych dodatkach ilustracyjnych „Słowa Polskiego“. Po zamknięciu konkursu jury wyróżni kilkanaście najpiękniejszych kandydatek. Z wyróżnionych nastąpi wybór najpiękniejszej Lwowianki.

==○==

Danina oświatowa.

W gmachu TSL. na ul. Fredry odbyło się wczoraj zebranie obywatelskie w sprawie daniny oświatowej. Zebranie zajął imieniem Zarządu Głównego TSL. dr. Próchnicki podkreślając, iż od pięciu lat Zarząd stałe przed zgromadzeniem, ażeby złożyć sprawozdanie z daniny oświatowej, którą przeznaczają się na budowę domów ludowych, szkół i ochronek. Ze sprawozdania rozesłanego najszerszym sferom, wiedzą wszyscy, jak w r. ub. użyto tej daniny, mowca pragnąłby, aby zebranie obywatelskie wypowiedziało się w jakim kierunku należałoby działać, by ożywić działalność społeczeństwa w tym kierunku.

Z kolei wybrano p. Adolfa Cieńskiego przewodniczącym zebrania, który w dłuższym przemówieniu na podstawie własnych spostrzeżeń przedstawił groźbę niebezpieczeństwa na kresach wschodnich, które dziś straciły najlepszych opiekunów. Wobec tego należałoby użyć wszelkich środków, aby pobudzić społeczeństwo do jak największych ofiar na cel ratowania kresów.

Następnie dr. Poratyński złożył sprawozdanie z użycia ofiar złożonych na daninę.

Ze sprawozdania tego wyjmujemy kilka cyfr.

Danina oświatowa zainicjowana w r. 1923 przyniosła dotychczas 420.074 zł., z czego na budowę szkół przeznaczono 210.509 zł., na budowę kościołów i kaplic 30.988 zł., na budowę domów ludowych 210.133 zł., na budowę ochronek 3251 zł., na dom oświatowy we Lwowie 16.300 zł.

Ofiary te przyczyniły się zatem do budowy szkół, celem uchronienia dzieci polskich przed wynarodowieniem, budowę kościołów i kaplic, gdzie ludność polska nie miała wcale Domów Bożych, a w końcu zbudowano cały szereg domów ludowych, jako ośrodka kulturalnego dla polskich osadników.

Jak widać z tego ofiary na daninę oświatową dały świetne rezultaty, niestety daleko jeszcze od tego, ażeby każde dziecko polskie mogło uczyć się we własnej szkole, we własnym języku, wiele czasu upłynię, zanim ludność polska w polskich kościołach będzie mogła słuchać nabożeństwa.

To też Zarząd TSL. apeluje gorąco do społeczeństwa, by akcje daniny oświatowej jaknajskuteczniej dopierało.

W roku ub. jak widać ze sprawozdania, zebrano na daninę oświatową niespełna 40.000 zł. Jak na wschodnią Małopolskę suma ta jest za małą. Spodziewać się jednak należy, że w roku bieżącym ofiary wzrosną w dwójnasób, nie braknie nikogo, w domy polskim, kto by nie pomyślał, że na kresach naszych żyje tysiące dzieci bez szkoły polskiej, tysiące Polaków, rzym.-katolików z braku kościołów uczęszczała na nabożeństwa do cerkwi i siłą faktu ulegają wynarodowieniu. W r. ub. udzielono subwencji na budowę szkół, domów ludowych lub kościołów w 21 miejscowościach na ziemiach południowo-wschodnich.

W r. 1925 dochód z daniny oświatowej wynosił 136.708 zł., w r. 1926 69.807 a w r. ub. już tylko 38.186 zł.

Chcąc sprostać zadaniom i uczynić zadość nagłym potrzebom. Zarząd zmuszony był zaciągnąć pożyczkę, która wzrosła już do poważnej sumy 137.000 zł.

Zarząd musiał pójść na tę drogę, bo z różnych zakątków kresów dochodziły prośby o subwencje czy to na budowę domu ludowego, kaplicy czy ochronek.

Nad sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierał głos dr. Próchnicki, dr. Smolka, Koppacz, Flach, dalej delegat z Tatarowa i inni.

Wszyscy mowcy wyrażali potrzebę rozbudzenia ofiarności społeczeństwa na ratowanie kresów, wyrażając nadzieję, że rok bieżący będzie lepszym od poprzednich, i może uda się wznieść zapal jakiegoś towarzyszyli akcji zbiórki daniny oświatowej w pierwszym roku powołania jej do życia.

Z porządku dziennego dyr. dr. Bożewicz przedstawił sprawozdanie komisji rewizyjnej, podkreślając że komisja znalazła wszystkie rachunki prowadzone w najlepszym porządku.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, udzielono Zarządowi absolutorium z czynności i rachunków i wyrażono podziękowanie.

Po wyborze komisji rewizyjnej, w skład której weszli dyr. dr. Bożewicz, prof. dr. Stanisław Niemczyński i dr. Wład. Smolka na wniosek dr. Smolki uchwalono w r. b. prowadzić dalszą akcję na cele daniny oświatowej i wezwać społeczeństwo do ofiar na ten cel.

Na tem zakończono 2-godz. obrady.

Związek Oficerów Rezerwy przeciw projektowi lewicy.

Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Ziemi Południowo-Wschodniej na posiedzeniu odbytem we Lwowie dnia 17 marca 1929 r. powziął jednomyślnie odnośnie zgłoszenia w sejmie przez stronnictwa lewicy projektu konstytucji godzącego w całość Państwa i najżywniejsze podstawy bytu Narodu Polskiego — następującą uchwałę:

„Stojąc na stanowisku, że:

1) ustrój Państwa Polskiego musi służyć przedewszystkiem zadaniom i potrzebom Narodu Polskiego a temsamem ziemie wchodzące w skład Państwa Polskiego tworzyć skład integralną całość o pednolitym ustroju administracji i szkolnictwie.

2) Armia Polska, której celem: straż całości i niepodległości państwa i rekołmnia obrony tegoż przeciw wszystkim jego wrogom, musi pozostać armią narodową silną, zwartą, gotową każdej chwili do wypełnienia swych wielkich celów.

3) Religja, jako podstawowy czynnik społecznego i etycznego wychowania winna zajmować w ustroju Państwa istotne jej stanowisko, przyczem Kościół Katolicki powinien zatrzymać swe historyczne, przodujące miejsce wśród innych wyznań w Państwie

uchwalając:

Podjąć stanowczą walkę z wszelkimi skądkolwiek-by pochodziły, usiłowaniami, mającymi na celu rozsadzenie całości i jednności Państwa przez tworzenie terytoriów autonomicznych o odrębnej organizacji wojska i szkolnictwa oraz z wszelkimi zamachami skierowanymi przeciwko Kościołowi i Wierze i w walce tej nie cofnąć się przed użyciem jak najostrożniejszych środków.

Równocześnie wzywają całe patriotycznie myślące Społeczeństwo Polskie do jednolitej i solidarnej obrony tych naczelných zasad bytu i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej!“

Z ruchu wydawniczego

„Ruch Słowiański“, miesięcznik poświęcony życiu i kulturze Słowian. Ukazał się właśnie Nr. 3 (za marzec) tego pożytecznego pisma i zawiera następującą treść: Lusaticus pisze o zapomnianej rocznicy Łużycezan, — najmniej szego narodu słowiańskiego; J. Gołabek podaje sądy Słowian o „Panu Tadeuszu“; L. Lenard omawia rolę Polaków w Serbji przed wojną światową; H. Polackówna pisze o działalności O. Balzera na polu słowiańsznawstwa. W dziale recenzji H. Batowski omawia książkę J. Szkalutego „Ne hante lud moj“, J. Magiera S. Krozmergo „Prelud dejn slovenskej literatury a vzdelenosti“, W. T. Wisłocki „Mape administracyjnej Rosji Europejskiej“. Na stepie bogata kronika słowiańska, zapiski bibliograficzne o ważniejszych publikacjach słowiańskich, omówienie jubileuszu prof. Handelsmana, inicjatora konferencji historyków Wschodniej Europy i Słowiańszczyzny w Warszawie 1927 r., drobne notatki, nekrolog M. Kukuczina i M. Pugelja, wreszcie dwa znamienne głosy o „Ruchu Słowiańskim“. — Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Ossolińskich 2.

TYSIĄCE KOBIEĆ
używa codziennie kresu
FASCINATA

2494

Popierał przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.

FARBUCIE ORUBIE
I INNE WYROBY SKÓRZANE
KRAJOWEMI BARWNIKAMI
KOLORYT

1914pk

LISTY Z HOLLYWOOD.

Film plastyczny.

Nie przebrzmiały jeszcze echa wynalazku filmu dźwiękowego, a już pojawiła się w Hollywood nowa sensacja. Oto amerykańskiemu wynalazcy, dr. Herbertowi Irvesowi udało się skonstruować specjalny aparat, który umożliwia dokonywanie plastycznych zdjęć filmowych. W obecności licznie zgromadzonych przedstawicieli największych amerykańskich koncernów filmowych wyświetlił dr. Irves swój pierwszy film plastyczny, który wywołał wprost burzę zachwytu. Na ekranie bowiem, mającym kształt rozpiętego parasola, wystąpiły zupełnie wyraźnie obrazy o pełni rzeczywistych kształtów.

Wynalazek dr. Irvesa posiada niezwykłe znaczenie dla dalszego rozwoju kinematografii. Dotychczasowy bowiem płaski ekran nie potrafił — mimo wszelkich udoskonaleń, wywołać iluzji rzeczywiście rozgrywających się wypadków, a postacie pozabawione uwypuklenia, były ciągle jeszcze jakby szybko mknącymi obrazkami, widocznymi tylko z jednej, przedniej strony. Obecnie zaś dzięki wynalazkowi dr. Irvesa zyskują filmy na wyrazie plastycznym. Postacie i przedmioty stały się widoczne z każdej strony, a odtwarzanie głębi wnętrza nie będzie już przedstawiało dotychczasowych trudności. Akcja będzie się mogła doskonale rozwijać w obrębie wszystkich trzech wymiarów: długości, szerokości i co najważniejsze głębokości.

Nazwisko dr. Irvesa związane już jest od szeregu lat z problemem filmu plastycznego. Początkowe jego próby były jednak bardzo nieudolne i nie dawały żadnych praktycznych korzyści. Obecnie dopiero — po licznych, żmudnych eksperymentach, stworzył dr. Irves doskonałą metodę i skonstruował monumentalny aparat, który odzwierciedla wszelkim wymaganiom i daje wspaniałe rezultaty.

Aparat dr. Irvesa składa się właściwie z 15 zwyczajnych aparatów filmowych i posiada 60 soczewek, które są tak ułożone, że fotografują równocześnie każdy z daniot, lub postać z najrozmaitszych stron. Te równocześnie dokonane zdjęcia łączy się później w jedną całość, która doskonale oddaje wyrazistość i kształty. Tak powstały filmy muszą być — dla zachowania pełni wyrazu — wyświetlone na specjalnie do tego celu przez dr. Irvesa skonstruowanym ekranie. Ekran ten rozpięty jest na kształt parasola, a obrazy rzucane nań — nie jak do tej pory z przedniej — lecz tylko z tylnej strony ekranu.

Pierwsze próby, dokonywania plastycznych zdjęć przy pomocy aparatu dr. Irvesa, udały się — jak już wspomnieliśmy — w zupełności. To też dziś stoimy znowu w przededniu nowych, nieoczekiwanych możliwości w dziedzinie kinematografii. Obok co — w — głosu i dźwięku, w które wyposażone są już ostatnie filmy, będziemy mogli odtąd na ekranie filmowym obserwować obrazy, które potrafią całkowicie oddać złudzenie rzeczywistego życia. Postacie i przedmioty będą mogły odtąd mieć na taśmie filmowej pełne kształty, tak że przedstawie nie kinoteatralne w zupełności prawie nie będzie ustępować żywej scenie teatralnej.

Tak zatem staje się film coraz bardziej wszechstronny i opanowuje w coraz silniejszej mierze każdą niemal dziedzinę sztuki i życia.

MONDIAL
MEBLE OGRODOWE



Na święta!

bogaty wybór

FIRANKI
F. KNAUER i SYN

Na święta!

ceny niższe

L W Ó W

plac Kapitulny 2.

Kronika tarnopolska.

Opieka społeczna. W ub. poniedziałek odbyło się drugie posiedzenie budżetowej komisji opieki społecznej pod przewodnictwem zast. kom. dr. Mantla przy współudziale komisarza radcy Golińskiego, które miało przebieg bardzo ożywiony. Opieka społeczna w szerokim zakresie ustawowo w r. 1928 złożona na barki gminy, jest hen jankiem ożywionej działalności zarządu miasta i skooperowanych członków komisji. Zamierzanie objawiało się też w jednomyślnych uchwałach, które przekroczyły znacznie kwoty budżetowe ponad miarę roku ubiegłego. I tak uchwalono poza pozycjami, przeznaczyc na subwencjonowanie czterech ochronek sierocych łączną kwotę 6000 zł., na wszystkie miejscowe towarzystwa, zajmujące się poza zakładową opieką sierót zł. 6000, na utrzymanie domu dla rzywni, kat. ubogich przy ul. Lenartowicza 9100 zł., domu dla chrześcijan nieuleczalnych chorych przy ul. Szewczenki 9300 zł., dla przytułiska dla starców i bezdomnych przy ul. Miodowej 3900 zł., na remont budynków tych zakładów kwoty 860 zł., 3060 zł., 1375 zł., tytułem subwencji na przytułisko dla ubogich starców i nieuleczalnych chorych żydów 9000 zł., dla żyd. komitetu ratunkowego 1000 zł., na kolonje letnie wszystkich wyznań 3000 zł., dla Tow. Wincetego a Paulu 700 zł., dla ubogich akademików wszystkich wyznań po 300 zł., razem 900 zł.

Ogólny budżet opieki społecznej z kwoty 75 000 zł. z roku ubiegłego miałby wedle propozycji komisji opieki społecznej podwyższyć się do okrajowej kwoty 125 000 zł., projekt, który naturalnie winien być zatwierdzony przez radę przyboczną miasta i wydział wojewódzki, co należy oczekiwać z całą pewnością wobec tego, że obowiązki gminy w tym kierunku objęte są właśnie stanowczym nakazem ustawowym.

Spór o jatki miejskie w najbliższych dniach dojdzie do zlikwidowania. Jatki te przy ul. Farnej wynajmowane są od czasów przedwojennych jeszcze drobnym przemysłowcom, przeważnie rzeźnikom, którzy, powołując się na ustawę o ochronie lokatorów, płacili za nie tytułem czynszu kwoty minimalne, niedochodzące miesięcznie do 10 zł. i wbrew wszelkim argumentom, wykazującym ich nielojalność, nie chcieli się zgodzić na podwyżkę opłat, odpowiadających choć w pewnej mierze wartości wkładów gminy i kosztów administracji i utrzymania czystości w budynku. Obecnie dzięki osobistemu udziałowi kom. r. Golińskiego pertraktacje weszły w stadium ugodowego ubicia tej sprawy. Zgoda na poważniejszą podwyżkę już nastąpiła i w najbliższych dniach zostanie sformułowana w pisemnych umowach.

Tarnopol na Powstanie Krajowej w Poznaniu będzie zastępiony. Magistrat miasta wysłał już ekspozycję na te Wystawy, które dadzą o-

braz rozwoju samorządu w ostatnim dziesięcioleciu. Wystawiono mianowicie kilkanaście fotografii budynków gminnych powojennych, jak domu czynszowego domu dla bezdomnych, przybudówki Zakładu elektrycznego, wieży wodnej tegoż zakładu i t. p. a ponadto wykresy poglądowe tak gminy, jak i samorządu powiatowego. Kasy oszczędności, różnych instytucji społecznych, które dają jasny pogląd rozwoju w tym czasie. Ekspozycje te będą wystawione we wspólnym pawilonie miast małopolskich.

Walne zebranie członków Powiatowej Organizacji Narodowej w Tarnopolu odbędzie się w sali wykładowej T. S. L., ul. Kaczały 2, I. p. w środę dnia 27 marca 1929 r. o godzinie 11-tej a wrazie braku kompletu o godz. 12 tego samego dnia.

Odczyt p. Osieckiego. Na cele biblioteki Kasyna urzędniczego w Tarnopolu — w sobotę dnia 23 marca 1929 o godz. 18-tej wygłosi odczyt Prezes Kasyna, naczelnik Wydziału Wojew. Osiecki p. t.: „Zadania gospodarcze samorządu terytorjalnego“.

Z dużą przyjemnością przywitać należy zamiar wywołania zainteresowania wśród członków Kasyna i wogóle wśród inteligencji sprawami samorządu, którego rozwój szybkimi krokami zmierza naprzód. Tak ważne zagadnienie, którego rozwiązanie niewątpliwie nie pod jednym względem zmieni kształt naszych stosunków, a nierozważnie się wiąże z problemem mniejszości narodowych w Polsce, pozostać dotąd tajemnicą stosunkowo małej ilości uczonych i zawodowo w tej dziedzinie zajętych urzędników. Ogólna inteligencja polskiej zgoda tego doniosłego tematu nie zna. P. nacz. Osiecki jest wybitnym znawcą wiedzy samorządowej i dlatego nie wątpimy, że wieczór odczytowy ściągnie prócz członków Kasyna licznych gości.

Koncert prof. J. Cetnera. Ub. niedzieli odbył się w Tarnopolu koncert prof. Cetnera. Koncert nadzwyczaj udany, wykazał w całej pełni wybitne walory artystyczne tego znakomitego artysty. Treść nadzwyczaj bogata, której wykonanie odznaczało się głęboką wiedzą artystyczną.

Produkcję rozpoczął prof. Cetner koncertem D-dur, Czajkowskiego, w którym wykazał wielki artyzm połączonej z dużą szczerością uczucia. Bardzo pięknie interpretował artysta utwory Schuberta, Glucka, Kreislera i drobniejsze Czajkowskiego uwydatniając wielką subtelność, dążącą do wydobycia z utworów odgrywanymi rzeczywistej i głębokiej treści, zaś wielki temperament muzyczny, brawurą wykonaniem „Fantazji“ Wieniawskiego z opery „Faust“. Wielkim uznaniem publiczności cieszył również wysoko pod względem artystycznym stojący współudział prof. Stanisławy Czechowiczówny. Sala była po brzegi zapelniona, publiczność zaś zgótowała serdeczne owacje bardzo lubianemu i ogólnie w naszym mieście cenionemu artyście.

Zjazd inspektorów szkolnych w Tarnopolu. Dnia 17 bm. odbył się w Tarnopolu Wojewódzki Zjazd inspektorów szkolnych powiatowych. Zadaniem zjazdu było omówienie najżywniejszych spraw nauczania i wychowania młodzieży szkół powsz. Referaty wygłosili prof. Uniw. Warszawskie go p. Szober, pp. wizytatorowie Daniewicz i Opala, oraz referent Kuratorium p. Galasiewicz.

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej. Z Województwa tarnopolskiego wybrani zostali radcami pp. Władysław Serwatowski, właściciel dóbr i przemysłowiec, znany z wybudowania gmachu T. S. L. i wiele innych, architekt i budowniczy Wilhelm Schächter, współwłaściciel cegielni w Tarnopolu.

Sztuka i ekran.

Kino „Apollo“. — „Niewiniatko“. Wytw.: „Universal“. Reż. W. Beaudin. W rol. gł.: Laura la Plante.

Po urocz. Corinnie Griffith — rozkoszna, rozigrana, pełna temperamentu Laura la Plante w przemiej komedii tętniącej życiem i optymizmem na przekór żółciowcom, którzyby chcieli na ekranie widzieć tylko krew i dramat. Woleń sto razy taki stek nieprawdopodobnych, ale wesołych pomysłów, niż np. ciężkostrawna i nastrojona na szluzny patos „Ostatnia noc skazańca“. Komedii łatwo wybaczyć jest brak logiki i pewne niedociągnięcia oraz przeszarżowanie roli i dlatego też publiczność bawi się kłopotami małej sprzedawczyni w wielkim magazynie, udającej wielką damę i ciszy się, że jej się wszystko dobrze udało i wraz z nieodzownym wykładaniem w porcie małżeństwa z milionerem. Groteskową parę prowincjonalną odtworzyły świetnie Helena Maning i Joanna Standing; mimowolj odsuwa się pewną krzywdą, wyrządzoną tej ostatniej — gdyż jak to n. p. Świadczy „Flirt studencki“ (z Bebe Daniels) ma ona dość urody i talentu aby pokusić się na coś więcej niż rolę drugoplanową; w dodatku rolę brzydkiej dziewczyny.

A. il.

Z SALI SADOWEJ.

Rozruchy w Hrebennem.

Wczoraj zakończyła się trwająca od dni sześciu rozprawa przeciwko 22 włościanom z Hrebenniej w pow. Rawskim, oskarżonym o gwałt publiczny i występek zbiegowiska, popełniony w październiku r. ub.

Po świetnym przemówieniu prok. Lipsza i po przemówieniu obrońców, przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku na godz. 6 popoł.

Wieczorem przewodniczący s. o. Będaszewski ogłosił wyrok skazujący jednego z oskarżonych na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, 8 na 5 mies. ciężkiego więzienia, 1 na miesiąc aresztu, z zawieszeniem na 2 lata, 4 na 14 dni aresztu z zawieszeniem na rok, 4 na 14 dni aresztu skonsumentowanego aresztem śledczym, 4 zaś uwolniono od winy i kary.

Prokurator głosił zażalenie nieważności z powodu niskiego wymiaru kary, a obrońcy zastrzegli sobie 3 dni na innsu.

+ „Przekleństwo sławy“. Jedną z najciekawszych wystaw, jakie urządzone kiedykolwiek w Niemczech, jest wystawa w Stuttgarcie pod hasłem „Przekleństwo sławy“. Wystawa „Przekleństwa sławy“ obejmuje pokazy indywidualne z Ryszardem Wagnerem, Goethem, Zeppelinem i Hindenburgiem na czele, jako tymi, którzy najbardziej dzisiaj cierpieć muszą z powodu swojej sławy. Wyzyskują tę ich sławę wszelkiego rodzaju przedsiębiorcy, chrzcząc ich imieniem papier listowy, laski, spinki do mankietów i kołnierzyków, cygara, papierosy i td. Ideą przewodnią zebranych na wystawie kolekcji jest ośmieszenie tej manji.

Poradnik fotograficzny.

Płyty czy błony?

Materiałem światłoczułym, na którym dokonywa się zdjęć fotograficznych, może być już to szyba szklana, powleczone warstwą żelatyny z bromkiem srebrnym, już to gietka błona celulozowa, powleczone taką warstwą. Każdy z dwu tych materiałów ma swoje zalety i wady, każdy zatem odpowiada innym zadaniom.

Pewne ograniczenia w swobodnym wyborze jednego z tych materiałów na kładą już z góry rozmiar zdjęcia. Błony, jako cienkie i gietkie, nie łatwo dadzą się utrzymać w dokładnej płaszczyźnie, wyginają się bowiem i fałdują, tem znaczej, im większe są ich wymiary. Stąd do zdjęć w rozmiarach rozleglejszych (ponad 9X12 cm) nadają się niezbyt dobrze mimo niezaprzeczonych zalet lekkości i dogodności w używaniu.

Dogodność ta zyskuje natomiast na znaczeniu we formatach najmniejszych. Błona można używać w dwu różnych postaciach: jedną są błony zwijane, tworzące wstęgę nieprzerwaną, nawiniętą na cewkę i przewijaną z niej w kamerze na inną cewkę; drugą są błony kartkowe, pocięte na arkuszyki w rozmiarze zdjęcia i używane już to w zwykłych kasach na płyty (błony cietę), już to w pakietach po 12 sztuk, używane kołcino w jednej kasie specjalnej lub wprost w kamerze (błony pakietowe, „Filmpack”).

Do każdego z tych rodzajów błon służą inne konstrukcje kamer, dla błon zwijanych musi być w kamerze miejsce na dwie cewki, a natomiast nie da się w niej umieścić matówki, gdyż narządziłaby błony na zaświecenie; błon pakietowych natomiast można używać w każdej kamerze, uposażonej w matówkę i kasety.

Te odległości w konstrukcji kamer nakładają dalsze ograniczenia swobodzie wyboru między płytami a błonami. Ponieważ w kamerach na błony zwijane matówka nie istnieje, musi się zrezygnować z obserwowania obrazu na szkle matowym (pominawszy nieliczne kamery lustrowe na błony), a nastawianie obrazu odbywa się tylko w celowniku, co jest oczywiście mniej dokładnie, niż nastawianie na matówce.

W kamerach na bardzo małe rozmiary zdjęcia (od 4½X6 cm w dół aż do 1X3 cm) obraz na matówce byłby już tak mały, że nastawianie go wymagałoby lupy; stąd w takich małych kamerach najłatwiej można zrezygnować z korzyści matówki, a posługiwać się wyłącznie celownikiem.

To też do błon nadają się najlepiej kamery najmniejszych rozmiarów, tem bardziej, że błony dadzą się wtedy utrzymać w płaszczyźnie dość dokładnie. Dokładność ta jest niemal zupełna u błon zwijanych, gdyż napięte są pomiędzy dwoma wałeczkami metalowymi; błony pakietowe natomiast zachowują płaskość tylko dzięki własnej sztywności, bez napięcia między brzożami przeciwnymi, płaskość ta zatem może być nieraz dość wątpliwa.

Jeżeli kamera zawiera obiektyw o wielkim otworze czynnym (jasność F:3.5 — F:1.8), a zdjęcia mają być znacznie powiększone, wtedy błony pakietowe wogóle nie sprostają zadaniu, gdyż z powodu słabych nawet wygięć powierzchni dają zdjęcia miejscami nie ostre. Do takich kamer zatem nadają się tylko błony zwijane, gdy rozmiary zdjęcia są nie wielkie, a jeszcze lepiej nadają się płyty szklane, gdy rozmiary zdjęcia są większe (od 4½X6 cm. w górę).

Wybór między płytami a błonami zależy tedy — pominawszy wzgląd na wygodę w używaniu — od rozmiaru

zdjęć i od celu, któremu fotografia ma służyć.

Do kamer najmniejszych, zwłaszcza z obiektywami bardzo jasnymi, nadają się tylko błony zwijane. Do kamer na wielkie stosunkowo rozmiary zdjęć od powiednie są tylko płyty szklane, zwłaszcza, gdy idzie o zadania poważniejsze. Do rozmiarów zdjęć średniej wielkości nadają się równie dobrze błony, jak płyty, błony zwłaszcza w postaci zwijanych, bo pakietowe mogą być zawodne do zdjęć, wymagających ściślej szej ostrości rysunku.

Płyty szklane — mimo wszelkich wy-

silków nowoczesnych w udoskonaleniu błon — pozostają zawsze jeszcze materiałem najpewniejszym i najsolidniejszym do pracy poważnej, a ustępują błonom tylko w dogodności używania. Dogodność ta może grać rolę w podróżach, wycieczkach pieszych, górskich lub narciarskich, gdy idzie o zmniejszenie jak najwydatniejsze ciężaru i objętości bagażu. Poza tym płyta szklana pozostanie zawsze mimo ciężaru i kruchości materiałem najbardziej niezawodnym.

J. Świtkowski.

Sport.

Dziś. Biegi o odznakę PZN, organizowane przez KTN. Start o godz. 10 koło restauracji na Pohulance. — Popołudniu konkursy hipiczne na ujeżdżalni Sokola-Macierzy na Łyczakowie o godz. 3 popoł.

LEKKA ATLETYKA.

Zawody lekkoatletyczne Sokola-Macierzy. W niedzielę 17 bm. urządziła Sekcja L. A. Sokola-Macierzy zawody w krytej hali, które dały następujące wyniki:

Panowie: Skok w dal z miejsca (start. 8): 1) Kumarowicz 2.62 m, 2) Mazur 2.58 m, 3) Fedorowicz 2.35 m; Skok w dal z rozbiegiem (start. 11): 1) Fedorowicz 5.09 m, 2) Kaniak 4.90 m, 3) Horoszkiewicz 4.80 m; Pchnięcie kulą (start. 10): 1) Kaniak 11.27 m, 2) Kruk 10.04 m, 3) Kupczun 9.90 m; Kula oburącz: 1) Kaniak 20.54 m, 2) Kruk 18.68 m, 3) Biedronek 17.84 m; Skok o tyczce (start. 3): 1) Antonowicz 2.80 m, 2) Kruk 2.70 m, poza konkursem Lichtblau (Sok. II) 2.80 m; Skok w wyż: 1) Kaniak 1.49 m, 2) Mazur 1.49 m, 3) Ignatowicz 1.49 m, wygrywa Kaniak — 1.53 m.

Panie: Skok w dal z miejsca (start. 13): 1) Szmigielska 1.84 m, 2) Mykittówna 1.80 m, 3) Strzałkówna 1.68 m, poza konkursem Borkowetówna (Sok. II) 1.92 m; Skok w dal z rozbiegiem (start. 11): 1) Grochowska 3.45 m, 2) Mykittówna 3.32 m, 3) Rzenkówna 3.30 m, poza konkursem

Borkowetówna (Sok. II) 3.74 m; Pchnięcie kulą (start. 7): 1) Grochowska 8.12 m, 2) Szmigielska 7.34 m, 3) Mykittówna 6.49 m, poza konkursem drugie miejsce Borkowetówna 7.69 m.

ROZMAITOŚCI.

Obrady walne Związku Związków. W dn. 14 kwietnia o godz. 10 w Warszawie odbył się doroczny walny zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych.

Rekordy pływackie w Krakowie. Na zawodach pływackich w Krakowie wyniki były następujące: panie: 100 m. — Kajzerówna 1:43, st. klas. 1:48.4 i na znak 1:51.2; panowie: 100 m — Sienkowski 1:11.2 przed Kotem 1:12.1, 200 m, st. dow. — Kot 2:45.4 (rekord), 200 m, st. klas. — Pauli 3:23.4.

Nurmi i Wido wygrywają. Conger pobity. W Nowym Jorku na zawodach w halli Nurmi wygrał bieg 4 mile w czasie 19:27.6, bijąc rekord Ritoh. W biegu na 1 milę zatriumfował Szwed Wido w czasie 4:13.4, bijąc pogromcę Nurmi'ego — Congera.

Kobiece regaty Oxford-Cambridge. Dorocznie organizowane przed wielkimi regatami męskimi — kobiece regaty ośmiok przyniosły zwycięstwo Cambridge nad Oxfordem.

Radjofon.

Niedziela, 24 marca.

Warszawa. (1385) 12.10: Poranek symfoniczny z Filharmonii. — 15.15: Koncert z Filharmonii. — 20: Koncert wieczorny. — 21.15: Dalszy ciąg koncertu.

Kraków. (314) 14.20: „Zagospodarowanie rzek” wygł. inż. St. Zamecki. — 19.20: „Miłość w pieśniach ludu naszego” wygł. prof. E. Wyrobek. — 20.30: Koncert religijny.

Poznań. (336) 15: Transmisja nabożeństwa pasyjnego z katedry. — 17.50: Audycja dla dzieci. — 19.20: Arje i pieśni w wykonaniu art. op. M. Mierzejewskiego. — 20.30: Recital fortepianowy Olgi Karpackiej. — 21: Koncert wieczorny. — 22.30: Muzyka lekka z kawiarni „Wielkopolska”.

Katowice. (416) 16: Koncert popularny.

Włno. (455) 20: „Co się dzieje w Włnie?” wygł. prof. dr. Limanowski.

Praga. (343) 10.30: Poranek Ostreila.

— 19.30: Koncert symfoniczny z Filharmonii.

Brno. (432) 19.15: „Opowieści Hoffmauna” opera Offenbacha.

Budapeszt. (554) 12: Koncert symfoniczny.

Sztokholm. (438) 14: Koncert symfoniczny.

Wiedeń. (519) 11: Koncert Wiedeńskiej Orkiestry symfonicznej. — 18.35: Koncert kameralny.

Berlin. (475) 11.30: Poranek symfoniczny.

Stuttgart. (374) 18.30: „Lohengrin” opera Wagnera.

Poniedziałek, 25 marca.

Warszawa (1385). Godz. 12.10 i 16.10 Koncert płyt gramofonowych. — 17.25: „Archiwa w Polsce” wygł. Kaz. Konarski. — 20: „O zmarzniętych palmach Rytierzy, słońcu i morzu” wygł. Tadeusz Strzelski.

Kraków (314). Godz. 17.55: Audycja muzyczna, poświęcona muzyce ludo-

wej czeskiej i słowackiej. — 20.05: „Z dziejów budowania Państwa Polskiego: Zwycięstwo orężne — rozstrzygające walki”, wygł. dr. K. Kumaniecki.

Poznań (336). Godz. 17.55: Koncert arji operowych. — 18.25: Audycja poświęcona pamięci kompozytora Juliusza Werthełma.

Katowice (416). Godz. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych.

Włno (455). Godz. 16.45: Audycja dla dzieci. — 17.25: Koncert orkiestry Rozgłośni wileńskiej. — 18.15: Dalszy ciąg koncertu. — 20.30: Wieczór słowiański.

Budapeszt (554). Godz. 12: Poranek Czajkowskiego.

Dawentry (482). Godz. 20.30: „Ivanhoe” opera romantyczna Artura Sullivaniana.

Ryga (528). Godz. 20: Transmisja koncertu z konserwatorium.

Stuttgart (374). Godz. 20.15: „Dzień z Nawarry” — opera Masseneta.

Koenigswusterhausen (164). Godz. 20: „Prof. Bernhardt” — komedia Schntzlera.

Monachium (536). Godz. 19.35: „Opowieści Hoffmanna” — opera Offenbacha.

Kronika przemyska.

Akcja przeciwpowodziowa Klubu Pracy Regionalnej. Staraniem Klubu Pracy Regionalnej odbyło się posiedzenie w sali Rady m. przy udziale wielu członków zwolane przez prezesa dyr. Smolkę w sprawie akcji przeciwpowodziowej. Przewodniczył radca Godek delegat Sokola, Sekretarzował inż. p. Budyń.

Rzeczowy referat w tej sprawie wygłosił p. Smółka, zaznaczając, iż tu nie tylko nie idzie o tymczasową akcję, ale o szerszą działalność na przyszłość i podjęcie do niej całego społeczeństwa.

Nad tym referatem rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której wielu uczestników głos zabierało. Wniosek o stworzenie komisji obywatelskiej upadł, natomiast przeszedł inny i zapadła uchwała tej treści, iż wybrano komisję, która ma opracować memoriał do Rządu i zdać sprawozdanie na następnym posiedzeniu.

Ucieczka za granicę sprytnego oszusta. Znany tu oszust i blańnik Wolf Beller, skazany niedawno temu przez sąd okręgowy na 15 m. ciężkiego więzienia, korzystając z tego, że odpowiadał z wolnej stopy za kaucją — zbiegł przed karą za granicę na fałszywe dokumenty. Przed ucieczką dopuścił się różnych oszustw i sprzeniewierzeń na szkodę różnych firm miejscowych, aby osiągnąć większą sumę potrzebną mu do ucieczki.

San nie ruszył — śniegi na ulicach. Skuty syberyjskimi lodami San stoi jeszcze (21 hni) niewzruszony, wierzchem tylko pod wpływem wiosennych promieni słońca płynie warkim prądem woda i zmywa lody, które lada chwila ruszą. W mieście natomiast nawet w śródmieściu na ulicach nagromadziła się taka masa śniegu, że te ulice są zupełnie zamknięte i zawałone na 1 m. i więcej zlodowaciałym śniegiem, iż przez nie ani przejeść, ani przejechać niepodobna.

Magistrat nie wiele się troszczy o usunięcie, czekając widocznie aż wiosna je stopi.

Śmierć niespodziewana pod kołami pociągu. Robotnik Michał Jura z głównego składu uzbrojenia Nr. 5 wysłany 21 bm. na tuł. kolejową rampę ładunkową do wyładowania z wagonu przesyłki kolejowej, aby skrócić czas urządził sobie przejażdżkę pociągiem towarowym, manewrującym na torze. W czasie tej jazdy biedaczysko spadł pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

Pożar w Łętowni. Przed kilkoma dniami wybuchł w pobliskiej wiosce Łętowni w zabudowaniach J. Smoraga pożar, pastwa którego padło całe domostwo a nadto zboże i siano. Szko- dy znaczne ubezpieczone.



Radioamatorzy!

Zwracamy uwagę na 2057tr

obniżenie cen

na baterje anodowe

Centra

przy równoczesnem podwyższeniu ich jakości

W świecie mody.

GDY DESZCZ PADA...

Doświadczenie nas uczy, że rozmaite okoliczności wymagają rozmaitego wyekwipowania i że wielkim błędem oraz zupełnie fałszywą oszczędnością jest łatanie garderoby i kombinowanie mające na celu zaoszczędzenie sobie sprawienia ubiorów osobnych na tę lub ową pogodę, porę dnia itp. Lepiej sprawić raz na jakiś czas odpowiednie odzienie czy okrycie, będziemy mieć spokój na czas dłuższy, zaszanujemy ubiory inne, a wygląd nasz będzie bez zarzutu, co ostatecznie jest najważniejszym. Nie żadna to sztuka n. p. wyglądać sztywnie, gdy na dworze pogoda, ale dlaczegoż mamy się zamieniać podczas słońca, lub choćby chwilowej niepogody? Właśnie po wyglądzie w warunkach naogół niekorzystnych poznajemy stopień kultury i poczucia piękna danej jednostki. Na to nie potrzeba znów tak wiele wyda-

pregnowanego jedwabiu od dawniejszych płaszczy gumowych, ciężkich, gorących i niezgrabnych. Bywają albo gładkie jednokolorowe, albo w dużą kratę szkocką, jak wzór 3-ci, środkowy.

Odyby okazała się potrzeba sprawienia jeszcze okrycia cieplejszego n. p. na wyjazd w góry lub nad morze, polecić można jeden z tak obecnie modnych półdługich paltotów o których jeszcze nieraz mówić będziemy, lub sztywny raglan o klasycznym kroju, który wogóle z mody nie wychodzi. Raglan taki (fig. 2) należy sporządzić z materiału grubszego, również odpornego na niepogodę i przepasać go paskiem. Na głowę należy włożyć czapkę „baskijkę” w ciemniejszym tonie tego samego koloru.

Na wycieczki w góry i kilkudniowe wyjazdy trzeba mieć oprócz kostiumu jeszcze jakąś okrywkę, któraby tenże

zł. zaopatrzone na konicach w małe kutastki lub wisioriki, (patrz szkic na lewo).

Także szeroka szarfia na podobieństwo krawatek używanych w angielskiej szkole dla chłopców w Eton, jest bardzo dekoratywna, (szkic na prawo) ale może najefektowniejsza będzie niewielka chusteczka z kolorowego jedwabiu, tego samego, z którego zrobiono turban na głowę. (jak na szkicu środkowym).

JEDWABIE KOLOROWE.

Moda barwnych materiałów jedwabnych trwa ciągle pomimo, iż coraz prorokują jej koniec. Gdy się ta moda ukazała przed dwoma laty, wiele pań nie wiedziało, jakie wobec niej zająć stanowisko. Z jednej strony te pstry tkaniny o bardzo urozmaiconym desenie bardzo się podobały, a z drugiej znajdowano je zbyt krzyżaczami i zwracającymi uwagę. Jednakowoż



wać, wszak dziś jest w czym wybierać i nieomal na każdą kieszeń znajdują się odpowiednie materiały, fasony itd. Ponieważ kostiumy osiągnęły już szczyt powodzenia, między ubiorami nieprzemakalnymi widzimy wiele kostiumów. Materiał na nie powinien być istotnie nieprzemakalny i o barwie nie pełzającej od wilgoci. Jest takich materiałów bardzo wiele, są one trwałe i mocne, a przytem wyglądają bardzo dobrze. Nieprzemakalnymi uczyniono je zapomocą impregnowania. Paltotki tych kostiumów są zwykle nieozem nieprzybierane, chyba kilkoma zakładkami lub naszywką z tego samego materiału. Pasek jest konieczny, gdyż podnosi charakter sportowy ubrania. Spódnice tem się różnią od zeszłorocznych, że są u dołu szersze, co jest korzystniejsze i lepiej wygląda w ruchu. Ten szerszy obwód uzyskano zapomocą kłosek lub układania w fałdy.

Dobry typ kostiumu mamy na naszym obrazku w fig. 1. Wysoki kołnierzyk ma ładne i oryginalne zakończenie, żakiet ma krój prosty, zdobią go naszyte listewki z tego samego materiału. Spódniczka z tyłu gładka, z przodu ułożona w fałdy.

Obok takich kostiumów, bardzo miłe widziane są płaszcze z impregnowanego jedwabiu, bardzo cienkie, tak że zupełnie nie pogrubiają sylwetki. Pod tym i pod wszelkimi innymi względami różnią się te płaszcze z im-

kostiumu ochroniła przed deszczem, gdyż stanowiąc on będzie jedyną naszą wyekwipację. Na ten cel wybrane są peleryny z cienkiej przeźroczystej „zabiej skórki”, z kapturami, osłaniające zarazem kostium i kapełusz. Są lekkie, zgrabne, a zwinięte zabierają bardzo mało miejsca.

BARWNE KRAWATKI

Gładka i jednostronna moda sportowa potrzebuje koniecznie jakiegoś ozdobienia, przynoszą je barwne szaliki i krawatki, nieodzowne części składowe każdego kostiumu.



Bywają to małe kokardki i długie wiązane krawatki jedwabne, a także podłużne kawałki barwnego jedwabiu związane na mało skomplikowany wę-



zwyciężyły na całej linii i w roku zeszłym, w lecie, opanowały modę. Pod jesień mówiono, iż na drugi rok z pewnością się nie utrzymają, ale gdzieś tam, przeszła zima forytująca barwy ciemne i jednolite, te zaś tak nam się znudziły, iż chętnie chwytamy śliczne barwne szmatki, ciesząc oko bogactwem barw i deseniu.

W dzisiejszej ilustracji widzimy nowe wzory, stylizowane listki, deseni geometryczny, drobne kwiaty o niewyraźnych konturach, drobną kratkę, wreszcie nieokreślony deseni fantazyjny. Wszystkie te desenie mają jedną cechę wspólną, a mianowicie są drobne a przez to mniej krzykliwe i wytworniejsze, co znów im rokuje dłuższe istnienie.

ŻURNALE Wzory Manekiny KROJE R. LANDAU
Lwów, Czarnieckiego 3. 1553m

Zycie Wołynia.

LUCK.

Wojewódzki komitet przeciwpowodziowy. W Łucku powołano ostatnio do życia Wojewódzki komitet przeciwpowodziowy, który ukonstytuował się wybierając przewodniczącym wicewojewodę wołyńskiego p. Dziewałtowskiego-Gintowia. Ministerstwo spraw wewnętrznych przekazało do chwili obecnej 30 tys. zł. do dyspozycji urzędu wojewódzkiego. Kwota ta będzie podzielona między starostwa i magistraty miast, celem podjęcia doraźnej akcji prewencyjnej w walce z niebezpieczeństwem powodzi. Wojewódzki komitet przeciwpowodziowy nawiązał kontakt z wszystkimi tego rodzaju komitetami lokalnymi, zwłaszcza w tych miejscowościach, które są zagrożone powodzią.

Pożar młyna. W ub. tygodniu spłonął w Łucku młyn parowy własności B-ci Pińczuków. Przyczyna pożaru nie wiadoma. Straty wynoszą ponad 800 tys. zł. Pastwą ognia padły też poważne zapasy zboża, znajdujące się w magazynie młyna.

Pomoc młodzieży akad.

Drugi wykaz osób, które zostały członkami Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, oraz tych osób, które złożyły subwencje:

H. Kintzi, Remenów, 6 zł. oraz ziemio-
płody, Dr. L. Smoleński 10 zł., J. Paszkow-
ska, Zakopane, 6 zł., S. Sozański, Sozań,
46 zł., S. Dzieduszycki, Sokołów, 37 zł.,
P. Szczepański, Lwów, 6 zł., H. i M. Ja-
siński, Wierzbowice, 40 zł., T. Burzyński,
Stanisławów, 36 zł., W. Rozwadowski,
Dolpotowce, 35 zł., br. Groedel, Wetlin,
6 zł., Z. Sobota, Podhorki, 30 zł., A. Ja-
german, Manaster, 10 zł., T. Kapko, Kro-
sno, 6 zł., Ks. T. Dzierżyński, 6 zł., Ks.
M. Orłowski, 6 zł., Firma Adlersberg, 6 zł.,
S. Niezabitowski, Uherce, 50 zł., Dr. F.
Tomanek, Lwów, 6 zł., E. Szczurowski,
Lwów, 6 zł., W. Zaklika, Tekłów, 39 zł.,
Dr. A. Łoziński, Lwów, 6 zł., Dr. J. To-
maski i Dr. A. Mihufka, Lisko, po 6 zł.,
Prof. Dr. K. Zipser, Lwów, 6 zł., K. Haw-
lik, Rojatyń, 20 zł., Wielowiejski, Olejów,
6 zł., Dr. J. Romanowski 40 zł., Cyryl
Czarkowski-Golejowski, Lwów, 36 zł., E.
Barański, Łukawica Dolna, 6 zł., łącznie
z G. i T. Barańskim po 6 zł. i razem 1
wagon ziemniaków, T. Hoeflinger 6 zł.,
S. Dzierżbiński, Bereźnica, 6 zł., W. ks.
Sapieha, w Hrynówce, 6 zł., Dr. A. Pop-
per i Dr. Liebman w Lisku po 6 zł., Dr.
W. Robel i Dr. A. Mueller, Lisko, po 6
zł., O. Fedorowiczowa, Tarnopol, 6 zł.,
Z. Łucka, Sarny, 6 zł., W. Konopacki 6 zł.,
Z. Łęski, Warszawa, 6 zł., S. Brunkel,
Bilcze Złote, 41 zł., J. Kierski, Kołomyja,
6 zł., B. Czuruk, Brzeżany, 6 zł., J. Czaj-
kowski, Hańkowiec, 6 zł., W. Zabielski,
Lwów, 6 zł., S. Szydlowski, Kołodziejów-
ka, 6 zł., S. Zagórski, Kołodziejówka, 106
zł., F. Kunz, Żalucze, 35 zł., Prof. H. Hal-
ban, Lwów, 6 zł., Dr. K. Krzeczunowicz,
Boleszowce, 20 zł., L. Podleski, Czernielów
Maz., 36 zł., E. Tatarczuchowa, Kornicz,
34 zł., Adam Domaszewski, Wołńów, 6
zł., T. Kołczak, Potok, 6 zł., L. S. Brason
6 zł., Dyr. Wit Sulimski 6 zł., J. ks. Ja-
błonowski, Horodnica, 6 zł., M. Tolgach,
Horodnica, 6 zł., J. Peigert, Liskowie, 6
zł., W. ks. Świdrygiello 6 zł., S. Lipiński
6 zł., Dr. W. Jarzymowski 6 zł., S. Pa-
jaczkowski, Wańkowce, 6 zł., B. Rotter,
Suchodół, 30 zł., A. Drohojowski, Mości-
ska, 6 zł., A. Drohojowska, Mościńska, 6
zł., A. i Z. Korzeniowski, Romanówka,
37 zł., J. Piotrowicz i Dr. S. Diaczek, Li-
sko, po 6 zł., F. Bocheński, Myszówce,
36 zł., K. ks. Lubomirski, Horodnica, 56
zł., M. Wartanowicz, Pałahicze, 40 zł., S.
Biliński, Szarpane, 20 zł., W. Abrahamo-
wicz, Targowica, 20 zł., K. Bartmański,
Sielec, 36 zł., S. Daniec i K. Zieliński w
Lisku po 6 zł., Zakłady ogrodnicze w Fre-
drowie 6 zł., S. Dębiński, Łuka Wielka,
6 zł., Dr. J. Sandecki 6 zł., T. Modzelewscy,
Koszyłowce, 56 zł., W. Weissman, Łucz-
any, 50 zł., J. Skurewicz, Nadwórna, 6 zł.,
M. Dembiński, Jagielnica, 6 zł., W. Świ-
stun 5 zł., E. hr. Korytowska i E. hr. Ko-
rytowski, Zaleszczyki, 6 zł., Dorobecki i
E. Maciejowski, Lisko, po 6 zł., Dr. J. No-
wosielski, Wojtkowa, 6 zł.

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu
zwraca się do wszystkich osób, którym
przesłano legitymacje i deklaracje z gora-
jącą prośbą o wpłacenie tej drobnej kwoty
tytułem wkładki rocznej, która przyczyni
się do wspomnienia skromnych jego fun-
duszów.

Biblioteka Groszowa już od 5 lat wysyła

BEZPŁATNIE

co tydzień 1 tom

rocznie 52 tomy, tworząc nader cenną

BIBLIOTEKĘ BELETRYSTYCZNĄ

obejmującą najlepsze powieści polskie
i obce, a będącą ozdobą każdego
kulturalnego domu i prawdziwie

interesującą lekturę.

Nazwiska takie jak: Te majer, Dyga-
siński, Danilowski, Gomulicki, V. Hu-
go, London, Twain, Wells, Tolstoj
i wielu najsłynniejszych wspaniałych
powieściopisarzy mówią same
za siebie 2490 t

Wszystko to bezpłatnie, za zwrotem
kosztów reklamy, opakowania i prze-
syłki pocztowej, co czyni

78 groszy od tomu

Wyciąć, wypełnić i nadesłać jako druki:

DO BIBLIOTEKI GROSZOWEJ

Warszawa, 917 Moniuszki 11.

Proszę o bezpłatne nadanie pros-
pektu B. G.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

**DAJ GROSZ NA CELE TOWA-
RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

Kronika stanisławowska.

Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego. Tegoroczny obchód ku czci imienia Marszałka Piłsudskiego rozpoczął się w mieście naszym 18 bm. capstrzykami orkiestr i iluminacją. Dnia następnego odbyły się nabożeństwa, a ulicami miasta przeciągał ołbrzymi pochód, w którym udział wzięły wojsko, oddziały „Strzelca”, „Sokoła”, Przysposobienia wojskowego, delegacje cechów, stowarzyszeń i tłumy społeczeństwa. Po odbytej defiladzie przed płytą „Niezanego żołnierza” pochód się rozwiązał. Równocześnie w szkołach urządzono poranki. Wieczorem dnia tego w salach PZK, odbyła się uroczysta Akademia przy udziale takiej ilości przybyłych reprezentantów duchowieństwa, władz, wojskowości, niemal wszystkich stowarzyszeń, organizacji i społeczeństwa, że wiele z przybyłych musiało przystuchiwać się programowi na korytarzach, z powodu braku miejsca na sali.

Akademie zajął doskonałym swym przemówieniem p. wojewoda dr. Nakonecznik-Klukowski, ponadto przemawiał poseł Niedźwiecki. Na część koncertową, o poziomie bardzo wysokim i prawdziwie artystycznym, złożyły się następujące produkcje: deklamacja art. dram. Siemaszkowej, gra na skrzypcach prof. konserwatorium St. Krebna, ponadto odegrał prof. dr. Quensberg szereg utworów doskonały chór Moniuszkowców pod batutą dyr. Stadlera odśpiewał szereg pieśni kompozycji dyrygenta, w końcu zaś zapromował swój piękny głos art. opery lwowskiej p. Cyganik. Tłumny udział całego społeczeństwa bez różnicy wyznań i narodowości w tych uroczystościach świadczył o gastrojach tutajszego społeczeństwa.

Walne zgromadzenie Tow. „Młodzież Polska”, na którego porządku dziennym, obok spraw innych, znajdował się sprawa sprzedaży majątku nie ruchomego towarzystwa, odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 10.30 w lokalu towarzystwa, budynek „Sokoła” i parter.

Wzlec lokatorów. Dnia 17 bm. odbył się wiec lokatorów zwołany przez tut. Związek Lokatorów, a skierowany przeciw rządowemu projektowi podwyżki czynszów dla uzyskania w ten sposób funduszy na rozbudowę miast. Przewodniczącym wiecu był adwokat dr. Kuryś, sekretarzem zaś Jonas Seinfeld. P. dr. Kuryś po zagajeniu oświadczył, że jako przewodniczący wiecu stanowczo przeciwstawi się wszelkim próbom ustosunkowania się do zagadnienia z punktu widzenia interesów tej, czy innej partii. W wywołanej dyskusji zabierali głos pp. dr. Klein, Mandrak, Kopeczyński, Musiał, Jacek i Lorenc. Pod koniec wiecu uchwalono jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciw zamierzonej podwyżce.

Uroczysty poranek. Z ramienia tut. załogi Policji Państw. odbył się uroczysty poranek ku czci Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 bm. w sali kina „Warszawa”, na którego program złożyły się: piękne i ze swadą wygłoszone przemówienie p. asp. Szymczuka, śpiew p. Ciomborowej przy dyskretnym akompaniamencie znanej już u nas pianistki p. Włodkówniej, solo fortepianowe p. Ustianowiczowej, deklamacja st. post. Kowala, hucznymi oklaskami nagradzane recytacje Zosieńki Torwińskiej, Halusi Morawskiej i Stefusła Sobieńskiego. Ponadto odśpiewał p. Romanowski szereg pieśni przy doskonałym akompaniamencie p. Ustianowiczowej, a orkiestra „Korpusu Wystrużonych Wojskowych” odegrała szereg pieśni legjonowych. Piękne i udane te produkcje świadczyły o staranności i chęci wyrażenia w sposób, jak najbardziej doskonały, głębokich uczuć dla Osoby Solenizanta.

Kurs przysposobienia rolniczego. O. negdaj zakończył się zorganizowany przez tut. delegaturę MTR. kurs przysposobienia rolniczego, mający na celu przeszkolenie gospodarzy wiejskich na przodowników pracy konkursowo-rolniczej. Kurs odbywał się w koszarach 48 pp.; tamże znaleźli uczestnicy wyżywienie i pomieszczenie, w zamian za co brało udział w kursie 15 żołnierzy i tyluż strzelców. Ogółem korzystało z kursu 58 osób. Kursanci, po zakończeniu wykładów w wzruszających słowach dziękowali organizatorom kursu i prelegentom za zasób wiedzy, jaką w tak krótkim czasie zyskali.

Manifestacja antypaństwowa. Jacyś niewysiedzeni sprawcy w nocy z poniedziałku na wtorek wybili niemal wszystkie szyby tut. gimnazjum ruskiego, które w wigilię imienia Marszałka Piłsudskiego był iluminowane.

Z teatru. Gmach naszego teatru, który poddano gruntownej przebudowie, w najbliższym czasie zostanie otwarty. Cały szereg inżynierów przygotował plany przebudowy, która jedynie z powodu braku większych funduszy postępowala w powolnym tempie. Obecnie prace są już na ukończeniu, a miasto nasze zyska w najbliższym czasie jeden z piękniejszych w Polsce przybytków sztuki. Zbudowany wedle wszelkich wymogów nowoczesnych. Prezesowi towarzystwa Moniuszkowców p. inż. Kuźnińskiemu, który głó-

wnie przyczynił się do dokonania tego wspaniałego dzieła, należy się pełne uznanie i wdzięczność mieszkańców naszego wojewódzkiego miasta.

Nowy dowódca 48 pp. Onegdaj przy był do miasta naszego nowy dowódca 48 pp. pułk. dypl. T. Parafiński, dotychczasowy szef sztabu VIII. korpusu w Toruniu wielokrotnie odznaczony, który objął natychmiast dowództwo pułku po pułk. Wojtkielewiczu, który odszedł na stanowisko dowódcy płochoty dywizyjnej w Tarnopolu.

Z magistratu. Obecnie pracuje w szybkim tempie komisja budżetowa nad ustaleniem i sporządzeniem preliminarza budżetowego na rok 1929. Spodziewać się należy, że prace te w najbliższym czasie zostaną ukończone i staną się przedmiotem obrad Rady miejskiej.

Ze sceny. Teatr Moniuszkowców wystawił w ostatnim czasie komedię Arnolda Bacha w 3 aktach, starannie wyreżyserowaną, przyczem z wykonawców na pierwszy plan wysunęli się pp. Heleński, Ryś i Sirkowa; zbierała laury skończona rutyna p. Wostrowska, nie zawiodła p. Reszytarska, a naogół podobali się pp. Ostropolski, Korczowski, Kostecka i Piskozubówna. Ponadto wznowił teatr operetkę „Manewry Jesienne”, i jakkolwiek dały się zauważyć pewne niedomagania natury technicznej, całość wypadła dobrze, a nowo zaangażowany do teatru p. Dawidowicz świecił prawdziwymi tryumfami.

SPRAWOZDANIE TYGODNIOWE GIELDY PIENIEŻNEJ.

Lwów, 23 marca.

Pomimo bardzo słabej tendencji na Gieldzie stołecznej, ruch na Gieldzie tutajszej w ub. tygodniu był wcale silny przy kursach przeważnie utrzymanych.

Z akcyj bankowych kupowano Bank Pol-

ski; z przemysłowych dokonano licznych obrotów Chodorowem, Gazoliną, Gazami Wschodniami, Zieleniowskim. Szczególnym popytem cieszyły się Tespy, które stale awansują w cenie. Wybitnie zniżkową cenę wykazywały dolarówki i pożyczka inwestycyjna. Dolar w transakcjach pogieldowych doszedł do 8.89 z powodu większego zapotrzebowania w Warszawie.

Z giełdy lwowskiej.

Dywidenda w złotych	Wartość nomin. w złotych	Kursy szacunkowe z 31/12 1928	Akcie kotowane	W czasie od 16-22 III 1929	
				Kurs najniższy	Kurs najwyższy
8—	100—	110.50	Bank Hipoteczny	—	—
—	100—	105.50	Bank Przemysłowy	—	—
16—	100—	183—	Bank Polski	165.25	169—
13.50	100—	224—	Browary Cegielski	—	—
—	100—	44—	Chodorów	201—	202—
16—	100—	235—	Chybie	—	—
3—	100—	72.50	Lokomotywy	—	—
4—	20—	32.50	Gazolina	—	27.50
—	10—	28.25	Gazy wschodnie	21—	21.75
—	—	3—	Karpalit	87—	87—
8—	100—	105—	Oikos	100—	100—
2.50	25—	28.50	Parowozy	—	—
—	25—	5.25	Pezet	6—	6.50
—	25—	6—	Pocisk	—	—
—	50—	165—	Siersza górnicza	—	—
0.30	1—	3.50	Superfosfat	—	—
0.20	—	0.11	Tepege	—	—
2.50	25—	21.75	Tesp	25.75	28.50
10—	100—	142—	Zieleniewski	136—	136—
—	100—	106—	5% pożyczka dolarowa	92—	95.75
5 dol.	—	110—	4% pożyczka inwestycyjna	108.25	108.25
Akcie niekotowane				—	—
—	—	0.02	Elektrosan	—	—
—	—	0.25	Foresta	—	—
10—	—	0.75	Gazy zachodnie	—	—
25—	—	18.50	Jaworzno	—	—
10—	—	0.15	Len	—	—
—	—	30—	Lesienice	—	—
10—	—	8.25	Oikos	—	—
30—	—	5—	Polski przemysł naftowy	—	—
500—	—	280—	Przeworsk	—	—
—	—	17.50	Radziwiłł	—	—
100—	—	60—	Schön	—	—

Tendencja słabsza, usposobienie niejedno-
lita.

SPRAWOZDANIE TYGODNIOWE GIELDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 23 marca.

Silna zwyżka cen niemal wszystkich artykułów, cechująca tendencję ubiegłego tygodnia, zdołała się z początkiem tego tygodnia utrzymać, a nawet na niektórych artykułach wzmoć.

Szczególnie wybitnie zwyżkowały pszenica, żyto, hreczka, mąka pszenna i żytnia, kasza hreczana i otręby żytnie. Ale już w połowie tygodnia nastąpiło lekkie osłabienie i ceny poczęły się obniżać.

Niżej poziomu cen, notowanych z początkiem tygodnia, spadły pszenica, żyto, leczmień przemiałowy, owies, hreczka, otręby żytnie, utrzymały się zaś na poziomie mąka pszenna, żytnia, oraz otręby pszenne. Z końcem tygodnia podniosły się nieco ziemniaki przemysłowe.

Z powodu złych dróg i słabego dowozu, ziemniaki wykazują tendencję mocną, przy dość ożywionym popycie.

Dla kukurydzy brak zainteresowania. Mak w zamiedbanii.

Naogół tendencja chwiejna, usposobienie wyczekujące.

Z giełdy.

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 23 marca. (Tel. wł.). Mocniejsza dewiza na Sztokholm. Dolar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8.90 i 3/4.

Rubel złoty 4.60.

Dla akcji tendencja przeważnie mocniejsza.

GIELDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 23 marca. (Tel. wł.). Londyn 4.85 i 3/8, Paryż 3.90 i 5/8, Bruksela 13.88 i pół, Rzym 5.23 i pół, Madryt 5.07, Berno 19.24.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 23 marca. (Tel. wł.). Londyn 43.20, Berlin 47—47.40, Berlin (wyplaty na Warszawę) 47.12 i pół do 47.32 i pół, Berlin (wyplaty na Poznań) 47.15—47.35, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.67—57.82, Wiedeń (czeki) 79.58—79.86, Zurych 58.30, Praga 377.37—379.37.

GIELDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 23 marca. (Tel. wł.). Dr. May 116.

Kronika gospodarcza.

— Węgiel. W tygodniu ubiegłym t. j. od 11 do 15 marca br. więźnie przybyło do Warszawy ogółem przeszło 25.000 tonn węgla, — ilość znacznie przekraczająca zapotrzebowanie. Transporty składały się przeważnie z gorszych gatunków węgla śląskiego i dąbrowskiego, przychodziło dużo węgla odkrywkowego. Zamówienia, które kopalnie przetrzymywały po parę miesięcy bez wykonania, obecnie zaczęły być zaiatwane, skutkiem czego na składach nagromadziły się duże zapasy. Gatunki prima znajdowały w dalszym ciągu chętnych nabywców, natomiast gatunki gorsze, pomimo znacznego obniżenia cen, nie mogły być umieszczone. W końcu tygodnia pozostało na ośrodku blisko 100 wagonów. Między innymi stoi na linjach około 40 nierozładowanych wagonów węgla z kopalni „Waleska”, przybyłego pod adresem Zjednoczenia Oficerów za załozą miami kolejowymi, których odbiorca podobno nie chce przyjąć. W najbliższych dniach należy się liczyć z dalszym spadkiem cen gorszych gatunków węgla.

Według danych Górnolaskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych w Katowicach, zapotrzebowanie wagonów ze strony górnolaskiego przemysłu węglowego wynosiło przeciętnie na dzień roboczy w styczniu r. b. 10.436, podstawiono 8.200, brakło 2.227 wagonów, czyli 21.3 proc., w lutym na dzień roboczy zażądano 10.695 wagonów, podstawiono 6.873, brakło 3.822, czyli 35.7 proc., w dniu 14 marca zażądano 10.346, podstawiono 6.900, brakło 3.446, czyli 33.3 proc.

— Światowe rynki zbożowe. Słabe usposobienie amerykańskich giełd pszenicznych trwa nadal, niemożność bowiem uskuteniania większych sprzedaży eksportowych znosi w zupełności działanie czynników, które mogłyby wpłynąć na hausę. Popyt ze strony Chin i Japonii na pszenicę i mąkę pochodzenia północno-amerykańskiego zmniejszył się znacznie, po dawniejszych wielkich zakupach. Za trzy miesiące rozpoczyna się żniwa pszenicy, których widoki obecnie uważane są za pomyślniejsze. W

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p.

Aleksandra Milskiego

dziennikarza, prezesa Tow. Dziennikarzy Polskich, który 26 marca 1919 padł od szrapnela ukraińskiego odbędzie się we wtorek 26 marca 1929 o godzinie 8-30 rano w kościele parafialnym św. Mikołaja. 257

tych warunkach fakt istnienia wielkich zapasów pszenicy spowodował niżkę cen.

W Kanadzie od szeregu miesięcy niema znaczących opadów atmosferycznych, okoliczność, która nie może być uważana za pomyślną dla przyszłych zasiewów wiosennych. Kraj ten eksportował o wiele więcej, niż Stany Zjednoczone, tak że nadwyżka rezerw nie jest już tak nadmiernie duża.

W Argentynie wszystkie usiłowania zdławienia eksportu pszenicy okazały się daremne. W ostatnim tygodniu wywieziono 195.000 tonn, podczas gdy przed kilkoma tygodniami prezydent wskazał na 120.000 tonn, jako na pożądaną przeciętną cyfrę wywozową. Kraje egzotyczne, po szeregu prób nabywania pszenicy Plata, odwróciły się od tej proweniencji, tak że w ostatnich tygodniach do krajów nieuropejskich odplynęły tylko nieznaczne transporty argentyńskiego towaru. Więcej niż połowa wywozu tego tygodnia została wysłana na zamówienie.

Na inauguracyjną mowę Hoovera najważniejsze gieldy zbożowe zareagowały ruchem niżkowym.

Zapasy na farmach amerykańskich wynosiły w dniu 1 marca r. b. według szacowań prywatnych 146 milionów buszli pszenicy (w r. poprzednim 130 milj.), 1200 buszli kukurydzy (w r. ub. 1020) i 492 buszli owsa (w r. ub. 377). Zapasy te są zatem znacznie większe niż w roku ubiegłym.

Jak tego oczekiwano w Szwajcarii, na mocy plebiscytu zniesiono monopol zbożowy w tym kraju, a wolny handel spowoduje znaczny import obcego zboża, jak to bywało przed wojną.

Na giełdach niemieckich panowała silniejsza tendencja dla pszenicy, wobec odcięcia obcego importu i wobec silniejszego popytu na towar krajowy. Ceny za żyto i owsa nieco spadły.

W Polsce zwykła tendencja na zboże trwała nadal. Ostatnio zwykła cena pszenicy dosięgła już 52 zł. za 100 kg., gdy dotychczas pszenicę w kraju można było kupić po 44 zł. za 100 kg.

== Dowiercenia szybów. Towarzystwo „Galicja” uzyskało w końcu stycznia r. b. przy dalszym wderceniu szybu „Horodyszcze IX” w Mrażnicy zwiększenie wytwórczości ropy do 6 tonn na dobę. Wytwórczość ropy w szybie „Sidney” w Boryslawiu, należącym do koncernu „Małopolska”, zwiększyła się do 10 i pół tonny na dobę. Ten sam koncern dowiercił szyb „Dąbrowa 45” w Bitkowie (okręg Stanisławów), uzyskując w głębokości 714 metrów wytwórczość ropy w wysokości 8,8 tonn na dobę i 1,3 metr. sześć. gazu na minutę. Towarzystwo „Gazolina” dowierdziło szyb „Władysław I” w Daszawie, uzyskując wytwórczość gazu w wysokości około 120 metr. sześć. na minutę. Sp. Akc. „Standard-Nobel” uzyskała zwiększenie wytwórczości w szybie „Standard II” w Mrażnicy w głębokości 1.484 metry do 29 tonn ropy na dobę. Tow. Naftowe „Segil” uzyskało w szybie „Raul I” w Majdanie (okręg Stanisławów) wytwórczość ropy w wysokości 5 tonn na dobę. Tow. „Limanova” uzyskało w szybie „Joffre V” w Mrażnicy w głębokości 1.453,6 metr. wytwórczość ropy w wysokości 120 tonn na dobę przy równoczesnej wytwórczości gazu w wyso-

kości 40 metr. sześć. na minutę. Wytwórczość ropy w szybie „Union VI” w Mrażnicy, należącym również do Tow. „Limanova” zwiększyła się w początkach lutego r. b. do 19 tonn na dobę.

== Hutnictwo żelazne. Według sprawozdania B. G. K., luty był dla hutnictwa żelaznego okresem niepomyślnym. Obróty w handlu żelazem były słabe. Wiele wstrzymywało się z zakupami ze względu na fatalny stan dróg i niekorzystne położenie finansowe. Zamówienia ze strony przemysłu budowlanego były również małe, wskutek tego zlecenia, dane w Syndykacie Hut Żelaznych przez handel hurtowy, zmniejszyły się w porównaniu do stycznia r. b. o przeszło 50 proc. do niespełna 18.000 tonn. Mniejszy spadek wykazują zakupy przemysłu metalowego o około 4.000 tonn. Główną przyczyną słabego zbytu wytworów hutniczych był prawie zupełny brak zamówień rządowych, które wynosiły w tym miesiącu o 23.000 mmie, aniżeli w poprzednich miesiącach. W ogólnej sumie przydzielił Syndykat hutom o 47 proc. dostaw mniej, aniżeli w styczniu r. b. Pewną poprawę zbytu wykazały jedynie: żelazo formowe, walcówka i blachy grube. Pogorszenie sytuacji finansowej w kraju zmusiło Syndykat do rozszerzenia swej klijenteli kredytu w rachubach otwartych.

Wysyłka żelaza z hut była wskutek niedostatecznego podstawiania wagonów utrudniona. Z powodu częstolowego zahamowania komunikacji, surowce i tworzywa nie dochodziły regularnie, co odbiło się niekorzystnie na samym procesie produkcyjnym wysokich pieców i stalowni. Wskutek tego wytwórczość zakładów hutniczych w lutym r. b. zmniejszyła się bardzo znacznie zarówno w sumach ogólnych, jak również w przeliczeniu na dzień pracy. Spadek produkcji w stosunku do poprzedniego miesiąca wynosił w dziale wielkopiecowym przeszło 20 proc., w stalowniach około 18 proc., w walcowniach prawie 15 proc. W poszczególnych gałęziach wyprodukowano następujące ilości w tonnach: wysokie piece 55.300 (w styczniu 70.400), stalownie 86.400 (w styczniu 105.100), walcownie 81.700 (95.400).

+ Polak — odkrywca pół diamentowych w Afryce. — Według doniesień piśm angielskich na terenach, przylegających do zatoki Alexander Bay odkryte zostały olbrzymie pola diamentowe, mogące dostarczać miesięcznie diamentów wartości 3—4.000.000 funtów szterlingów, czyli 120—160 milionów złotych. — Najsensacyjniejszym szczegółem jest wiadomość podawana przez prasę angielską, że odkrywca tych pół diamentowych, jest Polak, geolog, doktor Mareński. Ile w tem prawdy — trudno narazie sprawdzić. Gdyby jednak uznać wiadomości te za odpowiedzialne, to nasz szczyśliwy rodak byłby na najlepszej drodze do zostania wkrótce bardzo bogatym człowiekiem.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

POINTER angielski do polowania jest do sprzedania. Kaspra Borzkowskiego 5, Mątka. 2473

FOLWARK

160 morgów

z dobrymi budynkami i inwentarzem martwym do sprzedania. Zgłoszenia pod „Folwark” Małopolska Środkowa do Adm. Słowa Polskiego 2459

REKAWICZKI zamieszowe do prania wodą „avable” glacie, nappa, duńskie, duplex nicianne i inne poleca tanią Licht Hetmańska 2. 2574

EGARKI precyzyjnie naprawia z gwarancją Dąbrowski-Rozwadowski Lwów, (Hotel George) Akademicka 2. Starego fasonu damskie zegarki przebrała na ręczne. 2566

SAMOCHOBY i kilka prawie nowych aut, bardzo okazjynie sprzedaje Automobilowe biuro Inż. Braun Tarnowski 7. 2556

OBRAZY znanych malarzy polskich nałaniania, także na sofoty w „Zachęta” ul. Legionów 7. 2540

KUPIE jamaikę, lub jamaickę, małą, czarną, pod palaną łagodną. Zgłoszenia Potockiego 23, parter. 2535

RADJO ośmiolampowe okazjynie sprzedam. Chmielowskiego 5 dozorca wskazuje. 2523

„PRAGA” Samochody osobowe ciężarowe. Reprezentacja Jazielłowska 7 Tel. 305. 2390

AUTO limuzyna stan znakomity sprzedaje Kawiarnia Wiedeńska i wóh bufet. 2520

BLA noworodków kompletne wyprawki „Sport”, plac Halicki 3. 2442

PEASZCZYKI, ubranka, sukienki, bielizna dla dzieci „SPORT” plac Halicki 3. 2441

PIANINO używane w dobrym stanie za 1.500 zł. sprzedaje. Hanak. Piłsudskiego 21, I p. 2271

KONIA wierzchowego, złotego kasztana, 5 l., ujeżdżonego i łagodnego sprzedam. Profesor T. Olbrycht, Mochuackiego 58. 2455

REALNOŚĆ w Janowie do sprzedania, lub 4 pokoi, kuchnia, elektryka, ogród (sad) od 1 maja do wynajęcia. Blizsza wiadomość wóh ul. Kopernika 18. Telef. 54 17 Cicholewski. 2452

REKLAMOWA przed święteczną sprzedaż „wzrocz” skarpetek i wszelkiej galanterii Gabriel Żywczak, Miłńskiego 1. 2039

NA RĄTY: Malowaz 3 poduszki i 30 zł. Włosienne 75. Kłady druciane 26. Kanapki do rozkładania gobelenowe 55. Pożaliki rozkładane 45. Otmiany gobelenowe 55. Łóżka kuchenne 13. Skrzynkowe ta piercerowane 45. Łóżka siatkowe 40. Wieszadła stojące 25. Umywalki 5. Łóżko mosiężne 20. Dziecinne białe lakierowane 50. Fabryka Zaks, Łyczkańska 11. 2102

FIRANKI kapy garnitury, dywany, chodniki, materje meblowe, podściel sprząta i przerabia w jednym dniu K. SK BINSKI. - Lwów, Kopernika 4. Tylko naprzeciw Szkowrona. 2434

PIANINA renomowanych fabryk polecamy KAIM i Syn Lwów, Kopernika 16. 2367

NAIROZMAITSZE PANTOFLE I PAPUCZE poleca i wykonuje na zamówienie Fabryka Pantofli Lwów, ul. Wronowska 4 (boczna Kopernika) telefon 59-33. 1105

DOGODNE WARUNKI SPŁATY. NACZYNNIA KUCZENNE NAKRYCIA STOŁOWE ŁÓŻKA I UMYWALKI MAGLE POKOJOWE WYŻYMACZKI PRALKI „MARYSIA” M. KIERSKI Lwów, Kopernika 4. 2533

NA WIELKI TYDZIEŃ!

SANDACZE i DORSZE mrożone, obfity wybór różnorodnych śledzi i konserw rybnych w puszkach, SEROW, masło deserowe, znakomitą BRYNDZĘ czecho-słowacką poleca handel

ALBERTA SZKOWRONA, Lwów, Kopernika 3. połączony z restauracją i pokojem do śniadań. 2564

Sześćsto Służby samochodowej OK. Nr. X. w Przemyśle sprzedaje pewną ilość samochodów, rowerów oraz gum

w drodze ustnego przetargu. — Przetarg odbędzie się dnia 9/IV. br. o godz. 12-tej w Dyonowym Zakładzie Samochodowym w Jarosławiu. Blizsze szczegóły odnośnie przetargu podane są w „Polsce Zbrojnej” i „Monitorze Polskim” z dnia 18-go marca b. r. 2307

RZADKA OKAZJA! w tygodniu przedświątecznym sprzedaje po cenach znacznie niższych 2558

GRAMOFONY wszelkiego rodzaju oraz PŁYTY nowe tylko Największy Skład Gramofonów „MELODJA”, Lwów, Kopernika 5. Telef. 8-59.

„MONIUSZKO” Zimorowicza 10. Tel. 35-54 poleca fortepiany — pianina w różnych cenach na dogodne spłaty. Wyłączne zastępstwo światowej sławy fabryki Schweighofera. 2554

Każdy może zakupić magiel ręczny pokojowy, tanio solidnie BRACIA BISKUPSCY S. A. Fabryka maszyn. Kołomyja. 1785

WYKWIATNE kapelusze damskie (nowości sezonu) poleca najtaniej Helena Müller Nabelaka 45. Przeróbki filców modnie tanio 1900

DYWAN perski i sekretarzki emalirowy sprzedaje Kazimierz „Lamus” Romanowicz 10. 2319

CISOWE dwa piękne stoliki sprzedaje „Lamus”. Lwów, Romanowicza 10 2510

Firanki, Kapy, Portiery, Dywany, Chodniki i materje meblowe poleca po cenach umiarkowanych Wytwórnia WANK, plac Mariacki 5 Krajowa 1. piętro. 2525

Obrzymi wybór i bajecznie tanio!! Koldry wełniane, Materace, Poduszki, Koce, Dywany, Kapy, Firanki, Prześcieradła, Poszewki — poleca

W. IŻYCKI Lwów Kopernika 3 Dla pensionatów ceny fabryczne. Cenniki darmo. 2480

Szczotki rozmaite, włóra stalowe, masę francuską, wosk terpentynowy, trzepaczki, sukna do podłóg, ścierki, Irchy, rogóżki, sznury do bielizny i t. p. poleca

Józef Koleżański BATORA 34. 1778

Preparat „Newego” do czyszczenia brudnych malowideł i tapet drogich, suchą do nabycia we wszystkich składach farb w cenie 4 Zł. za 1 Kg. 2190

Perfumy, Wody kolońskie, Mydła, Ceraty, Rogóżki, Pasty do podłóg, Wosk, Terpentynę, szczotki najtaniej

U SUDHOFFA Lwów 2484

ULICA AKADEMICKA L. 8

MEBLE STYLOWE pierwszorzędných wyrobów; sypialnie, jadalnie, salony i pokoje meblowane oraz polenyczne części — po przystępnych cenach poleca firma Brück i Grüner Jazielłowska 24 telefon 21 76. obok kina Marysieńki 2532

NAKRYCIA STOŁOWE noże do szyniek poleca firma JAN LAUBUK Lwów, ul. Halicka 1. 6. Tel. 55-72. 2094

Przedstawicielstwo największe fabryki samochodów europejskich poszukuje spółnika z kapitałem

Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń „Wschód” Lwów Sapiehy 51 pod „Samochody”. 2496

FABRYCZNY SKŁAD

LINOLEUM I CERAT

LEOPOLD HAAS

LWÓW, UL. LEGJONÓW 3. — TELEF. 16-45

POLECA NA ŚWIĘTA: 2297

LINOLEUM korkowe, wzorzyste i jednobarwne LINOLEUM „Inlaid” wzory nie ścierające się CERATY na stoły i kredensy odpasow. i na metry DYWANY wełniane i pluszowe kraj. i zagraniczne CHODNIKI jutowe, wełniane, pluszowe i kokosowe KAPY na łóżka i stoły kilimowe, plusz. i brokatowe NARZUTKI na otomany i tapczany ostat. nowości FIRANKI z tulu, etaminy, markizety i koronkowe OBRUSY płóciennę z serwetkami — kompl. garnitury Koce, D rki, Maty japońskie, Karnisze Wybór olbrzymi. — Ceny najniższe.

50 WŁASNYCH ODDZIAŁÓW W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotnie.

ZAWODY KONNE

2491

14 P. UL. JAZŁOWIECKICH
odbędzie się dziś w niedzielę o
godz. 15 w koszarach 14 p. ul.
Jazłowieckich na Jałowcu.



2089

FIRANKI-DEKORACJE

TAPETY, GARNITURY KLUBOWE
T. KYŚIAK I SYNOWIE
LWÓW, pl. SMOLKI 4. Telef. 40-09.
Własny Zakład tapiecki. 1769
UL. KOŚCIUSZKI 20. — TELEFON 19-85.

ŁOZKO

polowe „Patent”
z materacem mini-
mum miejsca zajmu-
jące Zł. 30. Na pro-
wincję wysyłam po
otrzymaniu zadat-
ku fabryka ZAKS,
Łyczakowska 132.



2103

Wielka świąteczna sprzedaż
po znacznie niższych cenach termosów
i wkładek rezerwowych po Zł. 3.80
„LUMEN”, Lwów, pl. Marjacki 4

2527

NA WIELKANOC

na taniej i w największym wyborze
PORCELANE
SZKŁO
KRYSZTAŁY
ALPAKE FRAGETA

poleca firma
ALEKSANDER ONYŚKO
Lwów, Halicka 20 (róg Wałowej)
Telefon M 69-75. 2018



1740

Przewyborne szynki

delikatesowe i wszelkie wędliny,
wina, wódki, likiery, rumy, konia-
ki, piwo i to-
wary kolonialne **na święta**
kupujemy najlepiej w jednym s-l-o-i-e

u TELICZKOWEJ

Lwów, Akademicka 6.
Tamże wysmienite śniadania.

2493

Ostatnie modele samochodów „TATRA”



4 cyl. powietrzem chłodzone

2 „posiadamy stale na składzie.

CENY KONKURENCYJNE!

4 cyl. 6-osobow. torpedo 2.000 dol.

4 „limuzyna 2.400 dol.

2 cylindrówki od 1.350 dol.

BEZSZERSTNY MOTOR!

ZASTĘPSTWO SAMOCH.

Lwów, BATOREGO 34. tel. 8-09 „TATRA”

LUXUSOWE WYKONANIE.

„TATRA”

RADJOAMATORZY!! Okazja świąteczna!!

Akumulatory do żarzenia, baterie anodowe z kwasem i ładowane,
pierwszej jakości pod gwarancją dostarcza po bar-
dzo niskich cenach reklamowych, skutecznie wszelkie naprawy i łąduje

FABRYKA AKUMULATORÓW „EKA”

Ska z o. o. we Lwowie, ul. Kopernika I. 18, Tel. 54-17. 2529

L. I. N. 263/1929.

We Lwowie, dnia 15 marca 1929.

Lwowska Izba notarialna rozpisuje niniejszem konkurs celem
obsadzenia posad notarialnych w Szczercu, Tarnopolu i Założ-
cach, względnie ewentualnych w okręgu Lwowskiego Sądu Apela-
cyjnego opróżnić się mogących.

2470

Podania wnosić należy najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1929.

NA 6-cio MIESIĘCZNE SPŁATY!

FRENCH DAMSKIE I MĘSKIE. — UBRANIA GOTOWE I NA MIARĘ
Z NAJLEPSZYCH BIELSKICH MATERJAŁÓW poleca 1854
KRAJOWY **A. LANGA** Lwów Pas. Mikolascha
SKŁAD ODZIEŻY
Uwaga na firmę LANG. Sprzedaz na I. piętrze, naprzeciw składu farb
— Mikolascha. Udzieamy również ulg PT. Urzędnikom z prowincji. —

Okręgowy Urząd Ziemski w Krakowie ogłasza
Nr. T. 141/29

KONKURS

na stanowiska:

- a) kontraktowych inżynierów mierniczych, względnie mierniczych przy-
siętych,
 - b) techników mierniczych na wykonanie określonych prac scaleniowych
z uposażeniem miesięcznym ad a) 550 Zł. — 750 Zł. ad b) 350 Zł. — 550 Zł.
- Oprócz uposażenia przysługujące będzie wynagrodzenie akordowe wyko-
nawcom odnośnej pracy w wysokości 20—30 Zł. za każdy ha gruntów scal-
nych zależnie od trudności pracy. Zamiast akordu mogą być przyznane diety
VII—X. st. st. urzędników państwowych.
- a) kontraktowego inżyniera względnie b) technika melioracyjnego z upo-
sażeniem miesięcznym 500 Zł. — 600 Zł. oraz z prawem do diet wedle VII—VIII.
stopnia służbowego urzędników państwowych.
 - a) kontraktowych podkomisarzy ziemskich z uposażeniem wedle VIII.
st. st. b) praktykantów ziemskich X. stopnia służbowego.

Warunki:

- ad I. a) i II. a) fachowe wykształcenie politechniczne i praktyka zawodowa.
Ad I. b) i II. b) średnie wykształcenie zawodowe z praktyką. Ad III. a)
i b) wykształcenie prawnicze i znajomość stosunków wlejskich, przyczem
kandydaci na podkomisarzy winni wykazać się dłuższą praktyką w urzęd-
ach państwowych względnie samorządowych.
- obywatelstwo polskie.
- świadczenie zdrowia,
- świadczenie moralności.

Posady są do objęcia z dniem 1 kwietnia br. Termin wnoszenia podań
do 30 marca br. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

2270

Prezes: Bulanda mp.

Powiat. Kasa Chorych w Starym Samborze

ogłasza

PRZETARG

- 1) Instalacje wodociągów i urządzeń sanitarnych,
- 2) Centralne ogrzewanie i łazienki,
- 3) Kanały zewnętrzne i wewnętrzne,
- 4) Instalację światła elektrycznego.

Blisze informacje, plany i warunki wydaje kiero-
wnik budowy architekt Pleńkiewicz w miejskim biurze
budowlanym w Samborze.

Stary Sambor, dnia 23 marca 1929.

Za Zarząd Powiat. Kasy Chorych w Starym Samborze
Komisarz **Leon Welker mp.**

2560

MONDIAL

Biurowe kosze na papiery.

2526

Meble biurowe, i t. p. na wygodne
raty — jedynie w zna-
nej solidnej firmie **Münzer-Rejtana 4.**
tel. 67-91.



Popieraj Przemysł rodzimyl Franciszek Niewczyk

Lwów, ul. Brodecka I. 2h.

2104 Telefon Nr. 25-76.

Pierwsza krajowa wy-
twórnia instrumentów mu-
zycznych zwraca uwagę
na swoje pierwszorzędne
wyroby pod gwarancją po-
cenach przystępnych na
warunkach dogodnych.

Wszelkie przybory do instrumentów, we
wielkim wyborze stale na składzie. Przy-
muje instrumenty do naprawy i przeróbki.

SZTANDARY

kościelne i dla P. T. Stowarzyszeń
artystycznie i tanio we własnej pracowni
2196 naślaskiej wykonuje

LITURGJA

Lwów, ul. Kopernika I. 9.

Telef. 47-55. Telef. 47-55.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
tak w miejscu jak i na prowincji 1781

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25

BIBLIOTEKA ZESPOŁU STU

1. Wacław Mejbaum: Pod-
stawy narodowego myślenia
Zł. 1.—
2. Stanisław Kupczyński:
System Henryka Forda
Zł. 1.—
3. Aleksander Domasze-
wicz: Oblicze polityczne Ze-
społu Stu 50 gr.
4. Tadeusz Bigo: Najnow-
sze przejawy myśli syndyka-
listycznej 80 gr.
5. Kazimierz Zakrzewski:
Nacjonalizm Stan. Brzozow-
skiego 80 gr.

DO NABYCIA

W KANTORZE „SŁOWA POLSKIEGO”

LWÓW, ZIMOROWICZA 15, TEL. 14-27.

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

TRZY pokoje, łyż, kuchnia z przynależnościami za-
raz do wynajęcia od gospodarza. Oferty pod „ROMA”
do biura Jacobi, Zimorowicza 14. 2482

SZUKAM 4 pokoje ew. willa z ogrodem, czynsz
z góry, łaskawą wiadomość z warunkami do Ad-
ministracji za okazaniem kwitu inser. pod „WILL”
2493

ZAMIENIE mieszkanie 4 pokojowe z pełnym kom-
fortem, słoneczne w centrum miasta, niski czynsz
na także 5-6 pokojowe. Oferty pod „ZAMIANA”
do biura ogłoszeń Buchstaba Jagiellońska 4. 2507

DWA frontowe, słoneczne pokoje umeblowane razem
lub osobno dla najmniejszych do wynajęcia, kom-
fort. Ulica Ujejskiego 4 parter na lewo. 2415

POSZUKUJE od zaraz mieszkania od 1—3 pokoi
z kuchnią — czynsz według umowy, lub 1 pokój
umeblowanego dla małżeństwa z 8-letnim synkiem
Müller Konsulat Czeski 3 Maja 2. 2539

PONÓJ do wynajęcia dla solidnych Listopada 13,
drzwi 12. 2538

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz

TREBLANKA - wychowawczyni, doskonałe długole-
tnie świadectwa poszukuje posady 1—2 dzieci od
1 kwietnia Zgłoszenia do Administracji „Słowa”
pod Henryka. 2376

MEODY egzaminowany szofer (znający się również
na motorach Diesla) poszukuje posady na skrom-
nych warunkach Łaskawo oferty proszę kierować
pod adresem Stanisław Koszyk. Bóbrka k. Lwowa.
2486

STARSHY Gajowy specjalista szkółek i kultury leśnej
rozumie się na eksploatacji drzewnej i księgowo-
ści biurowej, dobry strzelec, z 11 letnim świa-
dectwem poszukuje posady J. Manasterski Brun-
dorf on. Gródzie Jagielloński. 2416

BUCHALTER z pierwszorzędą praktyką, obznajo-
miony z wszystkimi czynnościami biurowymi, po-
datkowymi zmieni posade na stałą lub godzinową.
Zgłoszenia pod „Błanisla” do Biura Ogłoszeń
„Postęp”, Lwów, Romanowicza 10. 2267

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz

**PRZEWÓT W NAUCZANIU JĘZYKÓW
OBcych.** Każdy może sam u siebie w do-
mu z łatwością nauczyć się języka obcego.
Dotychczasowe trudności usuwa radykalnie
nasz jedynie pewny system fonotechniczny
(30 lekcji na płytach gramof., książka tek-
stów i słownik), zatwierdzony przez Mini-
sterstwo Ośw. Publ. i zalecony przez /jazd
Nauczycieli Języków Obcych w Warszawie.
Żądacie bezpłatnej broszury o naszej me-
todzie Oddział londyński „Lingua-
phone Institute”, Warszawa, Treba-
cka 11, telef. 329-08. 2492

Telefon 64-94**L. VELTZÉ**

Lisopada 54. — Projektuje i wykonuje: budowy, przeróbki — fasady — kanały etc. 2515

PRAWDZIWYM PODARKIEM

świętecznym jest oryg. angielski

„AUTO-SYPHON” Sparklet’a

do wyrobu wody sodowej, wszelkich wód min. i napojów orzeźwiających w domu.

**DO NABYCIA:**

W reprez. na wojew. Poznańskie i Pomorskie Wielkopolski Dom Przem. Handl. „Pozat”, Sp. z o.o. w Poznaniu, Towarowa 21.

W reprez. na wojew. Stan sławowski — T. Kwiatkowski, Stanisławów, Sapieżńska 15.

oraz we wszystkich filjach firmy JULIUSZ MEINL Spółka Akcyjna, w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Bielsku Cieszyńskim, Katowicach, 2648

Król Hucie i t. d. lub w generalnej reprezentacji

„AUTO-SYPHON”

Lwów. Kopernika 42b. Tel. 42-48. Firmom i osobom dobrze sytuowanym oddamy zastępstwa na pozostałe województwa i w m. Gdańsk.

Ratujcie swe żołądki i dzieci w czasie świąt tylko **WODY MINERALNE** wyrobu fabryki „ZDOWIE” (ul. Zdrowie 9, tel. 14-72). Uznane przez PT. Lekarzy za najlepsze. **Usuwną** skutecznie przeziębienie żołądka dopomagając w trawieniu

ZAWIADOMIENIE!Z dniem dzisiejszym oddaliśmy **wyłączną sprzedaż motocykli angielskich****A. J. S. i B. S. A.**

na okręg lwowski firmie

Automoteur Dom techn. i handlowy**Andrzej PIŁECKI**

we Lwowie, ul. L. Saniechy 34, tel. 72-63

AUTO-SERVICE

2573

Lwów, pl. Smolki 5.

BIŻUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów, plac Marjański 5 1772

NOWE MODELE**Samochodów PRAGA**

2450

8, 6, 4-CYLINDROWE**ekonomiczne, trwałe, eleganckie.****REPREZENTACJA:****Lwów, Jagiellońska 7. Tel. 305.**

były i są najlepsze.

NA ŚWIĘTA

Wszelkie owoce południowe i towary kolonialne najlepszej jakości, oraz

Wina, wódki, koniaki, likiery,**piwo białe i czarne we fiaskach — z wysyłką do domów,**

poleca po najtańszych cenach handel kolonialny i delikatesów, połączony z bufetem, pokojami do śniadań i restauracją 2479

ALBERTA SZKOWRONA, Lwów, Kopernika 3.**Już nadszedł świeży transport****OBUWIA** wiosennego do znanego z taniości katolickiego magazynu pod firmą**„JOT-ES” Lwów, pl. Kapitulny 2.****Inserujcie w „Słowie Polskim”.**

JAN KARCZEWSKI.

6)

BAKCYL.

(Ciąg dalszy).

Powróciwszy do siebie, jeszcze raz obejrzał monetę. Dziwne to było do prawdy. Pod szkłem lupy dukat nie wykazywał na swej powierzchni rys, jakie intensywne tarcie pozostawiłoby musiało. To, co widział, przypominało raczej zwierzęte fragmenty płaskorzeźb. Nie mogąc sobie jednak zdać sprawy z istoty tego zjawiska, zniechęcony położył się spać.

Wyobraźnia jednak, pobudzona do pracy w jednym kierunku, działała.

Przed zamkniętymi oczyma śpającego, jak wielka ruda tarcza wirowała dukat, wokół którego zawieszono na strzępach fałdującego mroku fałszywe gnomy. Potworki te, znane zresztą doktorowi dobrze ze snów poprzednich, były dziś jednak usposobione wyjątkowo złośliwie... Gdzieś z za kulis świadomości przyprowadziły wielką białą kozę, która zaczęła najspokojniej liść krag dukata, jakgdyby to była bryła soli.

Skrzypczak wiedział ponad wszelką wątpliwość, że to nieszczęsne zwierzę zostało wprowadzone wyłącznie na jego nieszczęście. Gdy jednak chciał ko-

nie rece i nogi, że bezwładny śledzić mógł już tylko rozmiary zniszczenia.

Koza liżała dalej, wielkimi pociągmi słowami szorstkiego języka, dukat małał i małał w sposób przerażający. Jedyną radą było obudzić się jak najprędzej... Niesposób... Pozorne przebudzenie nie przeniosło go do dzieciennego pokoju w Krakowie, pokoju, którego bardzo nie lubił, gdyż zwłaszcza pod kanapą gnomy gnieździły się w większej ilości. Poprzedni obraz był bajką w porównaniu z tem, czego należało oczekiwać.

I rzeczywiście. Po chwili przyszli siostry — koledzy z gimnazjum św. Anny i proszą, by im pokazał swoje muzeum... Obejrzeliby katalog... On im proponuje muszlę... a oni chcą dział historyczny... wiadomo... On im zachwala „Ziemie z kopca”, tłumacząc jego znaczenie patriotyczne i wogóle... a oni nie, tylko chcą koniecznie i jedynie zobaczyć nr. 16. On tłumaczy, że tak cenny eksponat przechowywany jest osobno, a matka wyszła i zabrała klucze. Oni nie wierzą i domagają się nadal.

Zagadka natarczywości wyjaśniła się dopiero wtedy, gdy pomiędzy kolegami okazały się doskonale ukryte żywiolaki z poprzednich obrazów. — Wszędzie podstęp i zdrada.

Nareszcie rano już, na chwilę przed zwykłą porą udało mu się przebudzić. I pewno właśnie na skutek tego smu-

koszmarowego profesor Skrzypczak, idąc rano do szkoły, myślał znowu o swoim dukacie, szczególnie tak małym ważnym w setce trosk i kłopotów życia codziennego, któryby mu napewno w innych warunkach dawno wyleciał z pamięci.

A właściwie nawet nie myślał w jakikolwiek sposób artykułowany. W umyśle profesora nastąpiła chwila wielkiej ciszy, w której środku bezdźwięcznie wirował dukat, akumulując rozprzeczne pojęcia. Lata prac w instytucie bakteriologicznym w Lipsku... koza ze snu dzisiejszego... rozkład atomów radu... wszystko to klebiło się nieprawdopodobnie, by w jakiejś chwili wybuchnąć oślepiającym pewnikiem.

Substancji złota ubyło bez wpływu działania mechanicznego z zewnątrz.

Nieznane dotychczas przyczyny tkwiąc musza wewnątrz zawartości tego skrzynki.

Warunki występowania tego zjawiska musza być niesłychanie rzadkie i zbieg koniecznych możliwości zaszedł w związku z czasem i zawartością przechowywanych razem ze złotem przedmiotów.

Ponadto przeczuwał jak gdyby szereg wielkich pomysłów, nie starając się formułować ich obecnie, wiedząc napewno, że stoi na progu wspaniałego odkrycia.

Niezwłocznie po powrocie z wykładów, dr. Skrzypczak przystąpił do ba-

NA RATY

ZA GOTÓWK

MEBLE

wszelkiego rodzaju, łóżka żelazna i metaliczne, łóżeczka dziecięce, siatki do łóżek, materace włosienne, i sprężynowe — oraz wózki dziecięce

2189 poleca po cenach niższych

MAGAZYN STEIL i Ska

Lwów, Kazimierzowska 28, telefon. 64—13.

PENSJONATY I UZDR. WISKA.

10 groszy za wyraz.

TRUSKAWIEC**„BIAŁY DWOREK”**

pensjonat urzęd. z komfortem

POD NOWYM ZARZĄDEM

poleca pokoje słoneczne — wykwinny wikt. Zgłosz do 15/4929 Stefania Słonecka Lwów, Nabelaka 25/11 p. później Truskawiec. 2550

KORESPONDENCJA PRYWAT.

20 gr. za wyraz.

BYŁO bardzo przykro. Już dobrze. Kiedy nie wiem nie odemnie zależy. We wtorek rano przyjadę. Można? 2544

RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

INSYTUT Kosmetyczno Fryzjerski. Berty Thiel, pl. Trybunalski 1. l. p. Telefon 34 85. Ostatnie nowości z zakresu kosmetyki okłady odmładz., maseczki gorące przeciw zmarszczkom, przyprowadzanie sztucznych rzęs, farbowanie brwi na stałe, farbowanie włosów Henna, ondulacja wodna, najnowsze fryzury, manicure. 2506

WSZYSCY posiadacze polis krakowskiego towarzystwa ubezpieczeń, podajcie natychmiast adresy Gazecie Społecznej, Lwów. Żądamy wkroczenia władz i należącego zwalczania 2537

ZAKŁAD WĄTÓW, ODBIJAŁE WZORÓW 2557

WACHOWA pierwszorzędną kwalifikowaną masażystką przyjmuje wszelkie masaż, gimnastykę leczniczą dla dzieci ul. Senatorska 6 winda 60 u-żytku. 2553

Specjalista chor. skór., wener. i kosmetycznych **Dr. HENRYK SPUND-FISCHER**

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu, ordynuje od 9—1 i 3—7, pl. Marjański 10, II. p., 2-gie wejście ul. Sobieskiego 2. Telefon 51 68 — **Poczekalnie separatkowe.** 1831

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego

Dr. FRISCH-SAWICKA

Ordynuje dla kobiet od 2—5. **Wałowa 11** Telefon 55-20. 1872

Pan ma kapitał, a nie ma

Pan możliwości obracania nim — ja nogę obracać nim zyskiem dla Pana. Porozumiejmy się. Zgłoszenia pisemne pod „Lwów-Porozumienie” do Biura Ogłosz. Legionów 1.

dań, przepatrując przedewszystkiem szczegółowo jeszcze raz zawartość skrzynki i pudełka. Uderzyło go przedewszystkiem to, że gałganek, w który był dukat zawinięty, w miejscach styku ze złotem, był jak gdyby zetlały. Było to tem widoczniejsze, że niebieska barwa materii, natłuszczonej wyraźnie zmieniała w tych miejscach kolor.

Inne szczegóły, jakkolwiek notowane i rozważane starannie, nie wskazywały nic ciekawego. Gałganek jednak w czasie dalszych doświadczeń, którym poświęcał każdą wolną chwilę, naprowadził do dalszych odkryć, a mianowicie, że na powierzchni złota koncentrował się ozon, który następnie utleniał materię.

Od chwili wykrycia ozonu dociekania poszły już wartko.

W trakcie doświadczeń, których przebiegu niesposób tu opisać, tak że podam tylko zasadnicze ich etapy, okazało się, że zjawisko potęgowało w atmosferze dwutlenku węgla. Następnie, że węgiel był przyswajany przez jakieś drobnoustroje, których kolonie udało się wkońcu wykryć na dukacie w formie niedostrzegalnego niemał na lotu.

Współdziałanie tych bakterij w procesie znikania złota nie ulegało już teraz żadnej wątpliwości.

(C. d. n.)